Statystyka dawnej Polski.

Prawo polit. III. i. (statuty).

V

Zarysy statystyki Polski aż do roku 1780 zeszkicowane.

Zarysy statystyki Polski aż do r. 1780, w celu dopełnienia historyi prawodawstw słowiańskich, i sprawdzania ... ciąga[illegible] wieków ..., wiadomości statystyczne dzieje prawo wyjaśniających, naszkicowane.

Po odbyciu drukiem dzieł o statystyce Polski aż do XVII wieku używanych, a osobnie gdzie indziej (1) wyliczanych, wychodziły o niej nowe, i o ekonomii politycznej, a za niemi broszury i broszurki (2), statystyczne które znalazły się tabele ...

... nie wypadły jednakowo. Gdzie się ... przygotowane do przedstawienia wszystkie potrzebne znalazły materyały, tam tabelowane je dosyć dokładnie; gdzie ... ich nie stało, i dopiero wyszukiwać je i obrabiać należało, tam wydrukowano na owych tabelach same tylko, z XVIII. i z czasów najnowszych, z wieku pominięte, data i cyfry, i według nich rozległości, skarbowości i obszarów ... oznaczano ... (3). Tym ... gruntem ... granic kraju, ... dziś jeszcze niektóre ...

(1) Patrz wydane oddzielnie Piśmiennictwo II. 740–5.

(2) Wylicza je Chmielowski w książ. II. 71–114.

(3) Tom I. Dzieła jego który napis: Polska dzieje i rzeczy jej rozpatrywane.

Patrz także tabele zatytułowane Atlas Reginy Karzeniewskiej zaczynające. Jest to praca Lelewela. Układa ...

gruntuje się [illegible], a czem, jak wiado-
mo jest, oświata na niej oparta cywilizacja narodu.

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible] cywilizacje~~ Przy-

czynę dalszego postępu odgadnąć

łatwo. Zabawiłem się tem co by-

ło znane powszechnie; o czem

mało kto wiedział pomijano. Wia-

domo że nad historyą lite-

ratury wraz z pomocniczemi

jej naukami pracowano w Pol-

sce od dawnego czasu, i że

przez to polityczną, kulturną,

nauki, światła i piśmiennictwa

narodowe dzieje odsłaniano. Wia-

domo i to że o rozległości

kraju, ludności jego, dochody

skarbu i siłę zbrojną jak się

zdawało statystyka pisana mało.

Poczuwano przez to w studium

ścisłe polskiego statystyki, brak

ani materyału do napisa-

nia jej, ani wzoru jakby ją

pisać, nie znajdowało w kra-

ju żadnego, i dotąd go nie znaj-

dujemy, mimo a [illegible] obcych

niemi pisarze statystykę przedstawiają. Naj-
nowszy ze znanych mi (1) opowiedział:

jakie i jak obszerne kra-
je dzisiejsze państwa całego świa-
ta posiadają, jak dzielą je po-
litycznie, ilu maja i jakich naro-
dowości zamieszkujących
tych krajów miasta
i sioła, rodzi się w nich, żyje
i umiera. Rozwa[illegible] następnie
zaludnienia tej ludności przecho-
dzi do skarbowości i dochodów państwa sta-
łe i niestałe oblicza.
Po czem rozw[illegible] się nad si-
łą zbrojną, kończy rzecz po-
glądem na cywilizacyą naro-
du, biorąc ją w najobszerniej-
szem znaczeniu.

Innych wiele [illegible] drogą pośród [illegible] statystyk

(1) Handbuch der vergleichenden Statistik – der Völkerzustands- und Staatenkunde von G. Fr. Kolb. Vierte umgearbeitete Auflage. Leipzig 1865.

czeski.

Rozdzielił rzecz historycz-
nie, na trzy [illegible] ją [illegible]
ty. (W pierwszej, ziemię i skła-
dowych jej części wzajemny układ
[illegible], mianowicie: o jej
położeniu równem i górzystem,
(wylicza znakomitsze góry) dzie-
dzi dostrzeżenia na nich
meteorologiczne po różnych miej-
scach czynione, wymieniając; dalej
wody, rzeki i jeziora i błota, prze-
pływy na łodzie, stawy wylicza;
po czem [illegible] się o roślin-
ności i zwierzostanie rozwodzi.
(W drugiej części, którą stały-
szym nazwać, ludnością się za-
jął kraju, [illegible] według płci,
wieku, zatrudnień, [illegible]
zamieszkiwania (po miastach i
wsiach), wyznań religijnych, pocho-
dzenia, [illegible] przy czem o związkach mał-
żeńskich i porodach prawych i nie-
prawych, na koniec o śmiertel-
ności tejże ludności powiada.
W drugim ustępie o narodowości się jej
rozwodzi. W trzecim [illegible] płody zu-
rowe, z kopalń, lasów, ogrodów
i t. p. wydobywane, w czwartym

(2) Čechy, země
i národ. Obraz
statisticko-
historický jejž
s pomocí jiných
spisovatelů vz-
dělal Dr. Fr.
L. Rieger. V
Praze. 1862.

Jest to wyjątek z Encyklo-
pedyi czeskiej,
która pod na-
pisem Slovní-
ku Naučného
wychodzi.

Opis jej szczegółowy bo
dwudziestu ustępa-
mi objęty podał. W
pierwszym scharakterował ludność
obecnie żyjącą,
i opisał ją

a/ wyrobie tych składów obszernie ko-
w ośmnastu artykułach oświadczał ... Rozwiódszy się
następnie o
komunikacyach lądowych i wodnych, i powiedziawszy
a/ środkach wiadomości o nich
przez pocztę i telegraf, władnią-
cych, rozpisał się
o handlu. Po czem przeszedł in-
stytucye pobożności, moralności,
nauki, za pośrednictwem ko-
ścioła, szkół i pism periodycznych,
w narodzie upowszechniające. Na
koniec szeroko rozwinął stan
polityczny kraju,
dotknąwszy wszystkich niemal gałęzi gospo-
darstwa narodowego.

duchowne i świeckie, które

Trzecią na koniec część hi- poświęcił
storyi, w której pod
ogólnemi rubrykami pierwotne,
średniowieczne, i nowych czasów
dzieje ościennego narodu
opowiedziawszy, zarazem hi-
storyą stosunków narodu tego
do ludów ościennych wydobywszy-
wszy, pod ogólnemi znowu rubry-
kami
wszystkich zgoda tych

~~przedmiotów historycznych dotknął, o
których w Dziełach swych, a
mianowicie w historyi prawodawstw,
Pamiętnikach, Pierwotnych dzie-
jach Polski i Litwy, tudzież ko-
nikach i rocznikach, na koniec
w Dol Dziele Polska pod wzglę-
dem domowego życia, zwycza-
jów i obyczajów rozważającym,
tem, równie jak i w Piśmien-
nictwie i w monografiach do-
tyczących czasowych rocznemi czaso-
pism podawanych mówiłem.~~

z końca całego (na str. 330) dzieła i wyraźnej
w niem ~~[illegible]~~ o historyi prawo-
dawstw wzmianki widzi, że ~~[illegible]~~
czeski statysta zna moje pisma,
i ma wyższe o nich niż ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ten z ~~[illegible]~~ rodaków
zdanie, który się literami F. H. L.
podpisał (1). Powiedział on "o hi-
storyi prawodawstw, że w niej "eru-
dycyja przewyższa bystrość po-
mysłów i dowodzeń;" o Polsce aż
do połowy XVII wieku wyraził się, że
"wiele przeciwników znalazła"; a o
Piśmiennictwie zauważył, że "jest peł-
ne dziwacznych mrzonek i pozbawio-
ne porządnego ładu." ~~[illegible]~~ w zdaniach tych nie ma ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ prawdy. Niech ją ukaże, niech
rzeczy te ... nie ma ~~[illegible]~~

(1) Patrz artykuł który pod napisem Polska zajął sześć po-
czytny (tom XXI. 1032-4) w Encyklopedyi powszechnej w Warszawie wychodzą-
cej.
r. str. 1107. 117.

przedmiotów dotknął, a których się rozpisywałem w dziełach własnych, a mianowicie: w historyi prawodawstw, w Pamiętnikach, w Pierwotnych Dziejach Polski i Litwy, w Kronikach i Rocznikach, w Dziele Polskę pod względem domowego życia rozważającem, w Pieśniarstwie, i na koniec w monografiach do pism czasowych różnemi czasy podawanych. W tych pismach, równie jak i w dziele częstkiego pisarza znajdzie czytelnik historyą języka, literatury, prawa, sztuk pięknych, górnictwa i gospodarstwa rolnego, ogrodowego i t.p., życia domowego, dalej zapozna się z dziejami pszczelnictwa, jedwabnictwa, rybołówstwa, leśnictwa, polowania na zwierza, rzemiosł, przemysłu, handlu.

Szadyk. 4. a,

mych Powiedzi, 5

myśl swą wyraźnie

jasnu Wedejrzy-

wam go że nigdy nie mię śsiąd

samodzielnie, że

nasyłem do

nie umiejąc myśleć nary-

wa mrownukę czego pojąć nie

jego zdolny. Lecz zostawmy go na boku: tacy jak on

ludzie mniejsi

nie nauczą, nie udzielą rady. Drugi

nie wska-

żą, a do przeczę idzie o [illegible] ażeby

jas pokazać.

mati,

że ewidycya

uczyci-

nią [illegible]

i dowodzeń [illegible] mych

rzecz przykładem

objaśni.

[illegible] przeczytając, i

w dalszym ciągu

o zdały-

szyca mowa,

Ponieważ [illegible] Encyklopedyi po-

wszechnej ma być

radziłbym przeto zabierającym

się do opisania o niej

jej zeszkicować

zarysu, a przy zdarzonej akuliczności dać

mu większy

i coraz w roz-

leglejszym rozmiarze

ogólny plan czerpiąc [illegible] dziejów zwróciła-

mi. wszystko [illegible]

Dobrze zrobi gdy

rzecz przedstawi

według planu czerpie

go pisarza, pole-

gając tak na da-

wnych jak i na no-

wo odkrywanych źró-

dłach.

Szczegóły 4. c.

Dzieła

rzy i kruszwicki, dalej historyczne, które od czasów Naruszewicza coraz więcej sferę szczegółów zmierza... przedmioty

[illegible]

Wreszcie ...ując nawiązywam (1) dopiero źródeł, co na teraz wiedzy piszącego wiadomo.

Wskazuję kilka dat i liczb nowych przy czytaniu źródeł nasunęły, a ...

~~[illegible]~~

(Po ogłoszeniu drukiem wydania drugiego historyi prawodawców, przybyły trzy nowe źródła. Pierwsze zmierza w zakres dziejów dawnej wielkopolski i rozwijającej się pierwotnie Polski i Wenedów rzece (1). Drugie ... Śląska, przechodzącego ... będąc osadami niegdyś na prawie polskiem i niemieckiem lokowanymi (2). Trzecie wewnętrzne dzieje Małopolski obja-

z sięgającej swemi granicami

[Wyrabiające uzupełnienie, które przy coraz nowo pojawiających się źródłach nie trudno. Za przykład niech mu posłużą te które się mi w bieżącym roku nawinęły. Według nich, przy tem ... dawno ogłoszonemi, jak ... pismami, ... szczegóły Polski ... chwalebnym z czasem ubrać w ciało i natchnąć duchem, wlać w niego siłę i życie.

(1) Pierwotne Dzieje Polski i Litwy 31. 312. Do czego dodaję z nowego źródła, którem się stał Meklenburgisches Urkundenbuch, Schwerin 1863, dyplomata z r. 1163, 1170 (samże pod liczbą 70. 91. w tomie I.) gdzie czytamy: provincia Pole (Pole), terra Pole.

(2) Codex diplomaticus Silesiae, tom IV. we Wrocławiu 1863 wydany.

Pragnąc zrobić zarys wielkiego dzie-
ła potrzeb, należało historycznie przy pomo-
cy dat owych jak i w tym roku na-
wet pomnażych źródeł szkic szczy-
tnej Polski aż do drugiej poło-
wy XVIII. wieku. ~~[illegible]~~ W szkicu tym przedsta-
wię szkielet przedmiotu, który

sna (1).

spojrzyj naprzód na ziemię, a po niej (popalsze. Następnie reszta przedmiotów statystyki wchodzących na ziemie szkujących ludzi po kolei, torem zwykłym pisarza idąc, opiszem.

Całe państwo polskie jak było w roku 1772 w swej rozległości liczyło około dwadzieścia jeden tysięcy mil kwadratowych. Zachodząc wstecz, o ile przy pomocy dziejów można najdalej w przeszłości zajrzeć, widzimy że pokład jej ziemi był od podnóży i jest w samych płaskich równinach zważ położony, wznosimy, że tej ziemi składające się z piasków i glin wydanych z morza (w czasach przedhistorycznych. Starsza niż od niej jest ta ziemia, która kraje od ujścia Pilicy aż do

[i nowsze statystyki pisemka posługują się, (1) Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam, wydane w Krak. 1865.

Wiedy nie bardzo od innych źródeł odległej [górzystej, w kopalnie jak rudy, nawet srebrnej z częściami złota zmieszanej, jak i węgla ziemnego, bogaty (1). Pewnie ... w górzystych okolicach leżąca zmieniła się znacznie za Kazimierza Wielk. przez ... kaszunek. Na ich wy-trzebieniach przez ... urządy na magdeburskiem lokowane prawie. Zagudniał przez to klimat i fizyonomia zmieniała się kraju, co wywarło wpływ na roślinność i zwierzęta, a z tem

Polska względem domowego życia przezemnie opisana, gdzieś kiełba-... ryca prawodawców zbiorach ich podała szczególnie kilka. Z dzieł źródłowych godnych kroniki i opisanie dóbr kościelnych biskupstwa krakowskiego [(Liber beneficiorum) ... (dał o tem ważniejsze wiadomości.) Miary które się na długości wspomnianej wyżej mili zdają się w XIII wieku dzieżyły, zaczęto na "jutra" (morgi) i "łany" włóki na ... pod ... zwierzchnim zwyczajem, nazwane. Szczególnie

[zachęcają ... Są kraje to

przetworzeni ich

(1) O statystyce Polski w Warszawie 1807. Miała w niem ze broszurka o ... miesiącach 36. przez Stanisł. Staszica jak utrzymują napisana.

[przez Długosza zrobiony

ich w różnych czasach przyj-
mowano różnie. W czasie pierwszego podzia-
łu kraju liczba owych mil kwa-
dratowych sto-dwadzieścia milionów
morgów wynosiła, rachując dwa-
dzieścia mil na stopień, a na mi-
lę włók chełmińskich sto siedm-
dziesiąt jeden licząc,
a się na trzydzieści trzy morgów,
morg na trzysta [illegible], prze-
na resztę [illegible] obliczo-
na (1). Polityczny podział tej ziemi
był na „sąsiedztwa" (ziemia, opole),
w miejsce których wszelkie
prawodawstwo „parafie" podrzędnych. Prawda
do kościołu, albowiem czasów wartości
z czasów panowania władzy-
jagiellońskiej pochodzący, „powiaty" wspomniane,
rozwinęły się aż do ostatnie-
go podziału kraju, obok większych
działów na ziemie i wojewódz-
twa utrzymały. Powiat był miejscem
zgromadzeń politycznych narodu po miastach i wsiach żyjącego, był też miejscem
siedzeń wszelkich władz administracyjnych, ludzie[j] sądów grodzkich i ziemskich,
które w pierwszej instancji i apelacji, według prawa przyjętego do
czasu sejmu Andrzeja Zamojskiego w r. 1778. uchwalonego (2), rozsądzały kryminalne i cywilne sprawy i miały. Sąd-

(1) Patrz Piśmiennictwo moje II. i owaj krasnowskiej o statystyce Polski na str. 7.

(2) Patrz w Części I. tego zbioru artykuły VI–XV.

siedzi Polski, którzy się jej krajami podzielili, porachowali posiadane na ich ziemi wsie, miasta, drogi, błota, lasy, rzeki i bagna; naliczyli cztery tysiące ośmset dziewiętnaście rzek i rzeczek, ziemię między morzem bałtyckiem i czarnem położoną przebiegających; obrachowali jakie z niej można ciągnąć dochody, jaka jej ludność i jak się ona i w jakim stosunku pomnaża. Zajrzawszy w akta kościołów parafialnych liczbę rodzących się i umierających wykazujących, przekonali się, że w Polsce więcej się rodzi niż umiera, że więcej mężczyzn niż niewiast przybywa (1).

Gdy się sama Polska pod własnym niedawno rządem na nie całe szesnaście milionów w r. 1764. obrachowała, tymczasem sąsiedzi w lat cztery po jej rozbiorze narachowali w niej w r. 1776. milionów czternaście (2). Albo więc źle liczyła, albo, co

(1) Patrz uwagę kra- grackiej Senatora str. 9-20.

(2) Patrz Lelewela Dzieje Polski Dzieje i wzrost jej I. str. 218-19. także krótką uwagę na str. 20-2.

Szczyt. 7. 9
a,

być mogło, przybyło w tak kilka-
naście przeszło milion ludności. Na
ilu kwadratowych
milach mieszkała między-
ta ludność? można
powiedzieć i to nie-
dziś, i wrzucić
na uwagę pewne
okoliczności.

Ludy się z Azyi do Europy przesiedlające
z sobą znany tamże system racho-
wania decymalny. Teutonowie zacho-
wali go wyłącznie do wyliczenia
sił i policyi (1): Sławianie, o czem
dużo w historyi prawodawstw roz-
prawiałem, nie tylko do dogr., lecz i
do skarbowości, (2) wnosząc dziesiątą część z
wszelkich przychodów do monarszego
skarbu, i płacąc F dziesięcinę, były
tam czynsze. Dziesiąty też

(1) Jura publici veterum Germanorum specimen, scripsit C. A. Sachse Heidelbergae 1837.

(2) R. 1386. solutio decimae a sta[?] lignorum [...] 1490. decima lignorum 1579. decima apum, w Diplom. monast. Clar. Tamb. nr. 97. 152. i w dodatk[...]

F danin książęcych (już za pogaństwa) czyli do użytku cudzego majątku, zasługiwali go i

F z ról od niego dzierżawionych

dawał szedł na wyprawę wojenną
na Pomorze za panowania Bole-
sława Krzywoustego, gdy kraj ten
jeszcze należał do Polski. Z dzie-
siątego łanu szedł i ~~[illegible]~~ w kra-
kowskiem ~~wyprawy wojennej~~ u-
żadnik niemiecki (za Bolesława (jeszcze
Wstydliwego (1). Za Stefana Bato- równie wszyscy jak
rego wzięto w tym względzie ~~wszystkie~~ wszystkie
ustawy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pierwszych na pilną uwa-
gę, i co do ~~[illegible]~~ postano-
wiono, że z dwudziestu łanów, jeden
ma ~~[illegible]~~ iść, opatrzony przez dziewię-
tnastu we wszelkie do tego potrze-
by.

Wszystkie te szczegóły ani na wyka-
chowanie ludności, ani wojska pieszego
go, światła rzucić nie mogą, gdy
~~[illegible]~~ tylko z ogół na nie-
~~przyjaciela~~ pewnie z ludzież z kmie-
ciem wyprawiano pieszego ry-
cerza do boju. Chcielibyśmy wie-
liczbę ~~widzieli~~ znali łanów (a czem nas
nic pewnego nie dochodzi), nie mo-
glibyśmy i tak wiedzieć, ani ostatecznej
na nich ludności, ani liczby wypra-
wianego z nich pieszego rycerstwa;
gdy z samych tylko miast i dóbr kró-
lewskich wychodziło na wojnę.
Okoliczność ta nowa pytanie, na czem

(1) R. 1278. Diplom. monasterii Clarae Tumbae pod liczbą 34.

{Obliczywszy się wziąwszy na uwagę, pokazałem gdzieindziej obrachować ludność Polski za Chrobrego (1). Biorąc jeszcze i teraz, na uwagę oraz sposób obrachowywania powierzchni ziemi milę kwadratową za panowania Jagiełły

{Wiadomo z dziejów że u Krzyżakom zastawili ziemię dobrzyńską za czterdzieści tysięcy czerwonych złotych Króla tego poprzednicy. Wiadomo i to, że chociaż w pierwszej jej od nich wykupie nadarzył zamieniem z/ ... dwanaście czerwonych groszy podatku na każdy łan, i że z ład zebrano sto tysięcy grzywien srebra (2). Zamieniwszy grzywny na grosze, z których każda czterdzieści ośm (co i w umowie krzyżackiej wyrażono) wynosiła, i dowiedziawszy się z ład że było tych groszy cztery miliony ośm kroć, a znowu te po-

(1) Pierwotne dzieje 524–30. w przypisku.

(2) Długosz w księdze X. na str. 180.

dzieliwszy przez dwanaście, pokaże się, że państwo polskie za rządów Jagiełły czterykroć tyle conajmniej wynosiło łanów zamieszkałych. Cztery razy tyle mogły wynosić i pola ziemie, lasy, błota i wody i t.p. wszystko czyniło dwa miliony łanów, stanowiło blisko dziesięć conajmniej mil kwadratowych, licząc na milę, jak wyżej mówiliśmy, po sto siedmdziesiąt włók chełmińskich. Ludności wiejskiej żyło na tych łanach przeszło dwa miliony, chowając dom każdy na osób sześć, na gospodarza i jego żonę, dwoje dzieci i dwoje czeladzi. Przypuściwszy że cztery razy tyle szlachty, mieszczan i t.d. na ziemi tej mieszkało, dorachować się można dwanaście milionów w państwie Jagiełły mieszkającej tak krajowej, jak cudzoziemskiej ludności.

Składała się ludność ta z krajowców dzielących się na szlachtę i lud, tudzież z cudzoziemców. Ci byli:

przez samą tylko wiejską ludność

pod miejskie i t.p. osady zajęte, tudzież

Głównie polegała siła żmyna narodu. Polegała na danym narodzie, przez który wyższe warstwy towarzystwa zwane szlachtą rozumiano; ludzież polegała na ludzie równo wiejskim jak miejskim, który się ... Niemcy, Tatary, Żydzi, Cygany, prawo obywatelstwa wyjątkowo posiadający pokar ale nie czynsz płacą [pamiętny o obciążeniem.] prawach tej ludności.

Z ludu powstał i rekrutował się naród. Z Indyi wschodnich przesiedlający się do Europy Słowianie osiadali rodowo albo plemiennie (mięszane rody), tworząc gminy i zgromadzenia rolnicze. Ziemię w posiadanie rodowe mieli we wspólności używania. W czwartym wieku po Chr. znajdujemy u osiedlanych w okolicy dzisiejszej Belgii (w pewnikie Salio-Franków) [ojcowizny (alodia)] brani w spadku. Sposoby i rozne inne sposoby nabywania dalej, alodyalnej zwanej nazywanej własnością, o czem szczegóły w historyi prawodawstwa mówi dzisiem. Takoż własność miała zostać i monarchia nad Wartą i Wisłą w częściach na rożnych częściach późniejszej Wielko i Małopolski zakładana. Takoż miała znać i monarcha przez Lecha i Leszka przez Ziemowita Piastowicza

[mieszkańców, że Słowianie, jak niżej powiemy, po mięszanych, którzy własność ziemską prywatną, cywilem dale już pod ów czas nazywanej

we dziewiątym wieku zjednoczona, która się z krajów nadwarcińskich (ze Szląska i Mazowsza za Mieczysława I. składała i nadwiślańskich.

(z się złączyła … i razem z nim)

(Ziemia przez aż dotąd leżąca, czyli ani przez gminy ani właściciele alodyalnych nie zajęta, przeszła za monarchii na własność rządową, której zarządem był przy monarsze, z naradzie na wiecu (sejmie) [ ] o wspólnem dobru kraju radzącym. Przed nastaniem monarchizmu [ ] okolicznem były gmin i alodyalnych właściciele kraju od nieprzyjaciół i zaliczać utrzymywać w granicach dal społecznej i jak wydajnej [ ]

dziś. Monarcha wraz z wiecem przywłaszczał i teraz zakładać na pustych rolach gminy i stawiać dwory (curtis), ale przez swoich innych pod[…] jeszcze okolicznem, a tem łączył jawne uznawanie tego że się wiążą. W posiadaniu monarchy nie w swojem lecz imienia posiada, który właścicielem jej będąc, może na niej jako z podług używalnich pilnować, okrywać zamki stawiać, ciężary na posiadaczy ich nakładać i t. p. Tu, jak się król

wdzięczności, w czem ich wiele kontro-
lowała: po nastaniu monarchiz-
mu przybył ~~[illegible]~~ okazujący zda-
rzenia czynszu książęciu, co nad sza-
bę opłatą wojewodzie (jak równo
sam monarsze) składaną, a w
Polsce naprzód ~~[illegible]~~ krowiestwem, na-
stępnie poradlnem zwanego nazy-
wać. Tam każdy bez różnicy ko-
mu monarcha opłaty tej nie a-
przestać musiał jej dawać (1); że
nie dawał jej ten, który udowodnił
że go nigdy nie płacił (2). Już chwa-
bry, ~~[illegible]~~ w dyplomacie w la-
nie zeszłym historyi prawodawstw
(str. 387) wydrukowanym, zeznał, że
dobra ~~[illegible]~~ opackie od opłat wszel-
kich uwolnił. Naczasy jego dając
przez przywilej prawa książęce
(jus ducale) prywatnym osobom,
to i same zeznawali. Uczynił to i król
Ludwik ale nie zupełnie. Po dwa
~~[illegible]~~ grosze opłaty wymienił także od ba-
nów z wsi jak się wyraził ~~[illegible]~~
do przyczyny, aby poradlne ich
nie uważali, że są zupełnie z praw
należących się Koronie zwolnieni. Ta
też gdy w końcu XV i na samym
początku XVI wieku książęta Mazow-
szy i oświęcimscy, zkapitalizowali, że

(1) Wojewodnica (mylnie wojewodzina) qui censu Ducis dicitur, mawią Dyplomata XII. wieku w Mekl. Urkund. nr. 65. 96. 113. Nie płacił cytholego tributum, jak nr. 137. Dyplomat mówi (także nr. 3) ten komu go książę opuścił.

(2) R. 1255. u Bandtkie jus pol. 156. quod ad cameram regiam seu jus regale consideret pertinuisse vel constabit

chociaż bowiem uwolnić rycerstwo od ciężarów dla skarbu podejmowanych, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ jednakże

tak potem, dług swój, jaki mieli
na dobrach klasztoru mogilskiego dziedzicznych,
i kazawszy sobie go z góry za-
płacić, dali mu uroczyste zapewnie-
nie, że już żadnych do niego
wymagań rościć sobie odtąd nie bę-
dą, i że się już w lasach jego nie
uzyskawszy na to pozwolenia,
polować nie pozwalą. Skądże
im wszystko to prawo? skąd Lud-
wikowi i panującym na Lubu
książętom? [illegible] stąd że dobra prawem owem obciążone
z nich ich niegdyś wyszły, czyli ich niegdyś były
[illegible] (1).
Książęta jako właściciele zwierz-
chni (dominium directum) mogli i mieli tak zwane
swe prawa darować podrzędnym
właścicielom (tak zwane dominium
utile mającym): lecz ani im, ani
nawet posiadającym książęta
prawa nie mogli darować tego
co się od nich należało ojczy-
źnie. Rozumieć należy przez
to pobory na sejmie uchwa-
lane, cięży podejmowane dla
utrzymania w dobrym stanie twierdz
krajowych i t. p. więc też przy dawaniu
przywileju koszyckiego Król Lud-
wik prawa te wyszczególniając,
przypomniał rycerstwu, że winno być
zawsze gotowem do obrony kraju, że do niego należy opatrywać

(1) Dawna Diplom. Cla-
rae Tumbae pod licz-
bą 53. 56. 137. 158.

utracili przez to prawa które się od wszystkich żąda mieszkańców kraju, jakiekolwiek i przywileje posiadali, należały dawniej. Prawa te [illegible]

Gdy zaś śmierć ostatniego z książąt zatorskich i oświęcimskich [illegible] od nich prawo królów polskich reszta dobra rzeczonego księstwa [illegible] klasztoru. [illegible]

Odpowiedział król Zygmunt August: że [illegible]

zachowane mu będą, z wyjątkiem powinności należących się dla Zatorskiego zamku, które jako części praw koronnych stanowiące uszczuplonemi być nikomu nie mogą.

Tak, częścią kupowane, częścią od monarchy darmo udzielane przywileje, kształcając stan szlachecki.

(1) R. 1552. Labores, servitia etc. onera [illegible] w dyplom. monasterii Clarae Tumbae pod literą 1618. umieszczony [illegible]

pograniczne fortece, osadzające wewnątrz kraju nie dłużej.

w Zatorskiem podbijane

pod władzę monarchii polskiej podpadła, prosił zatem, azeby mu nadane prawa zachowane były.

Ludwik I wyraził, prawo własności uznania nad całością władzy korony, zeznawając ale nie zupełnie na szlachtę i duchowieństwo kazał jej [crossed out] bie od każdego łanu kmiecego [crossed out] dzierżawionego bądź (przez folwark) posiadanego (de quolibet manso vel area locali et possessio) tam płacić na znak uznania swego prawa nad całością (in signum summi dominii et recognitionem coronae regni Poloniae) czynsz mały bo tylko dwa [crossed out] czeskie grosze rocznie szymieszczy.

Też same Wacław książę zatorski r. 1449. a Janusz książę zatorski i oświęcimski r. 1502. na rzecz [crossed out] i oświęcimski r. 1502. na rzecz [crossed out] cystersów w Mogile [crossed out] zeznali, sprzedawszy im naj- wyższe, jak mówią dziedziczne i państwowe swe prawo, [crossed out]

jak oświęcimskiemu [crossed out] ju. Jak wzwoli król Ludwik [crossed out] tylko do własności ziemi szla- między swe prawo I [crossed out]

on ani ci nie [crossed out]

I w przywilejach kwa- szczenich z lat 1374. 1381.

i wziąwszy nadto na siebie utrzymanie szczerzenia ich klasztoru [crossed out] od tej przy- gody i pod warunkiem przedu- szeniowa, które się mu nie- ta należy

i dobrowolnie zmniejszając przez to dochody swoje, a książęta zatorscy i oświęcimscy wzięli z góry pieniądze za dalsze docho- dy należące się im od majątku dziedzicznego z resztą od klasztoru posiadanego

Szczegół. 10.

książęce prawo mającego (1),

w Polsce uświęcony stan magnacki jaki był w Niemczech,

od korony a nie od króla zawisły będzie (2),

gdyby [równający obywatelstwo] nie pociąg do

i który się po wielu trudnościach utrzymała nie... Ponieważ [każdego władzę odrębnej nie miał],

lub posiadał tyle ile od sejmu zyskał,

ile mu z praw swoich monarcha ustąpić raczył, więc ilekroć jedni i drudzy nie miało to miejsca, zachwiała nie naruszając zachowania osobistej swobody, a nawet stawała bardziej [illegible] sama się

albo rządowi albo przyjętemu na usługi Niemcami że wysokim dygnitarzom kościoła nie przyjęli stałe[?] ...nenia jak brani... [illegible] książęce udzielne[?] ... zyskali je i święcy.

nie posiadacze dóbr uprzywilejowanych stanowiła jeden stan równego sobie w okolicy prawa obywatelstwa. Upoważnił ich monarcha pod warunkiem stawania w obra-

(1) Libertates ducales, jus ducale, Lelewela Polska śr. wiek. III. str. 44-6.

(2) Jak nazywani Reichsunmittelbare, ludzie Reichsmittelbare, a czem Mittermajera Grundsätze des gemeinen deutschen Privatrechts, w dwóch tomach w Regensburgu 1837-8. wydane dzieło. Patrz I. §. 58. 60.

nie kraju pod rozwiniętą chorągwią:
z tego powodu nazywała ich pra-
wo rycerstwem (milites, później equi-
tes), i równała z uprzywilejowa-
nemi obywatelami nazywanemi szlach-
tą (nobiles). Trwała ciągle między
jednemi i drugiemi w tem różni-
ca, że rycerstwo choć uposażenie
ewe czyli tak zwane, daniny dzie-
dziczne dzier-
żawe, nie było rzeczywiście ich wła-
snością, nie było szlachty
dziedzicem, jak u nich było szlachty,
lecz posiadaczem tylko, albowiem
pożyczanym sposobem, czyli tak na-
zywanym prawem lennem, posiadał je, nagdyby
zrugowane z daniny, gdy
jej
przy objmo-
wanych na siebie
nałożonym warunkom, nie czynił
zadosyć. Zmienił to król Stefan r.
1576, oświadczając, że dóbr takich
za lenne poczytywać nie będzie, i
w nadaniu kró-
la tylko dobra te,
których wyraźnie zastrzeżono że są jure
feudi czyli pod obowiązkiem czynie-
nia szczególnych w akcie nadawczym wymienionych usług
za lenne uważać każe. (Ciągle i po zaprowadzeniu od Króla Stefana owej zmia-
ny, różnica między rycerstwem a szlachtą nie ustała, i dwa ta-
kie stany w moc ustawy najwyraźniej wyrażniejszego
grusze, ... od
cone z ... ... wyraźniejszym zwierzeniem ich czyli po
... ... zupełnego uchylenia porządnego

Szlachta. 11. a

od Władysława IX. i III uznanie wszystkich dóbr ziemskich, jakiem bądź sposobem (przez kupno, darowiznę uzyskaną na sejmie, spadek) nabytych, za równe sobie, razem i między kupnemi a od sejmu darowanemi dobrami, gdy spadek pierwszych a przeważający się na działach nie przechodził na skarb rzeczypospolitej, który się a drugich na osobym, w linii męzkiej i żeńskiej przez pewny stopień, skąd się bezdziedzicznemi; co jeszcze końcu sejmu z r. 1778. zastrzegła.

Dla tego też jeszcze projekt do prawa od Andrzeja Zamojskiego zrobiony, dawny różnicę dóbr zachował. Lenne przez Stefana Batorego za dziedziczne poczytane, przy nabytem prawie utrzymać, lecz urosłe mogące się od sejmu nabyć lennemi dalej nazywać, i w

w swej mocy utrzymać różnicy nie znaczącej w spadku i sądem dochodzie ziemskiemi, a przechodzące przez kupno w ręce dziedzicznemi nazwać; a te które by odtąd od sejmu nadane mieć lennemi mianować, w prawach swych ograniczyć. Dotąd zatem tylko dobra na Litwie i na Rusi pod ekonomiami lub bez nich nadawane lenne-

I nastała równość obywatelska. Odtąd tylko tytuł

w tem nadawania

mi sejmowe konstytucye nazywać i prawa uymienionego w akcie niniejszym okazujące nie ściągniały że w niczem. Przeciwnie projekt Zamojskiego [kruszce i galmy w takich dobrach odkryte, nie lennikowi lecz skarbowi przyznać, z pustkowiami i łowami znać, z pustyszami i ławami będzie się w nad dobrach dobrach dalej przyznać, a w razie bezdzietności lennika samemu tylko braku jego w linii pobocznej przyznać. Wprawdzie w jednak zalecano w zaleceniach nie można uwłaczać, któremi nie można uwłaczać, jak dotąd żaden lenno jak do rząd żaden żeden tyre jak dotąd i nadal prawna by] nie będą i [illegible] przez [illegible]

majątkiem mi odtąd odzyskał prawie zgromadzenie ogłoszonym się znacznie. Kruszce i galmy w dobrach takich odkryte, mają jak były przed niemi, do skarbu a nie do lennika należeć. Z łowami przepisano mu uchodzić się zgromadzenia. W linii pobocznej mają dobra także na samego tylko brata po lenniku bezdzietnie zmarłym spadać (1).

[odległości zawarte naszej, jak w drugim zamieniu historyi prawodawczej (t. 22) wykazem, wrócimy na uwagę.]

L. II. s. 223.

(1) Patrz historyi prawnej L. V. s. 71. 119. Andrz. Zamojski. Zbiór praw sądowych Części II. artyk. X – XII. Jednak konstytucye sejmowe, które wskazano. Inwentarze do Wołyniowin legum.

na folwarki, ciąży jednak na kmie-
ciach, który z powodu tego mniej
dzierżawy odbierać tam zdołali. Kie-
dy i te już poradlnem już pod-
ymnem nazywane, a przód czynszem
Władysław IV., pozwala jedyna dla
szlachcie ziemianie powszechnie
nazywanych z tem różnica, że te,
które od rządu do szlachty dro-
gą danin [przeszły, wracały do nie-
go w braku spadkobierców aż do
stopnia ósmego. Gdy posessye
takie wszyscy bez różnicy ~~szlach.~~ oby-
watele posiadali teraz lub mogli po-
siadać, ustała wtedy dopiero rze-
czywiście między szlachtą a rycer-
stwem istniejąca od wieków różnica. Po-
nieważ się ta na całe rozciągała
państwo przeto nie tylko we wła-
ściwej Polsce, lecz i w zostającej z nią
~~związku~~ Litwie i Rusi, ustała. ~~Przy-~~
~~wilej~~ ta od czasu wydania przy-
wilejów koszyckich aż do ogłosze-
~~[illegible]~~
~~[illegible] wielki~~

Przez uprzywilejowanie dworzan zaszła
wielka zmiana w stanach ludu wiej-
skiego i miejskiego. Zajrzyjmy w dypla-

mała X – XII wieku, porównajmy ich treść z podaniami greckich i rzymskich historyków (Herodota, Juliusza Cezara i Tacyta szczególniej), a przekonamy się, że pierwotnie cały lud jednego był [illegible] swobody nieskalanego stanu, dopiero [illegible]

[illegible] ach ważnych, że z razu nie był od szlacheckiego ani gorszy ani lepszy. Przypatrzmy się [illegible]

Gminy i zgromadzenia wiejskie mieszkających nad Dunajem ludzi [illegible]

pod wpływem [illegible] najcięższy, który [illegible] przecie sobie kwacz. Od czasów Herodota (który w piątym przed Chr. wieku) [illegible] przypominam, aż do migracji części tych ludów z nad Dunaju dolnego w kraje dzisiejszych [illegible] (za [illegible] niej [illegible]) w czasach przedhistorycznych), od owej chwili w której Rzymianie za Karpatami swe włodztwo, aż do panowania cesarza Trajana, za którego nastąpiła ich przeprowadzka na wielką skalę urządzone nad Dniepr i Wisłę; od owego mniej czasu aż do chwili połączenia się w Niemczech Saksonów stan ludu był jeden i ten sam zawsze.

Teutonowie z rolnikami w dalszej ża-
by osiadłymi zwrzeszeni, łączyli się
dalej z ludami z tegoż plemienia rolnictwu się
dalsze oddającemi, a po obu brzegach po-
mienionej rzeki Łaby mieszkają-
cemi. Siedziby ich daleko się
na wschodzie aż po Wisłę,
a na zachodzie aż po Ren roz-
ciągające, większej części,
jak mówi Tacyt, owczesnej celej
dzikiej nazwę noszącej Germanii,
zajmowały. Ponieważ lud ten Swe-
wów nosiły nazwę, której znacze-
nie łatwo się ze słowiańskiego od-
gadnąć da języka, wnieśli stąd nie-
mieccy uczeni i wnoszą, że ludy
te były słowiańskiemi pierwotnie.
{Do zauważenia jest: że w politycz-
nym ustroju tych ludów przewa-
żał system decymalnego rachunku, jak wyżej nadmieniłem
że dnia się zwrzeszyły z Teutonami (który odtąd
nazwę Swewów przybrał)
wszakże jednakże budowali sobie sio-
ła i w nich, a nie jak Teutonowie
w rozrzuconych tu i owdzie dwo-
rach, żyli gromadnie; że w osadach ich nie było
gospodarstw czynszowych

że pracz wojskowści i zyawaniwania wszę-
dów bezpośrednio, nie znali żadne-
go ciężaru. Mieli i ci gospoda-
rze poddanych, lecz nie w cha-
rakterze rolników, ale jak dziś
jeszcze w Rosyi nazywanych
ludzi dworowych, do posługi u-
żywanych domowej i t. p.

Gdy się rozerwała ogromna rozprzęgła, kar-
dziej ustąpiła mieczem [będąc pokonana]
Brytania i gdy
z postępem czasu różne się z niej
poutworzyły drobne republiki, księ-
stwa i księżestwa, wtedy, w dru-
gich szczególniej i powstawały osa-
dy rolnicze, czynszowym jak i swo-
bodnego jak poddańczego sta-
na zachodnie gminem. za nadaniem monarchizmu pojawiać się w tych osadach zaczął
i lud ry-
cerskiego rzemiosła, który w miarę postępu monarchicznego rządu, mnożył się coraz więcej. Ściągała się przez to gromada ludu, przybierając
coraz większe
rozmiary. Zwaśnieni jak to było w krajach
nad Wartą i Wisłą podbitych, które nas
wyłącznie obchodzą.

z dyplomatów wyżej wspomnianych pokazuje się, że za panowania Chrobrego były wsi od wszelkich dla monarchy opłat wolne (villae ab omni pensione Ducis immunes), ludzie opłacające mu czynsz ⌐ z osad posiadanych dziedzicznie (osady tak nazywanych heredes), równie jak i opłacających go rokładaj (ministeri curie regis competentes). Pokazuje się też, że w osadach tych znajdowali się także poddani (ascripticii), a nawet niewolnicy (servi). Zdaje się więc li!

⌐ w pieniądzach

Zrzeszany Teutoń ze Swewem przydawał w rzeczy, a ponieważ zadmówki wydajnie pilnował, przeto na wydzielanej sobie roli osadzał włościanina w plan osadnika i niewolnikiem (servus) go swoim nazywał. ⌐ gospodarze swewscy także też w plan niewolników i na Teutonów zwyczajem musieli na pewnych osadzać rolach, gdy w ciągłych wojnach ginęła swobodnego stanu ludność, i ⌐ rąk do pracy. Też sama czyniły zapewne ⌐ alodyalnych dóbr właściciele, też sama władnący

⌐ Za tym przykładem szli

⌐ gdy przez to zabrakło

nad Wartą i wiedzą Książęcia. Snadź bowiem i ci przerzucali na czynsze zwo-kładnego samo budowi ziemnej a nie-wolników w płon na wojnie więź-dzych zamieszczali do osiadania na łanach poddańczych. Toż samo czyniły opactwa i biskupstwa; toż samo czyni-ło rycerstwo ziemne od królów

z stąd nazwy lub nazywa-ne dworstwo gminy.

pozyskiwane upoważnione z i prawem książę-cem nadawane

dawali z sobie prawem ..... darowywać. Widać się z owych dy-plomatów w kopii i oryginale ..... przechowanych, w których ..... Przeczone dyplomata i w tem mówią, że włości takie sprzedawano, darowywano, testamen-tem przekazywano.

Rzecz najogólniej biorąc dwa rodzaje wsi osad wiejskich spostrzegamy. Wsie od sie-bie samych należne, części opata sła-nowiące, wojska konnego i pieszego do boju dostarczające, których dany należące wydzielnie przez ..... nie obaidy, którzy od nich wsi czynszami i dostawami (sep, owies) i różnemi obowiązkami obciążane. Tamże na swoim stojąc gruncie wierniej przez mianowej, lub

do ..... osadników

komu ani prawa swego udzielić nie umiał władzy jeszcze za czasów Długosza (1); że na cudzym wystawione będąc mają sami składu i bud, w [illegible] jako ich właściciel. roli przepisać w tabeli prestacyjnej. W jednych były dwory z należącym do nich obszarem ziemi (curia et praedium) zamieszkałe od szlachcica rycerza w zastępstwie lub [illegible] za niego do kraju występującego (milites, curia et praedium militare, lanei militares); w innych folwarki, na tenże sposób urządzone, z zabudowań i obszaru należącej do nich roli złożone, które a niekiedy dwór urzędnika osiadany (2); w innych na koniec sama tylko ludność rolnicza, i folwarczna czeladź, lub gminy przemysłem wiejskim zajmująca się mieszkała (3).

Na prawie wsiom pierwszego rodzaju sadowić się nie słusznem i [illegible] kolonistów nie-mieccy (4); gdy osiadali i we wsiach przy[?] bliskich, pod pewnemi, w tabeli prestacyjnej ściśle oznaczonemi warunkami. [illegible] nie zwykły jednakże wsi od siebie samych zależne jeszcze [illegible]

[Choć drugie razmnożyły się wielce.

osadnicy mieszk. Sołtysi konno służyli w wojsku.

(1) Kudawa in qua nullum est praedium decanale aut curia, sed tantummodo sicut duodecim lanei cmetonales, Dług. Liber Benef. I. 8.

(2) Habet curiam optimam cum horto, domu et allodio, et allodium de duobus mansis, seminatum ad septem vigintu[?] mensuris; et allodium de una aratura, Lambrze[?] I. 520, 646-7.

(3) O wszystkiem tem pator[?] mój zbiór dzieła Długoszowego, do Bibl. Warsz. z r. 1864. III. str. 108-122.

(4) Nadaniem od siebie klasztorowi w Lubeniu r. 1178. Bolesław wysłał książę śląski (w Sommersb. script. rer. sil. I. 894) — (?) daje wolność osadzania kolonistów pod tym jedynie warunkiem, żeby

~~się bardzo wielkie~~ na po-
czątku XIII. wieku zasady całe wsi
na ~~[illegible]~~ równem prawie(1). W wieku
XIV–XVIII. po łąkach tylko ~~[illegible]~~ [litewskich]
~~[illegible]~~ znajdowano, w Małopolsce
i Mazowszu. Wolno było każde-
mu znajdujące się w mniejszych
pasterach nie wyjęte, łąki, ka-
sza i t.p. używać i orać
w użytku, z prawem nabycia
własności na wydobytej ziemi
roli lub łące. Wolno było i
karczować las, lub pojedyn-
cze drzewa obrzynać karcia-
mi, ale pod warunkiem płace-
nia ziemi czynszu. Powstawały
przez ~~to~~ to wsi ..., zakładały
rząd swój i sądy własne, posia-
dające(2), ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ kiedy [ludziom] ludowi zakwana wła-
sność [na otwartem polu,] pozwalać jej całe w te-
go. Który mu ją zabrał? Jakie-
go ~~[illegible]~~ z miejsca [się wywód] za-
my [a sam] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
porzucony ~~[illegible]~~ ludem.

~~Polnik nie może się obejść bez dar-~~
~~giów. Miejsca na których się odbywa-~~
~~ły naówczas ~~[illegible]~~ (księgi~~ [przeznaczeniu swe- mu odpowiedni]
~~[illegible], wyrazy [illegible]) wyrazy od~~
~~grodach ~~[illegible]~~ odpowiednie mianowane~~
~~(Pola), i które ~~[illegible]~~ oznaczało~~
~~stałe ochrane ~~[illegible]~~ w dogodnej do~~

(1) R. 1227. hii rustici erant proprii Ducis et Divites et erant heredes de Lenkowicz. Patrz wydanie od Stenzla Liber fundationis claustri in Heinrichow Breslau 1854. str. 42.

(2) Obszernie o tem w Dzienniku powszechnym warsz. z r. 1863. nr. 55–6. rozpowiadałem.

Rolnik nie może się obejść bez tar-
gu (tr'g, targ starod. wyrazy), gdzieżby
bowiem produkta swoje sprzedawał?
Mówiąc o miejscach, na których się
odbywały handle, nie
nazwali je pisarze greccy i rzym-
scy wyrazem słowiańskim, lecz swoje
orzeczenia, πολις, vicus, lecz sami, jak słownikarze uczą,
znaczni mające przybyli.

Rolnik pokoju wiejący dopiero
dla wielkie siedliska, jużci na niem
przebywał, trwałej się zabudo-
wywał. Otóż między osadami się
rodzi osiadłości handlowe, dawał po-
czątek rolniczo-handlowej osadzie.
Wewnętrzny zaś obrót takich do-
piero się w Germanii objawia. Opi-
sujący ją Tacyt (1) mówi: "że słowian-
skie miasta nigdy pewna liczba zabudowań,
(jak inni pisarze świadczą,
drewnianych) ↑ Także musiały miasta
jedna z najdo-
kładniejszych osad miejskich Madbur-
gowieckich, a odznaczał
się (2) liczbą ↑ gmachów (i ko-
ściołów, dodaje Długosz) wśród których leżały
ścieżki i ogrody. Także dziś jeszcze ma
miasto serbski Białogród. Także niedawnemi cza-
sy miało przed upadkiem swym Mo-

↑ na okładce których przyjmowała się
przestrzeń, jedne zabudowania od drugich
oddzielająca."

↑ targowisk i

(1) German. 16.

(2) Mówi Edrisi jeograf arabski który r. 1154 pisał. Patrz Lelewela Polska średniowieczna (wyd. drugie) II. 332-3. Także Długosz kronika pod r. 1125.

skwa. Grodem rządzą dotąd nazywa-
jąc najdawniejsze pomniki słowiań-
skiego języka (wskaże je słownik Mi-
kłoszycza). zwykle bowiem zasada układu [illegible]
dy świadcza. Jak za czasów Tacyta
Sędzia [illegible] włodarz sądowy
sprawował w urzędzie, jak w Pol-
sce, jeszcze za panowania Bolesława
Krzywoustego [sprawował najwyższe urzędy] w grodzie (zamkiem)
Sędzia, lub kasztel, nazywany pra-
wiej Saraczą.
Od władzy jego pra-
wnej się grod uwalniać, znalazł do tego sposób gdy pora nadeszła zakładania
miasta.

O początku miast polskich, litew-
skich ruskich mówiłem nie raz w
innych pismach. Stwierdzę co się w nich rzekło. kiedy trzy sławne grody polskie Sando-
mierz, Wrocław i Kraków spalili Ta-
tarzy, objawili pierwsi Niemcy chęć
odbudowania ich pod warunkiem, ażeby z
grodów zamieniane na miasta (civitas, urbs)
, uzyskały
niepodległego wójta i radę z miesz-
czan obieranych, na koniec uzyskały
z pod prawa krajowego uwalniające
czasu. Zwano go
cy je [illegible] prawem magdeburskim,
prawem magdeburskim, lub na za-
[illegible] altkiem ubezany
sądzie dawnego, między słowiańskie-
mu Dziewinowi, który od Niem-
ców Magdeburgiem porozwany został, słu-
żącego przywileju,

Statyst. 15. b.

21

z którym ~~się~~ różne prawa ludom nad Łabą zamieszkałym [z postępem czasu] zgermanizowanym służące, zjednoczo-no. ~~[illegible]~~ z nich zastanawiając się i [illegible] w tak zwane Zwierciadło saskie, a odtąd w prawa miej-skie samorzutnych ulubione (1) prze-szedłszy, wpływ nastąpił na litewski stan [illegible] prawa niej-polskich używały wielki, jako obcym-nie, lub duchem obcym polskim [illegible] przyjęte, przyjęła chętnie ~~li-~~ twa i Ruś, gdy ~~[illegible]~~ swe swoje grody zamieniają w mia-sta, nadawała je ~~[illegible]~~ nie-nemi prawami. Już samo u-czynili Mazurowie przyjmu-jąc chełmińskie od Krzyżaków; na tejże zasadzie utworzony statut. ~~[illegible]~~ stała się, jak sobie życzyli Niem-cy. ~~Naprzód~~

(1). W Meklenburgi-schen Urkunden-buch sięgają nad liczbą 315. 319. 359. 424–5. 559. 599. ~~miast~~ nad-łabańskich z XIII. wieku przechodzą-ce, w prawach od-słowiańskich odchodzące statuta.

handlu obszerny źródliska. Na cóż samo
wychodzi. Łacińskie wyraz vicus, wzię-
ty ... jest z greckiego. Dowiedzmy się
do edukacji ... języka najwięcej służą-
cego dzieła.

~~wydziły się wszystkie biskupie i ruskie w miasta zamienione grody. Najznaczniejsze przejęły prawie ... ~~

Sandomierz r. 1236–8., po nim Wrocław na Szląsku 1242., następnie Kraków 1257., z grodów na miasta zamienione, magdeburskie prawo uzyskały. Osadzanie miasta miało je ... chciały przez to, że znowu a po nim inne miasta pod władzą Szlachty, ale przedniej i zasady Γ Odjęcie mu prawa reprezentacyi na sejmik... Wyzwolona po z pod władzy Szlachty za Jana III a do reprezentacyi przypuszczona za panowania Stanisława Augusta.

Γ przez nadawę poddane. Po czem nastąpiło

Γ co zaś gwałtem a szczególniej za mocy statutów tego zakonami prawa.

sła. z narodem i ludem zysz-

W rządzie ... od panowania Ludwika Króla miasta niegdy ... chciej ... nikt nie wzbudziły ... z powodu prawa które nikt Γ przywilejów od monarchy swego wyprosiły. Mocą dalszego prawa zakazana mieszkańcom w obrębie miejskiem na milę poza miastem zamieszkałym trudnić się czem innem jak rzemiosłem i kazano im wszelkie swe potrzeby opatrywać z miasta. Przywłaszczyły też sobie miasta prawa nakładania dowolnie ceny na wyroby swe i przywiezione na

karg od narodu i ludu produkta, zakroniły
rzemiosł i handlów w mieście
tym co się do cechów i zgroma-
dzenia kupieckiego nie wpi-
sali, brali w dzierżawę i kupowa-
li ziemskie majątki na spekula-
cyą, które sprowadzanym zza
granicy ludem osadzali, nakoniec zakazali
szlachcie kupować w mieście domy
i zamieszkiwać je. Szlachta też nawza-
jem wykluczyła r. 1496. mieszczan
od kupna dóbr ziemskich. Sprzykrzyło [?]
zakazywać sejm i przyznawać zapisu, ale jej, z przyczyny (wmieszanych do tej rozterki) rozdrażnień re-
ligijnych usunąć nie mógł. Jeszcze
w r. 1633. 1742. przychylne z wyższą [?]
karanie pruskie miasta (1) upominał
sejm ażeby katolikom przystępu do
cechów, urzędów i rzemiosł nie bro-
niły, z wszem [?]
[illegible] pod ów czas
Polsce niepodległym,
szwedzkimi nie
znajdują się i [illegible]
Lecz czego nie
mógł dokazać
sejm, przyniosło do skutku
szczęśliwie dobrze
krajowi dzieło
Stanisławów:
król Stanisław Lesz-
czyński, książę Stanisław Konarski,
Stanisław Staszic i w pierwszym dzie-
le Gdań [?] wolny wolności ubezpiecze-
nia jego, w rozmaitych innych pismach
i w uwagach nad życiem Jana Zamoj-
skiego. Dalej wszystkich w projektowa-
nego od siebie prawa części pier-
wszej (od artykułu dwudziestego czwar-
tego aż do końca) Andrzej Zamoj-
ski

(1) Gdańsk i Elbląg patrz
volum. legum III. 912.
VI. 107.

Szczyt. 17. a

23

ski, a rzecz ukończył sejm czterole-
tni, przywracając miastom utraco-
ne prawa, i stosunek ich do na-
rodu i ludu określając. ~~~~ ~~~~ Wszelako lu-
du ~~miejskiego~~ wiejskiego, znacznie jak naro-
we czasy wiejskiego ~~~~ nie mógł,
~~~~ być w stanie inaczej po[illegible]
~~~~ jak uświęcając urząd-
zowane przez zwyczaj średniowiecz-
ne prawa, które stan litewski mo-
że zakłe przyswoił, zdrożne lud dał pod-
upadł?
W czasach średniowiecznych był
lud swobodny i pracowity, ku pra-
cować musiał, inaczej wykluczyłaby
go gmina, i rolę jego przemilcze-
mu oddała. Lekko, bez pancerza, ~~~~
samej tylko tarczą i strzałami uzbro-
jony, a z resztą prawie nagi, spie-
szem kij rozpoczynał i podstępem
walczył (c) ~~~~ wszystko przychodziło mu łatwo
iona co nie potrzebował wielkich
nakładów. Ale kiedy z postępem
czasu zmienił się sposób uzbro-
jenia, gdy broni najwięcej i cięż-
ka zbroja walecznego, i sposób
wojowania ~~~~ stał się bardziej. Sławał
szczuplejsze, nabywanej przez wprawę
i ciągłe ~~~~ ćwiczenie, wychadzi-

Z pośpiechem do-
łę:

Za który
przyjął
za pra-
wo, że
nie śmiał
może lu-
dowej pote-
dze przez
uciekających
radzi i prze-
dziwnieniem
wychowadzić
się z poddań-
stwa.

Za w pancerze o-
dziani ~~~~

(c) Co Tacyt o uzbrojeniu i wojowaniu Germanów mówi (laeta bello gens, hist. IV. 16., non loricam Germani, non galeam, ne scuta quidem ferro nervove firmata, ann. II. 14. sed gentes sanctu truci et nova praelia nudis corporibus, hist. II. 22, miles Romanus armis gravis et nandi pavidus, Germanus fluminibus suetos levitas armorum et proceritas corporum attollit, ~~~~ tamże V. 14.), toż samo zdawa w sta-rym pisarze bi-zantyjscy, Prokopiusz, Cesarz Maury i Lew, o Sławianach podają. Ciężka zbroja sami tylko skandy-nawscy, Francuzi, Saxy? pawali do ka-
~~~~
~~~~

ła wtedy na jaw, że całości pań-
stwa wymaga osobnej ludzi kla-
sy, którejby się wojowanie zaj-
mowała wyłącznie. Za tem Bolesław
Chrobry głównie ciężko, w paru-
razy zbrojnem wojował rycerstwem,
a liczba za jego prawnuka oka-
zała się niepraktycznem, i zna-
wu do lekkiej wracano zbroi(1);
jednakże ludziom ciężka i na tę
nakłada, albowiem konno występowano do boju
głównie. Więc pie-
szy, ludowy rycerz, szedł coraz ba-
dziej w zapomnienie, a wzmógł się
jeżdny szlachecki wojak, i ten da-
wnego Germana zwycięzcą, wojny
szczególniej pilnował. Przeto były
dlań nadawane nie wiejskie lecz
dworskie zakładać gminy, w czem
naśladowali go książęcem prawem
obdarowywani duchowni i świeccy
panowie. Czynszowe na nag-
deburskiem prawie osadzane gminy
dobiły wiejskie, bo rosnących na starych rolach zwrócił już wiejskich osad
monarcha, lecz raz-
dawał je na czynsze, szlach-
cie przebierać do rąk swych

(1) Galli chron. I. rozdz.
8. 25.

udziałów i osadzać je kmieciami. Lud
~~[illegible]~~ mich wielkie ona zyski dla sie-
bie przybierała, a mała część, ku
tylko dwa grosze z łanu, według
przywileju koszyckiego oddawała do skarbu.
Lud prawa sądu nie miał. Sie-
dzieli więc ze wsią czynszową kmie-
cie bezwolnej, szybko się grunt [illegible],
własnością nazwany będący.
niej ~~[illegible]~~ nie miała prawa porzu-
cić go i do swoich panów wie-
brać się, bez prawa co miał szlach-
cic. Od niego więc brała ów
grunt, a nie będąc w stanie
opłacać się zaś pieniężnie, odra-
biała robocizną, i upadała przez
to. Gorzej jeszcze wychodził na
dalszej dzierżawie kmieć [illegible]. Przy-
chodząc na rolę z małym inwen-
tarzem brał zapomogę. Nie wypła-
cając się, nie mogąc porzu-
cić roli, dopiero się z długami nie
[illegible], upadał w poddaństwo. W
dalszym będąc stanie stał się (mia-
nowicie edukowani [illegible] pi-
sarza polskiego)

że Anielski, od Szarych. 181.

odźwierni, urządzić [1° wielkie czyn... zrząd, bo dyla

szczędzić dla siebie, a nadał

Dwa grosze z łanu, oddawała do nie-
nawiego skarbu. według uważnej stałki

Lud nadał do kraju przy-
dany [illegible]

nie miał
a przez to
[illegible] się
zkrywanie, na wzór alodyalnej
własności szlachty. Rozumiejąc że
na ten wszystko, kiedy duży woli na
czynsze, lecz i ... przy wiel-
kiej konkurencyi mieszczan do dzier-
żaw źle wychodził, zwłaszcza gdy
się rakarsznaj za to wypłacał czyn-
sze. Nie wypłacający się nie mógł
opuścić roli, i dopóki by się nie wypłacił, a prawo nie urządzało, do jakie-
go stopnia zadłużyć się mu
wolno, czyli ...
... i choć go z przyczyny
małej ... za nadal ...
... karało, jednakże
nie opiekowało się niem wca-
le. Wpadł więc ... w
poddaństwo i jako taki ...
zostać, więc ... wiernego pisarza
naszego stanu

i dla tego zapomi-
nany, nie uzyska-
wszy ... samego
prawa, czyli nie
mając ... pozwolenia
przybierać do czynszowych ...
... swojej woli,

prawem z powodu zadłużenia się
roli, utwierdzane poddaństwo dzie-
dziczył. Zresztą on, jak wszy-
scy

podstawą rzeczypospolitej, która,
jak owa statua Nabuchodonozora,
będąc zrobiona z najdroższych kruszców, stała na stopach, bo glinianych
nogach. "Lud pospolity w stanie (mówi
[illegible]), co jest inszego, tylko nogi al-
bo raczej podstawą, na którym stoi
i buduje się rzeczpospolita, i który
jej onera dźwiga? Jeżeli ten pode-

stąd będzie gliniany i cała nawet na nim się zapierająca upadnie(1).

Że się zaś stało, kto? temu winien? czy Król? czy prawem książęcem uprzywilejowani? czy szlachta? ... czy osadnicy na magdeburskiem lokowani prawie? ... Dawny nie? czytelnik, rozumiem, nie pyta tego, ale przyzna, że lud nie uzyskał nie tylko dziedzicznej, lecz i czynszowej własności, jakie z tymże ukoronowanym pisarzem (2) nawzajem przyjmuje, który nie wskazała ... gdy dawna zaginęła i musiała zginąć, a gdy na nią trafił ... nie dała mu wstąpić na nią z przyczyny, że wpadł w poddaństwo. Przyjmując więc nawet że się lud z niej wydobył, nie mógłby był wydać własności ... gdy prawo zamienione w czynszowe, uczynił nabytym dla własności od przywileju a nie od pracy zależnem, i nie ocenił ... stosunków między panem ziemi a jej czynszownikiem sztuki majątku. W reszcie wpadł na myśl zmienić siebie, czyli bez-

(1) Parawa. Głos wolny wolność ubezpieczający na str. 107 (wyd. Turowskiego).

(2) Tenże tamże str. 103-6.

wdzięczniejszej nowej drogi do za-
pracowania także na wdzięczność
gdy dawna, z przyczyny nowego
obrotu jaki wzięła wojskowość,
zaginęła i musiała zaginąć; a
szlachta szanowniejsza prawa na
ziemie, nie widziała w tem dla
siebie korzyści, gdy lud nie sa-
mej tylko roli, lecz rzemiosł
i handlu, a nawet nauk pilno-
wać będzie; że więcej [illegible] na
wolności niż poddani [illegible] ludu
szczęście i t. p. Dodajmy do tego
zupełne zaniedbanie opieki nad
ludem, chęć za nadużeniego u-
znawanym, a odgadniemy powód,
dla czego dola jego była lepsza
za Królów dziedzicznych niż za
obieralnych, kiedy sejm wszędzie,
a osobne liberum veto wszechwład-
ne wykonywało panowanie. Kiedy to
porównanie Kmieci z chłopami (pod-
danymi) ani mogli myśleć o naby-
ciu wdzięczności przez nią uwol-
nienia się od poddaństwa, gdy samo
do nabycia uczyniło prawo zależnem
od przywileju, nie dozwalając na-
bywać roli nie-szlachcie. W takim sta-
nie zastawszy lud Andrzej Zamojski,
~~[illegible]~~ radził w ~~[illegible]~~ projektowanem od wieśniaków
siebie prawie ~~[illegible]~~ tylko tych uwa-
żać za poddanych, którzy ~~[illegible]~~ się
z osiadłych na roli bez kontra-

L ziemskiej, i

porodziłi, i których
ku, ~~[illegible]~~ żadnego dowodu opatrzeni
pamięcznego odrabiali ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, a z resztą wszystek lud
za konwaltem, choćby tylko edu-
wnym, siedzący, płacić za wolny.
Prawodawca ten przejrzawszy ca-
łą przeszłość polskiego ~~[illegible]~~ gmina
przejścia wad, niczego wszystkie
dawne dla ludu niekorzystne a ~~[illegible]~~
korzystne przywrócił prawa. Choć
projekt jego odrzucono, jednakże
rzecz zachowana w pamięci; dla
tego ~~[illegible]~~ też mogła się stać na
sejmie człowiekiem utrzymać ~~[illegible]~~
zasada, że ponieważ przez uczci-
wą chłopa z gruntu ^ wszelkie do-
bre z poddaństwa wynika-
jące prawa ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ powrotu gdy da-
browolnie wróci tenże na grunt, na-
że a dalszy na nim pobyt na na-
się uchylić, a sąd dopilnuje
tego żeby umowa wykonaną zo-
stała (1).

^ za granicę pań-
stwa ustąpił właściciel

(1) Z tem co się w dru-
giem i czwartym
tomie historyi
prawodawstw o
poddanych rzekło,
materyi porównać
Zbiór praw
Andrz. Zamoyski.
części I. arty-
kuł XXXI.

17. b.

~~[illegible]~~ przez ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

zwaliny czy w kwestyi ludowej
-kwali jaki udział zamieszkali w Pol-
sce cudzoziemcy? czy ich stan kra-
ju i siłę uchodził?

Zatawszy ci którzy wyszedłszy nie zdo-
łali utrzymać równie jak Ormianie — Laci których
z mieszczan, [na wyższym szczeblu
nowi pewnie na Litwie i Rusi, sta-
li już stronie samorzutnej szlachty. Ży-
dzi zatworzyli gdzieby ci szybkie, i
czepiali się do szlachty, do mieszcz-
czan do miano wiejskiego ludu. Cyganów za nic
~~[illegible]~~. Niemcy przyszli
do wielkiego znaczenia. Przybywszy do
kraju przywiązali się do niego po
niejakim czasie. Ci kło-
rzy w stanie zamieszkali, wziąwszy
na uwagę, że więcej do szybkości
gdy się w byłej narodu polskie-
go przedajną, zarzucili narodowość
swoją. Oszukli nie królewscy Niem- przyczynili do
cy. Z nich Wernerowie, przybrawszy
Wierzynków miano i herby pol-
skie, w stan szlachecki przeszli.
Mikołaj ~~[illegible]~~ w dziejach miasta
i narodu głównie figuruje (1). Inni Wierzynko-
wie Wiernikami (Wyernek) też zwani (2),
~~[illegible]~~ stali się mniej sławni. Ci
Niemcy którzy za panowania Jana Kazi-
mierza przyszli do Prus, przywiązali

~~[illegible]~~

~~Niesław. poprzed. II. 12 s. 96. 10 s. 10. Szajn. a szl. Polski Kr. 13–14.~~ 27

(1) Na akcie urzędo-
wym (patrz Ambr.
Grabowskiego Kra-
ków i jego okoli-
ce wyd. piąte z
r. 1866. na str.
158) podpisał się
Nicolaus Wirzing
(Wirsyng). Dłu-
gosz w Lib. Benef.
II. str. Oleschow-
sky Łyżeg (nazwa-
wsi) cujus haeres
Vernerus de Sle-
Drzewicy ze Zielas
Wyerzynk. W księ-
dze X. 147. kroni-
ki mówi [illegible],
iż miał herb
"Łodzia."

(2) Mieli herb Jani-
na. Patrz rejestr
do tomu I. II. Li-
ber Benef. Dłu-
gosza p. w. Wyr-
nek i Wyerzynek,
Wyerzink, Wyerzi-
nek, Wyerzynk,
Wyerzynek. In-
nych herbów ra-
dy mieć nie
wskazuję heraldy-
cy.

~~[illegible]~~

[illegible] 14

właścicielowi nowej drogi do zarobie-
nia sobie na własność, gdy dawna, z przyczyny nowo za-
prowadzonej ekonomii
zaginęła i musiała zaginąć, a szla-
chta stanowiąca prawa na sejmie nie widziała
w tem dla siebie korzyści

~~nie [illegible]~~
~~[illegible]~~ gdy lud
nie tylko woli, lecz rozumiał i kocha-
dla, a nowych nadań pilnować będzie
dzie, że lepiej ażeby był wolnym
niż poddanym. Kiedy się Król zgie-
bował ludem, zabaczaw przez wy-
zebranych z ramienia swego komisa-
rzy wszelkie między właścicielami a
kmieciami zachodzące zajścia (1). kie-
dy sejm wziął na siebie tę czyn-
kę, porównał kmieci z szlachtą (przed-
danymi), i uczyniwszy przyrzeczenie
nabycie własności od przywileju a
nie od pracy zależnem. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ oddał lud
do wszelkie właściciela, czem dalej
go do roli. W drugiej [illegible] kmie-
cia usiłując nazwanie [illegible]
wolnym, nie widział innego środka
nam, do ratowania ludu, jak uprawnienia
jego, a niektórym prawodaw-
czym sądzie, do ratowania się
uciekając (przed) swoich panów, i przy-
wracając [illegible] pod opieką prawa
swych, [illegible], uwolniwszy do kra-
ju, [illegible] swe do właściciela

i że więcej [illegible] na wolno-
ści niż w poddaństwie
ludu [illegible], i t.p.
Dodajmy do tego

(1) [illegible] 1497. 1500. Diplom. [illegible] Tomus II. 15[illegible]-7.

Szajnocha 20. a.

28

niem do monarchy bardzo się wsławili. Stanowili rzeczpospolitą z Polską z-unijowaną. Nic ich ku niej, nawet fanatyzm krwawo się nad nią ostatnim tyranizmem pastwiący nie zniechęcił. Gdy [illegible] pisarze niemieccy [illegible] Hartknoch, Lengnich i inni [illegible] światło w kraju rozmiłcajów, pierwsi zaczęli przywracać. {Nieco obszerniej i jak na ten artykuł przystało, rozwiodłem się nad naszym krajem, ludem, i mieszkańcami kraju, z tej przyczyny, że w układzie ich pierwszym tej naszej Polsce stanów państwa, zasad rządu i organów którymi naczelne rządzący krajem się posługiwali król z sejmem. Okazuje się też w innych [illegible] nie rzecz tą w innych tuziemscy pisarze zwrócili uwagę czytelnika na gminę, za albowiem w całym zwracając związku z państwem, nie tylko jest kluczem do odgadnienia rządu Polski dzisiejszego, lecz rzuca też światło na wdalszość podzielaną, o której w [illegible] pismie badał Seweryn Mar[illegible]wicz (1).

mej i temu co nią rządził szczegółowym. Układu tu szczegółowe ostatni głosz, ile wiem, mimo a tem ostatni [illegible] i wody tuż do najnowszych jakkolwiek przechowała czasów.

Tym sposobem jedna i szlachta, urządziła się w gminę ziemstwem nazwaną, i organami zwała prado[illegible] w ogóle. Wszystkie znowu ziemie w ogóle nazywaną krajem nazywaną organizowawszy

(1) Patrz Ekonomisty z r. 1860. zeszyt III.

się ziemię [słowo/] pod naczelnictwem jednego, rządzono się nawet gminnie, czyli republikę z księciem na czele sąsiadów, zamiast wodzy. Wyznawać [atoli] że przy nim jest najwyższe prawo / jus supremum, a z mocy nadania tego dziedzicznym krajem rządzenia władał wszystkiemi z wyjątkami [—] swej [illegible] [z wyjątkami] dziedzictwami, które atoli wracały do niego, gdy nie stanie spadkobierców, którym dał, zasadem posiadłości lub dziedzictwa, prawo do spadku (1). Wyznawać też i to, że obowiązany jest iść za zdaniem jedno-myślnym się zdań uchwalonych na radzie państwa (2), przez co wyższości zdań aż do r. 1152. rozumiano (3). Ziemstwa same zatwarzając się zasadniczy stawianą, mającą ten sam skład co pierwotna gmina, ale na wielkiej skali rozwiniętą. W ziemstwie już nie sama ziemia, lecz i pojedyncze jej szlachectwo, herbowe gniazdo, całej gminy miał swój herb, który się na rodowem opiece, gniazda jej nadanym dziedzictwie dawało prawo do usługi od każdego komuny je własność sprzedał (4). Takiż herb korona posiadała oddzielnie.

Zatem przyjęć jaki [illegible] [illegible] wszystkie [illegible] zdobycia, [illegible]

z dobrowolnie

(1) Głosił księżę zalorski i oświecimski że cześć dziedzictwa od [illegible] nie trzymana należy do niego jure pravi-cali [in] hereditarii. Dipl. monasterii Clar.-Tumb. nr. 1[illegible].

(2) Galli chron. III. vrsz. [illegible] Non me ca-[illegible] gat ullius violen-tia potestatis, nisi meorum com-mune consilium

(3) Histor. prawod. IV. §. 397-400.

(4) R. 1[illegible] Dipl. monast. Clar. Tumb. nr. 146.

Szaszycki. 20. 6.

29

Gmina miała swoją własność, swój rząd, swoje sądy, swe godła. Szczegółowo o każdym z tych przedmiotów rozpowiadam w historyi prawodawstw, i w trzech artykułach do pism czasowych osobno podanych. Tam więc czytelnik niech się obszernie obezna z rzeczą, której mu za krótko powiem.

W artykule pierwszym (1) powiedziałem, jak się gmina jednodzierżawna [illegible] albo przez starszyznę za jego wolą obieraną, albo przez danego jej z góry urzędnika (Wójta).

Ta jak wiejska ukształtowała. Przez pierwszą rozumiem jedną lub kilka wsi do jednego dworu, czyli do jednego właściciela należącą, trzymaną i rządzoną, wprowadzającą wolę czyniącą, a z jednej dwóch lub kilku wsi składającą się.

2 Druga gmina posiadała wolę własną, czynszu nie płaciła, tylko do monarszego skarbu podatki równie z dworami dawała, a rządziła się i sądziła przez starszyznę od całej gromady bez żadnego z góry nakazu wybieraną. Ta druga gmina składa dziś nas głównie. (Posiadała ona grunta swe wspólnie, czyli nie znała wyłącznej własności (hereditas) lecz posiadłość tylko (possessio).

Tak że gminy sięgają czasów przedhistorycznych: za nastaniem monarchii były

pierwsze powszechniej, że od [illegible] dla nich nie była wtedy kamieniem do życia wszelkiego. Ziemia przedo

(1) Jest w Bibl. Warsz. z r. 1864. III. 120. ustęp

leżąca nie był już jak dawniej niczyją lecz królewską. Kró-
lewskich więc na- [illegible] być jej
dla za-
ludzenia gminy pra-
gnąć, Dzielić jej od
niego musiał ko-
niecznie.

Dowód na to [illegible]
z czwego wzięła po Chr. i jak
w drugim artykule (1) wyka-
załem, posiadany. Trzeciego ar-
tykułu (2) celem, jest
gminy tej w Polsce
[illegible] utwo-
rzyła [illegible] w stanie zwi-
ązku pierwotnym zamieniona na je-
Dnidurecowa [illegible]
autonomią swą w całem
wyrazu tego znaczeniu. Z prze-
biegiem czasu podzieliła się mię-
dzy mnogie zwierzchnictwa
siada że swoim zwierzchnictwem
Najpierw przywłaszczył on sobie
jej

ukazać rozwój. Miała
[illegible]
siężona gdzie w niej.

[i zwierzchnictwa albo Biskupa
albo Opata
albo urzędu świeckiego,
albo rycerza, od pod-
monarchy
poddana, zawsze
miała przez czas
pewny

(1) Jest w Pamiętniku nau-
kowym przez Dr.
Karola Gregoro-
wicza wydawanym
w Warsz. Patrz
tom III. str. 73.
następ.

(2) Znajduje się w
Dzienniku po-
wszechnym war-
szawskim z r.
1861. nr. 55-6.

gadła. Był to znak, po którym się odbunkowie gminy poznawali, i który za herb nie tylko jej, lecz i reprezentującemu ją rycerzowi służył.

Rycerz ten swej znaku gminy, ziemstwem zwanej, był odbunkiem. Ta wszystkie inne, krajowy i cudzoziemski, w Polsce upowszechniony przyćmiła. Kilka tylko ziemstw państwa, prawem krajowem i dziedzicznem posiadane przez tego, który rządzą, obowiązał (1). Bywali ci będąc reprezentantami i urzędnikami ziemstwa, różnili się od takichże urzędników dworskich.

Zdawna jako państwo słowiańskie, kiedy jeszcze państewkiem było, odznaczała się o uwagę samodzielnego istnienia, stowarzyszała się z sąsiadem, zrzekając się praw pewnych na jego korzyść. Tym sposobem polskie państwo Prusów. Tym sposobem Litwa się z polską Koroną stowarzyszyła, a z jednej i drugiej różnie się znowu księstwa łączące, a nawet jak

z jednodworcowej, większej, mniejszej

jako monarchia Polski nie będąc jej lennym zwierzchnikiem, a jednakże do dziedzictwa prywatnych, aż do pozbawiania ich z dzielnemi pra- w majora, uważani je, dziad za wyłączną swoją, oddał zaś za ziemstwa przez sejm reprezentowanego

kiedy stowarzyszone księstwem, stowarzyszające się Koroną nazywano.

(1) Były to owe wyżej wspomniane jus Ducale, zwane też supremum i t. p. Służył książę zakonski i niektóre ze wsi klasztoru dziedzicznie, należy do niego jure provinciali et hereditario. Patrz Diplom. monast. Clar. Tumb. n. 134.

Szląsk i Pomorze, za ukapaluą zgodą lub mimo unii Korony odłączając wszystkich zaś odszczając od niej, zrywając polityczny z nią węzeł. Dalej prawo miała gminna ziemstwa, państwo i t. d., Dalej miała i Korona, kiedyż jej reprezentanci

Polegała że prawo na wspomnionem wyżej zgodę, nazwanem z postępem czasu herbem, osobiście na prawnej negacyi, nazwanej w Polsce przez nadużycie zbadania się niegdyś bezprawiem. prawnej prawa

bez jednomyślnej zgody reprezentantów państwo nie godziło się w monarchii zdaniem, lecz jednomyślność aż do r. 1652. większości zdań, od zaś mniejszości, do jednego nawet zredukowanego głosu, ważyła znaczenie (1). Herb. wytworzony w rodzinie (2), będąc dalej ziemstwa, a na końcu Korony miał podobne co veto, ale nie tak dzisiejsze znaczenie. Mogło zaś dla nich wyciągać go i dalej jeszcze za czasów Długosza, godłem gminnej herbownym ruchem, owszem z niego ich samych swego przyrzekaniem, co jeżeli się sprzeciwiała obowiązującemu prawu, urzędnik Korony do którego wyrażenie owego godła na piśmie wyryte u siebie chował mógł zwalić nie zniszczyć, a wtedy upadała

(1) Pawiński, Histor. prawod. IV. 4. 397–400.

(2) u Długosza w Lib. Benef. II. 253. słowa: miles de armis Ogniwo, i cmetones de armis Czaray Jelyn et Ogniwo.

Skarszewski. 22. or,

wola mnomawcza. Takież samo miał herb znaczenie. Do majątku rodziny mieli prawo samo tylko herbowi uczestnicy. Obcy nie mogł go nabić jeżeli im zezwolenia na to nie dali (1). Rozwierzając rod mogli reprezentować i nawod, skoro

ich den, zebrawszy się do miejsca na to przeznaczonego, wybrać na postaw do nych, lub na Deputatów do sejmu lub na Deputatów do sądów.

Jedne i te same przyczyny do upadku gminy, ziemstwa i panięstwa przyczyniły. Upadła jednowładztwa

wy- rakiej sukże szanownego. Takich adeli ledwo zachować narachować można (1). Z tej zakitkarf przyczyna upadającej mniejszej szlachty większej się podnieść (1). Ponieważ lub powód upadku gminy Donny swojej przyczynił się do niego sam, dobra swego nieśmiadomy wdając. W tem że podrożenia ziemstw się znajdowała, ale mniej więcej. Musiało poddać się karaniu, radzie sąśie nie umiejąc, lecz przyszedało do niego ograniczone, dając się podawać się i kłótnie, w upadku Polski

Gdy się kiedyś z przyczyny niema zniesienia karania poddać można, lub ograniczone przypadło na siedło, swego prawem upadku zlaz podziela-jąc panięstwa którego częścią stanowiła, upadała z nim razem. Polska

(1) R. 1474. Dipl. monarch. Clar. dneho nr. 176.

(2) Artykuł Sandomierska Rozprawa gminna i t. d. dr. Dziennika powszechnego w Warszawie wychodzącego 1830. nr. 55-6.

(3) Histor. praw. IV. §. 239.

muriów bo ziemskie

z dwóch głównych przyczyn schyliła się do upadku: przez źle kierowany nadany obyczaj powszechnej na sejmie zgody (veto), którego zaraz skutku żadnego zwichnięto, przez [illegible] [illegible] [illegible] którym [illegible] z usunięcie dziedziczenia monarchii, i powierzenie kierunku krajowem prawem dożywociemu królowi, w którego wiarze którego rodziny jego nie uwzględniano.

z zapadającej

Mężczyzn którzy miasta z narodem upadali, tyliby tegoż samego ceł dopuszczali.

W położeniu w jakiem się wtenczas względem poddanego znaleźć, znajdować się narodu w szczęściu do całego kraju. sam go zubożyć. A nie wiedział o tem że łatwo wydobyć się z nędzy że łatwo wydobyć się z których depcząc tyle je lic po [illegible]gactwa po których deptać tyle je podnieść i na pożytek swój lub obrócić. Na to albo do jak swój obrócić. Na to rozumu trzeba potrzeba którego gdy nie mieć, więc rada była ze wszech miar kupca. Zkąd mu przysłość dawnych, ten rozum za czasów dawnych, wykazywać nie mam potrzeby, rozwinąłszy się w innych czasach pi-

pod brzemieniem ciężarów które na nię dwór nakładał. Upadła miejska ubożejąc i a pozbawiona będąc źródłów do podźwignienia się nie miała żadnej prawie ochrony.

Miejska choć również upadła, jednakże przeżywając w sukcesję zdołała się podnieść (1). Z tamtych przyczyn co miejska upadł kraj cały: usunięcie monarchii dziedzicznej, i zachwianie zasady liberum veto, (które) nie na większości głosów, jak było dawniej, lecz na jednomyślności oparte, doprowadziły go do upadku. Czczony monarcha tkwiącą się a wdzięczne cytlu a nie rzeczypospolitej dobro kraju, nie dbał o ... ani dbać mógł, gdy owe veto, wyforytowane na bezprawie, paraliżowało ... zgubna ... wszystko na korzyść dobra kraju przedsiębrane chciano. Upadł zamiar podźwignienia ludu miejskiego, handlu, przemysłu, reorganizacya skarbu, policyi i wojska, dopiero w drugiej połowie XVIII wieku przedsię-

(1) Historya prawod. IV. s. 239.

branej, nie mogła sprawić skutku pożądanego. Uważam atoli na te szczegóły, i co dziejopisarze o nich dalsze przez dzieje niepodobne, a co wyrzekli mylne, sprawdzę;

~~czym [illegible] [illegible]~~ ~~[illegible] [illegible]~~

~~[illegible] państwa i wojennej jego [illegible] nie nadmienię, a ciekawe szczegóły z uwagi te poczytuję tem się już a niej w swem Piśmiennictwie wzmiankować. Zakończę artykuł ten przypadkiem na dzieje narodu, idąc za [illegible] na dzieje [illegible] innym pisarzem, który też na [illegible]~~ ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ ~~[illegible]~~

Z dziejami przemysłu i handlu ~~[illegible]~~ ~~[illegible] [illegible]~~ powinno nas

smach a cywilizacyi za Piastów i Jagiellonów, upowszechnionej w książkach, wszędzie i domowem życiu. Pozostaje rzucić okiem na bogactwa ~~...~~ kraju, i choć w krótkich zdaniach wyrazić się o dziejach tym zdanie rozważania dziejów, najwięcej ... obecnie ... jącym ... podstawowych źródłów bogactwa

~~być ... ...~~

~~Z ... ...~~

byłaby chęć podobieństwa z ... pojawi- potrzebnie

nie dziedzi ~~...~~ (1), czego gdy podamy krótki szkic trzech epok

nie uczyniło, ~~...~~ ~~...~~ handlu polskiego.

~~... ... ...~~ Pierwsza, lecz

... jakie w epoki handel pol...

... czem ... u nas kupie...

~~...~~ Będzie ku dodatek do artykułu

~~... ... ...~~ pomorsko-polska

~~... ...~~

narodowy, idzie od czasów najdawniej- szych aż do ~~...~~ wejścia do związku hanzeatyckiego ~~...~~ kupców krakow- skich (przed r. 1430). Druga, polsko- litewsko-gdańska, gdzie w przestworze XVII. wieku, mając punkt kulminacyjny we wieku XVI. Trzecia, na wewnątrz w/ kraju ograniczona głównie handlu,

upadkiem
kończy się z ~~...~~ Polski i Litwy. Rozważmy epoki te kolejno.

Dziwny ma pociąg ku sobie morze! ~~...~~ Wa-

ki ~~...~~ na ... swoje nadbrzeżne...

Statyst. 23.

a) 33

(1) Historya handlu wszystkich narodów w ogólnych zarysach od najdawniejszych czasów aż do roku 1860. Przez Stanisł. Gąsiorowskiego kupca warszawskiego. w Warsz. 1865.

Z dodatkiem do artykułu przetłumaczonego od nas gdzie indziej (z ...) ...

(2) W Pamiętnikach moich II. ... w pierwszym i drugim ... Polski pod ... czasów pisanej, w ... Samopolska ~~...~~ zaginęła do dziennika powszechnego ~~...~~ roku 1861 nr. 81. ... ...

którzy osiadli w dalnej stały w czasach przedhistorycznych. Zwalczać snadź przyszło / jeżeli prawda że przed Chrystusem po morzu bałtyckiem ... (wendyjscy? zda- mianowicie) pływali. Zachcieli snadź nadbałtyckiego rolnika do kupowania

/ nie tylko na ładzie lecz i na wodzie wyzyskując rolę i morza, z kąd wydobytemi produktami kupczyć. Działo się to wszędzie już w zamierzchłej przeszłości.

Grecy, którzy na kilka wieków przed Chr. wiedzieli, że bursztyn na brzegach się bałtyckiego morza zbiera, niego się aż w ... znany na ulicach ... po ... pusz- czali. Zdaje się że / ... Skandynawców ...

/ bursztyn zwabił ... i Gotów skandynawskich Wa-

... a ... Niemiec Frankowie ... nadali Germanii ... dalej ... duchem, za napływem innych Skandynawców, natchniona Germania, wtedy się snadź wzięła do handlu, kiedy Brytanię poturbowała. Rozbiwszy wszystkie ... śmiało dalej: nie tylko się rolą, lecz i przemysłem ... handlem zajęli, a ci którzy nadbałtyckie zamieszkali kraje za-

mieszkańca, który pasi[zrzucając] się nań
w czasie pogodnym i burzy w kolebce
dla że-
glugi i handlu, zbudowanej ludy wszystkie się i koja
po wolnem wiod przestworze.

Powierzchnia prze-
stworu tego jest niby pole, na któ-
rem się odległych krain schadzać
ludy, [illegible]
bogactwa swe wymieniając wzaje-
mnie. Na niem się i cywilizacya ró-
wnie najważniejszych jak narodów
rozwijała dzielnie. Lud

częściej się wrodnia nawet towarzystwem (1).

cem tych zabiegów było nawodze-nie się niemieckiej, aż do nazwy swej z sławiańskich spółek handlowych przekręcowanej Han-sy.

Dawny/ Pierwot Niemiec sławiańskie wyrazy od samogłosek ą, u zaczynające się, który przed niemi przydechowe h (2), skąd za gza (vinculum) pisał hgza, a nosowe ą wyrażające przez an, stworzył zeń/ Hansa. Wyrazem tym/ zhngaciwszy/ swoj język, zhngacił bardzo i mieszkań, na gruzach porzucanych przez siebie sławiańskich miast handlowych, zadnizywszy swoją r. 1247. Hanzę (3). Wszakże o tem nie można, że kiedy Pomorze należało do Polski, handel jego wpływał i na nią. [Miał więc nasz kraj związki z Hanzą han-dlu dawno, ale się z nią pośrednio, przez miasta pomorskie, zna-cił. Bezpośre-dnio złączył się z nią zaraz] dopiero w latach sta z miast polskich przystąpił się związku. Kraków do niej pierwszy (4).

Czy dobrze się przez to dla naszego kraju sta- polskiego to, że jak cudza ziemia osadnik/ rata, sobie lepiej większe obsiadł miasta i z nich ciągnął korzyści? na pytanie to odpowiadając twierdząco i przecząco rozpoznał ten w

(1) Wiadomości o tem przywodzi Anton von Etzel w dziele dwutomowem Die Ostsee und ihre Küstenlaender naturwissenschaftlich und historisch geschildert Leipzig 1859.

(2) Za wyraz Hanzuim (nazwa miejsca) pisze dyplomat pomorski z r. 1140 (w Cod. Pomer. Hasselbacha nr. 16) Hunznaim.

(3) G. Phillips Deutsche Reichs und Rechtsgesch. wyd. trzecie w Monach. 1856. §. 116.

(4) Ambr. Grabowski Kraków i jego okolice, wyd. czwarte w Krak. ... Part. 31.

czasach najnowszych opracowujący [illegible] na-
si pisarze(1). Ja nie mam że w [illegible] chcąc odpowiedzieć najdokładniej, więc
od miasta odróżnić należy. [illegible]
Pamiętać na to com w czwartym i
piątym tomie historyi prawodawstwa
o ludzie i jego w cywilizacyi sta-
nowisku, ludzie o wzajemnych do sie-
bie stosunkach ludowych i szlacheckich
posiadłości powiedział, przyczyna czy-
telnik, że dla [illegible] cudzoziemski osad- prawi nie był
nik [illegible] potrzebny, wcale
a dla miast, zwłaszcza całe, był
niezbędny. Od owego handlem rol-
nika nie była się uczyć czego, i jego
emfiteuzy zwyczai się nam [illegible]
nie mogły, gdy [illegible] gdzie rola własności rządu bo-
gactwo brać w czyn-
szowe posiadanie mogła tyl-
ko, [illegible] z nadym wyjąt-
kiem (2), szlachta, która je
za kontraktem wydzierżawia-
ła ludowi.

Ale od szczegółowego przemy-
słowca i kupca można się było
nauczyć wiele, gdy nam, [illegible]
po odpa-
daniu [illegible] poradować w tym wzglę-
dzie i uczyć kupiectwa
Oderwaniu Pomorza od Polski [illegible]
nie mogli.
Dobrze więc było że obcy przy-
bywali, i że się po miastach królewskich, do których wwozić się
gęsto mogli tylko wtedy, gdy mia-
sta ze sprawą swą wytoczyli przed
niemi, rozgaszczać
mogli swobodnie.
Nie ich w tem wina, że
z przykładu który z siebie dawali
nie korzystał lud i szlachta, pier-

(1) Czytaj rozprawę Hemzie J. S. Bandt-
kiego w tomie I.
Roczników Ta-
warzystwa nauko-
wego krakowsk.
i Szajnochy Jad-
wiga i Jagiełło
(wyd. pierwsze) I.
s. 24. [illegible]

(2) Dzieł. prawod.
IV. s. 189-91.

Starzysk. 25. 36

wszy dla tego że mu przystępu do przemysłu i handlu nie dano, z przy-
obawy ażeby rzesz dla roli
nie zubożała - gdyby się lud chciwy ciągnąć
do rzemiosł i kupiectwa (1); druga prze-
stroga: że dała w szlachcie uważenie, iż u-
siąść za warsztatem, łokciem
mierzyć a funtem towar ważyć i
szlachcicowi nie przystoi (2), że tyl-
ko wiejskiemi a własnemi
produktami handel prowadzić nie ubliża [illegible] naj-
mniej. Handel ten hurtownie pro-
wadzony koncentrował się w mia-
stach inflanckich i pruskich po
największej części do hanzeatyc-
kiego należących związku. Na czele
ich stał Gdańsk, miasto ochronne,
sercem senatu pruskiego będąc,
mocną podporą litewskiego skar-
bu; albowiem monarcha pobierał
połowę dochodów które tytułem po-
datku z towarów morzem sprowa-
dzanych (Pfalgeld), a Elbląga pobie-
rał ten dochód w całości) [Pobierał

[Dzierżawały się miasta.

prócz tego [illegible] i tak nazywane
częściowo przez Gdańsk i Elbląg
płacone raty (3)

Przystępując do trzeciego okresu histo-
ryi polskiego handlu zauważamy,
że co się mówiło o Koronie toż samo
stosuje się do Litwy i Rusi; albowiem i

(1) Histor. prawod. IV. §. 202.

(2) Tamże IV. §. 183. 188.

(3) Lengnicha Prawo pospolite II. 11. §. 13.

ku więcej na cudzoziemca niż krajow-
ca polegał handel czyli częściowy. Handlem tym
kartowy i drobny, się
przechopnie na
faktorów i mekterów dzieleni kra-
jowili, gdy przeciwnie samym zaj-
mowali się kupcy (1). Rząd kraj-
owy, według uważnego widzenia rze-
czy, z dzisiejszemi zasadami eko-
nomii politycznej niezgadzającego się wcale,
różne przedsięwziął środki na celu
rozpowszechnienie handlowych ele-
gunków, ludzi przynieść
nie skarbowi korzyści, bez uszczerb-
ku dla prywatnych. przepisał targi
tygodniowe i roczne jarmarki (2), wskazał
drogi któremi kupcy zagraniczni
jeździć mają, azeby komór celnych
nie omijali, i drogi te, lądowe i
wodne, w dobrym stanie utrzymy-
wać kazał, i składo-
wać miasta; w przejezdnych miastach mieć pierwszy, kupcy
na to, azeby kupiec
według danego na
przepisu sprzedawać, a od składowe-
go miasta nie był Z
[illegible] w sem. [illegible], że
sprzyjał głównie handlowi zamien-
nemu, a kamiennego zakazywał, albo-

w pierwszym i drugim ka-
nie.

środki, mające

z dobrem handlu kraj-
owe

(1) Bielskiego sejm (sejm) niewieści 23. Jaroszewicza obraz Litwy

(2) N. 1422. w dyplomatach. Muszy-czewsk. i Muczkowsk. II. nr. 562. [illegible] [illegible]

Szaręśn. 26. a

mieć nie miał, że przez ich wywrzeniu z kraju przemiędzy zapobieży ~~...~~ (~~...~~ [prawa projekt] (do prawa ~~...~~ ~~...~~ Andrzeja Zamojskiego zrobić[any] przywiąż ~~...~~ zasadę: że szlachectwo utraca ło się w poczet mieszczan wpisze, lub nie wpisawszy się, czynkuje w mieście, [handlu] towary łokciem mierzy, na wagę [je] sprzedaje, rzemiosło wykonywa, na koniec, że tylko chrześcianin może mieszczaninem zostać. Lecz tenże ~~...~~ [władze] i tej ~~...~~ zasadę: że szlachcicy, osiadłszy się w mieście szlachcy na ~~...~~ [nie] terminować lecz nauków nabywać jej trzeba ~~...~~ [ku] ~~...~~ ~~...~~ w mieście fabrykę lub warsztat ~~...~~ [dla] zakłada jakiego [walny] jeszcze nie było, też wchodzący w towarzystwo handlowe z mieszczanami szlachcicem ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ (Pozwoliły dozwolono mia[...] słom mieć zjazdy handlowe, i na nich o dobru handlu, przemysłu, a szalki nie rzemiosł radzić, wnioski a tem czynić do rządu [tenże projekt] ~~...~~ Tamże Tymż, a mianowicie Krakowowi, Poznaniowi, Lublinowi, Kamieńcu Podolskiemu, Warszawie, Toruniowi, Gdańskowi, Wilnu i Grodnu wysyłać Deputatów na sejm [pozwolono] ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ zorechnilonym miasta okręgu dobra ziemskie kupować ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ ustawa rządowa z r.

~~Patrz w I. Księdze legu związanych należących do ustawy paragrafy XVI. 12. XXIII. 4. 14–5. 18. 22. XXIV. 10–11. XXV. 1. 4–5.~~

~~I na ...~~

L szlachectwa nie utraca, że ~~...~~ ~~...~~

(I na koniec ~~że~~

jak tych dał będzie mniej, zasady władz ców projekt, dowód wielkiego postępu dalej projektuje tenże.)

I jak na owe czasy

~~Zachęty do stanu pierwszego jak one ~~...~~ miasta ~~...~~ warsztatowi rzemiosła ~~...~~ lekkość wiara tylko nej ~~...~~ prohibi~~...~~ ~~...~~ będzie ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~~~

~~... na rzemiosła i na profesje naukowe przez ~~...~~ przez ~~...~~ Prolib. Tenże~~

I mieszczaninowi miasta wojewódzkiego ~~...~~ nabywać nie wzbraniał. Te projekta ~~...~~

26.5.

1791-z. zatwierdziwszy rozszerzyła ostatnie przywileje Sdanowiec: że szlachectwa nie utraci, kto kupiectwem się jąć, kiem będzie zarobkowaniem miejskiem zajmie; że wszystkie rzędu krajowego miasta Deputatów na sejmy posyłać i dobra gdzie-kolwiek posiadać będą mogli nabywać.

Wiadomości o handlu bliższe podający Naruszewicz w panowaniu Bolesława Chrobrego, Czacki piszący w tamie lepem, szereg pięknych w tamie VI. historyi prawodawstw z rękopisu wydrukowanych, traktaty handlowe z obcemi zawierane uniwersałami, archiwa miejskie, itp. Dwa ostatnie źródła są dotąd mało znane, a mniej jeszcze badane (1).

Lecz czemże kupczono? z czem chodzono i jeżdżono [na targi] na jarmarki? Wyszukać...

Polska dostarczała na rozprzedaż wyroby, które jeszcze w czasach przedmonarchicznych kupcy sprzedawali, już w czasach przedmonarchicznych. Są bardzo dawne.

Szczególne wyroby według twierdzenia pisarzów drugiego w. chr. i następujących wieków ludy Lechickie [jak się zdaje] szczególnie z Sarmackiego (2)

(1) O stosunkach z Anglią Gazety Warszawskiej z r. 1759. nr. 66. Codzienna z r. 1840. nr. 114. wspomniały.

(2) Przekłady Manumenta we Lwowie 1847. wydane, Oddział I. str. 537. i z nim history przewód.

1791 - 3. zadość dziwszy, rozstrzygła jeszcze ów projekt, stanowiąc: że szlachectwa nie utraci, ktokolwiek się jakiem bądź zarobkowaniem miejskiem zajmie; że wszystkie zgodą królewskie miasta deputatów na sejm posełać, i dobra ziemskie, gdziekolwiek położone będą, kupować mogą.

Nie tak dobrze udało się Andrz. Zamojskiemu z urządzeniem cechów; dla tego też prawo o nich projektowane nie tylko dalej od dawniej [illegible] nie posunęło, ale się nawet wstecz cofnęło.

Dobrze zrozumiawszy, "że cechy nic innego oznaczać nie mogą, jak tylko towarzystwo profesyi i kunsztu za pozwoleniem rządu związane", zepsuto rzecz przez dodatek "iż celem ich jest zachowanie tych praw i zwyczajów, od których dopełnienia zawisło utrzymanie i wydoskonalenie kunsztu." Pod pozorem dopięcia tego celu, okuwano znowu rzemiosła w pęta po dawnemu, zakazując wykonywać je tym, którzy się "nie uprzywilejowali" czyli do cechu nie wpisali.

Wyrokowanie o tem, czy kto wart jest ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przyjęcia do cechu lub nie wart, uczyniwszy zawiedem od majstrów cechowych, albowiem ~~[illegible]~~ zgoła wyłączony, a to przed siebie ~~nie [illegible]~~ musiał [illegible] umiejętni ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ rozstrzygać z dwoma majstrami na sędziów przybranemi. Rzemiosła które cech swój mieć musiały były te: [illegible]zdalnicze, krawieckie, szewckie, kuś[illegible]nierskie, ślusarskie, kowalskie, stelmaskie, kołodziejskie, miecznicze, rymarskie, blacharskie, szlifierskie, stolarskie, kotlarskie, szmuklerskie, guzikarskie, szklarskie, siodlarskie, gra[illegible]barskie, mydlarskie, zduńskie, koni[illegible]arskie, [illegible], rzeźnicze, pie[illegible]karskie, cyrulickie. Także się im odda[illegible]wać nie ~~[illegible]~~ był liczny do szlach[illegible]ty. Mógł zaś kto wykonywać dale nauki i profesje, będąc naczywanie [illegible] muzykantem, snycerzem, buchalterem, malarzem, ta[illegible] i Architektą, malarzem [illegible], także fabrykantem maszyn fizycznych, geometrycznych i astronomicznych, na koniec drukarzem i odlewaczem potrzebnych do druku liter. Rzemieślnik mógł sam [illegible] każdemu niecechowanemu sprzedaż towaru, który sam fabrykował, z wyjątkiem piekarzy i rzeźników, ci nie mieli ~~[illegible]~~ prawa dowozu ~~do miasta~~ mięsiwa i chleba (tylko) dwa razy na tydzień (1)

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

(1) Zbiór praw sądowych Andrz. Zamojskiego Część I. artyk. XIV. XXIII–V.

T Prócz nich nie miał żaden inny. Szczególniej ~~[illegible]~~ mianowicie dwa szlandarne cechy, rybacki i furmański, zniesiono, nie wiadomo dla czego.

miały wynaleźć sposób oczyszczenia żelaza, i zajmować się kopaniem jego wydobywaniem. Słynęły z tego okolice te same co dziś na Szląsku i w Małopolsce, około Krakowa i Bielo[illegible]. Już Tacyt (w Germ. 43) daje o tem świadectwo, a dyplomata z wieków X–XII. pochodzące mnóstwo o istniejących w owej okolicy kopalniach żelaza, srebra i miedzi, a gdzieś urzędach wyrabem się żelaza zajmujących (fabri d. [illegible]), fryszerki i warsztaty kowalskie są często w dziele Długosza (Liber Beneficiorum), wspominane.

Żelazo [illegible] płaszczu (ales sąs starzech. wyrobów) sławnych [illegible] zarzucano [illegible] jeszcze w wieku XII. (według bowiem Helmold który to opisuje w swej kronice I. 38.) Ztąd też sięga ku [illegible] dawna. Najdawniejsze dyplomata niekiedy nawet o czynszach tem opłacanych. Według Tacyta (Germ. 17) lniany ubiór niewiastom najwięcej przystał, a składał się z wątku czerwono farbowanego. Głównie atoli wełniane tkaniny czyli sukna farbowano na ulubione kolory, szkarłatny, zielony i czerwony. Handlem ich głównie się wsławiły wielki[…]

Wydobywana też sól, którą przymierzywano do ceny i wielkości niemieckim korcem. Dawniej [illegible] a tem między r. 1376. miasta hanzeatyckie u mieszczan wrocławskich, legnickich i krakowskich (1). Wywarzano sól z źrzódeł Soli (2) (z których Polski Bolesław Chrobry [illegible]) wielickich i bocheńskich, szczególnie dziś w Bochni, gdzie się dziś nie kopie (3).

(1) J. S. Bandtkiego Dzieje narodu polsk. wyd. drugie w dwóch tomach. Wrocł. I. 313.

(2) Tacit. ann. XIII. 57.

(3) R. 1372. w Krakowie. Dyplom. [illegible] nr. 88.

Kujaw i małopolski
polskiej Krakowa, które-
go sukna znajdowały r. 1395 zna-
komity odbyt w wielkim Nowo-
grodzie. Ponieważ znaki fabrycz-
ne pierwszego miasta przywłasz-
czali sobie innych ziem sukien-
nicy, król zabrzegaj Sąd im od siebie
znak i surowo zakazał
innym fabrykom wyrabiać takież go na
swoich (1).
Między surowemi odznaczały się wydobyte z ogra-
dów i pól, wychodowane na kamień
w stajniach i szczawach, zebrane z
ulów i t. p. Gdy wiedza o nich
dostała nas (2) jednakże bardzo z znajduje się u nich
uszczerbna pisarzów
o sąsiednich
znaczka, umiejętność za upoważnienia do wniosku
że uczony Nie-
u wydźwignie cywiliza-
cji Słowian na Germanów da-
wnych przeprowadzał (3), można za do
przedmiotach ... pierwszej doby handlu zastosować wy-
ciągania zwięzłe niektórych, węzłem
w którym
uczony ów wziął za

(1) J. S. Bandtke dzieje Królestwa Polskiego. Cadet maj. Vol. nr. 20. ... 1 R. 1243. 1472. w

(2) Czytaj czasem w dziele mojem "Polska pod względem obyczajowym II. str. 292–313. tudzież 395–54.

(3) Fr. Kruge w Deutsche Alterthümer Halle 1826. wstęp. z tomu I. Dzieła tego ... szczegóły są dla nas ważne.

Nadypsk. - 28

110

I. Bonifacy ś. Apostoł germański, odwiedziwszy r. 724 po Chr. Turyngją, zastał w tym kraju na wysokim stopniu będące, przez tamecznych mieszkańców, Słowian zapewne, wydoskonalone rolnictwo. Ci wezwani przez świętego męża do uprawy frankońskich nad Renem leżących pustyń, poszli w tłumie wielkim gdzie ich powołał. Wkrótce zakwitło tamże gospodarstwo rolne podręką ludzi, którzy się wybornie znali na karczowaniu lasów i uprawie nowo ztąd wydobytej ziemi, chmiel wajówże już [illegible] ziarnem od przodków z Tracyi do germańskich krajów wszędzie przyniesionem. Len ich ręką uprawiany, i chodowanie pszczół udawało się wybornie. Turyńskie konie poprawione przez wschodnie stadniny za staraniem tychże Słowian, uchodziły za najpiękniejsze, najrączsze, najtrwalsze. Oni też pierwsi trudnili się nad rzeką Salą warzeniem soli, i pierwsi w Germanii młyny i ogrody założyli, pierwsi zajęli się chowem bydła i rzemiosłami, a mianowicie ciesielką, ślusarką, kowalstwem.

(1) Zabawr go w Bibl. Warsz. r. 1850. I. str. 275-7.

Przedmioty wyrobów przemysłu i handlu doby drugiej, dem się od wspomnionych w dobie pierwszej różnią, że wypracowywane po miastach szły na handel wyważony, a wykonywane po wsiach [illegible] konsumował lud wewnątrz kraju. Obraz drugich nie miłe robi wrażenie (1). Wyroby do których naukowego wykształcenia potrzeba było, są bardzo mało znane. Ważną wiadomość o wynalezieniu sposobu robienia papieru ze szmat przez dwóch Haliczanów od angielskiego pisarza (2) podana, dowodziłaby żeśmy już XIV. wieku mieli swoje papiernie (w Rosyi fabryka r. 1370 ruskie? udowodnić nie zawsze.

(2) Mariganii plantarum historia Oxonii 1715. Dzieła tego nie czytałem. Tylko jego wskazał mi ś. p. Wacław Hanka. W niem na str. 239. wyczytać: że dwa Haliczanie (ex Galicia), Anglosi i Michał, wielki wynalazcę papier szmaciany (charta ex linteis aqua infusa confecta). Lecz czy się ma przez to rozumieć naszą, nad Dniestrem lub nad rzeką Jagor w Starożytnie karpackiej założony Halicz (patrz rozprawę A. Bielowskiego w Bibliot. Ossolińskiego we Lwowie wydz. w tomie I. str. 1.-159) lub czy Galicya hiszpańską, trzeba nie[illegible]

r. 1677 pierwszy raz papiernią zadażnna w Moskwie (1) gdyby można z pewnością powiedzieć, że wspomniana przez Galicya leżała nad Dniestrem lub w Karpatach. coraz lepiej wyrobione, coraz więcej piękne, wygnowane — fabrykaty zakrzenne, [tego krajowych fabrykantów, by zagraniczni kupcy, w nabywaniu wełny pod kupców ich nie uwiedzili, a żeby się majstrowie i czeladź cechowych trzymała przepisów (2), Opiekę tę rozciągnął na rzemiosła, z których kuśnierskie i szewskie, w krajach podkrojonych popadające najwięcej, uwzględniano wyraźnie (3). W końcu zwrócono uwagę na przedmioty ważne, ludzież na artykuły przywozowego handlu. Dla nich w XIII. już wieku na Pomorzu, a w XIV. w Polsce układano taryfy, [(od wywozowego w naszej tylko potrzebie dla zasilenia skarbu, rzeczpospolitej, od przywozowego zawsze pańskiej, od przywozowego handlu, rzeczywana cła. Artykuły obu handlów, nie tylko są ceni istotnikarzami owemi, lecz dla szlachty polskie i litewskie, dla produkcji krajowej, fabryk i rzemiosł, ludzież obyczajów i zwyczajów wielkiej nader wagi.

Przedmioty wyrabiane przemysłu i handlu doby trzeciej, czynią częścią smutne wrażenie, częścią okazują dowodnie, jak handel Polski i Litwy wychodzi z rąk krajowców, dostawał się obcym dawnie w kraju zasiedziałym narodowościom. Drobny przeszedł do Żydów, hurtowy przeszedł na udział miast pruskich. Ważne pod tym względem są dzieła litewskich pisarzów Ludwika z Pokiewia i Jarosiewicza ludzież historya handlu gdańskiego przez Prof. Hirsza ułożone a w Gazecie Warszawskiej (z r. 1859. nr. 83) streszczona. Ogłaszanie wykazuje drogi handlowe z Gdańska do Polski aż środnia wskazani, a na Litwę stroma, przez miasta inflanckie. przez Kłajpedę (Memel).

La tajnejniej się przez nią nie ma rozumieć hiszpańska. Powszawnaby

[nad kurami Król rozciągnął czułą opiekę. Przestrzegał

[istotnikarzami celnemi u nas nazywane.

(1) Patrz dzieło przez komisyę archeograficzną w Moskwie 1844. pod tytułem Wychody gosudarew i welikich kniażej, w rejestrze p. w. bumażnaja melnica.

(2) R. 1517. 1523. 1552. w Nowyich. Codex majoo. Polon. nr. 140. 147. 156.

(3) R. 1374. rerum ... pellifices, sutores w Meklenburg. Culmen. nr. 148. cech kuśnierski w Krakowie między wszystkiemi przodował, J. S. Bandtk. Dzieje I. 312.

(4) Szczegółowe istotnikarze pomorskie z r. 1250–1309. w Cod. Pomer. Hasselbacha nr. 451.

Statystyk. 24. a,

III

Tylżą, na koniec przez Kowno, prowadzące. Handel był p zamienny. Polska i Litwa surowych dostarczała płodów ~~materyałów~~, a za to, jak wszystkie narody, brała zbytkowe, lub do wyższego rzemiosła przydatne towary. Hanza wyszczególniając tak ten jak i gdański handel upadła w reszcie, rozrywawszy się układu iższ (1). rozrywawszy się układu [illegible]. Wtedy nowi zawodnicy Holendrzy i Anglicy wystąpili, i gdy nie mogli gdańskiemu szkodzić niepodległemu handlowi (1). Gdańszczanom [illegible] jarzym wyrobem stała się bowiem gorzka, a z rzemiosła, który się za granicą w Węgierce uzyskiwało, wyborny cech krakowski (2). rozwijający ~~Drugi~~ dochodów ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Zaczął król ziemię pustą, i te były założone, zostawała we własności gminy i pojedynczych obywateli. Wkrótce zyskawszy na nich też zamek jakie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible] dodać krainie [illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~siedlisko~~ na obronę kraju (3) i na utrzymanie Biskupa (4), (co następnie na dziesięciny zamieniono), i ludzież podarujący przed wiarą monarszym w czasie wojny za [illegible] warem pra-

~~według uwagi wyżej uczynionej~~

~~falkonarem~~ [illegible]

Do kraju rycerskiego nadbałtyckiego przynależały, wymagał aby ~~[illegible]~~ skłaniali

(1) Rozkazy dzieł ~~[illegible]~~ prusk. Joach. ~~Lelewel~~ w Olszn. 1844 wydano. Pator 173.

(2) Pator dzieła ~~[illegible]~~ Rosyj ~~[illegible]~~ Aleks. Michaj. przez ks. [illegible] archeogr. 1840. wydane. Parowoz. VIII. 12.

~~(3)~~ Podacam meam id est adjungam ad defendendum meas homines in villis earum positis, scilicet in Mehlenb. ~~[illegible]~~ n. 148. Liberamus ab omnibus servitiis seu expeditionibus que vocantur nunciapulum, ~~[illegible]~~ w Diplom. Clara Trinitat. ~~[illegible]~~ 60.

~~(4)~~ R. 1221. ~~[illegible]~~ 278. Decimas lectam Slavorum que [illegible] co poniż [illegible] cisur

równie jak pod
wadzone, [illegible] wiezmia chłop-
gi w kajdany, [illegible] przewoz
wnaszać się [illegible] nie wypadło (1) [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] od kary za naruszenie po-
koju i od czynszów, okazyzłem wy-
szukiwania i wydawania na uprzywilejowany
danych i cel [illegible] zbiegłych (ratę pod-
w uprzywilejów i poręczenia się [illegible]
w [illegible]danym majątku zbieg nie
[illegible] ubywany (2). [illegible] z tem luboś po-
zniejszej daty będące dyplomata wspo-
minający jednakże gdy według uwagi w
tomie drugim (§. 211-12) [illegible]zrabinej
ciągający że ciężary zwierzchności prze-
ciągający [illegible] uważdziwszy tym sposobem
uprzywilejowane majątki i zwiód
całą uwagę na wdzięczne czyli [illegible]
ie, z których się w XVI. wieku ele-
mnie złodu królewskiego, a w XVIII.
dobra ułożyły narodowe, nie prze-
rzuciwszy i tych kary gdy nie nadaj.
zajrzawszy w dyplomata X–XII wieku,
przekonywamy się, że [illegible] w
dobrach takich tym zupełnie sposo-
bem [illegible] używanie we wszystkim go-
spodarując, miał dochody z kon-
sumpcji i z czynszów dzierżawnych, ky-
da chodowanego od osadzonych po fol-
warkach parobków, z wszelkich gałęzi,
przemysłowych, rzemieślnictwa, i targów,
targów [illegible] już [illegible] [illegible]
dzy następcy pomnożyli je. Chło-

F Zakła- dzierżki, mając naruszywszy im, uwolnić od nich na- stępnie przez tak zwane jus Ducale, uwolniono arcybiskupstwo: L księgi prawod.

+ Clav. Sam- bue nr. 18.

(1) Patrz za dyplomatyż r. 1243. do prawod umitżale z tem histor. prawod II. §. 142. w przyp. 2. pa- rowanej

(2) R. 879. w Meklen- urlund. nr. 3. spo- L Ja- da, tributa, man- kie uwol- niona mena nia dawa- ne i w Pol- sce, sionaticus vel parata, selu- neum fidejus- sores

F przeto mo- żna przy- jąć że już chłopy kierarchię pol- skiego zarządzają ka- ciała z dat [illegible] tego na- dania uwolnienia Arcy- biskupom i Biskupom Monarcha

Gr Jakoś
F już Polskim chłopy

Szujsk. 29. h.

112

Dzieje dochodów państwa rozważmy.

~~[illegible]~~ ~~król~~ Ziemię, z której król miał ciągnąć na swą rzecz dochody, ~~król~~ zasiadł pustą, albowiem, według uwagi wyżej zrobionej, cokolwiek było zaludnionej, należało do gmin i allodyalnych właścicieli. Pracować [illegible] w roli musiał, czyli, ziemię był postarać się o to, ażeby w niej pracowano dla niego. Biorąc się do tego z wielką starannością, doszedł do wybornych rezultatów. Według ~~był dla niego pracowano~~. W najdawniejszych dyplomatach, jakie posiadamy (pochodzą, jak wiadomo, z X–XII wieku) były ~~[illegible]~~ że role jak można było najlepiej zagospodarowane. Przynoszące dochody [illegible] [illegible] i ciągnionej z nich [illegible]nej arendy suchej (sprzedaż chleba) i mokrej (sprzedaż trunków); dalej z ogrodów dziesięcinnych, z bydła chodowanego od osadzonych po folwarkach pastuchów, ~~[illegible]~~ x) pszczelarstwa, rybołowstwa, z polowania, z zwierząt. Takie dochody ciągnął już ze swoich dóbr Bolesław Chrobry. Jego następcy pomnożyli je. Cha-

wali osadniey, handlowali produkta-
mi, przechowując je w komorach
(camera, cellarium), spichrzach i t. p.
Ostatnich dochód czynszu osadni-
kowi grodu tak wsi płacił od le-
go dziesięciny w naturze, szyp-
jąc ziarno do królewskiego spi-
chrza [illegible] dzierżawy. W mia-
rę postępu w cywilizacji, usta-
wało płacenie czynszu produktami,
a wchodziło w zwyczaj
płacić go pieniędzmi (1). Nowe
od-
bywanie dochodów [illegible]. Już nie tylko zbywa-
sądzież kruszec drogi
rzano soli tylko zał, lecz już kopa-
no. Obie kopalnie dobrze
procentowały. Same żupy wielickie
przynosiły olbrzymie czynsze przy-
tem srebra corocznie (na tyle je ku-
piec wydzierżawiano), co i [illegible] kar-
ble wydzierżawiano), co i [illegible]
set grzywny na zalarów dziesięć
dziesiątej szopy i nymiecie ograniczy,
jak na owe czasy sumę. Również
wielki musiał być dochód z soli po-
wodnem zwany, gdy na nim książęta
nadłabawcy wyprzedawali. W Polsce

Tu też [illegible] jedyne [illegible]. były

(1) R. 1238. zupa quae vulgo [illegible] (płacąca, należąca się mo-narsze lub jego urzędnikom) in annona solvitur, sed dicta hereditas non solvit nisi in argento. Diplom. monast. Clar. Tuml. nr. 16.

dzyć funduszu na utworzenie
dla monarchów cywilnej listy od
tej (ob. w historyi prawodawstw
tomie czwartym s. 364) jakaż dzi-
siaj Królowie pruscy nie mniej-
szej. Że nadzwyczajnie zmalała w
dem była włożona ich wina, zwłasz-
cza gdy i to wiadomo że którzy z
nich dobrze gospodarowali ci bywali
i bardzo bogaci. Wszystkie okolicz-
ności te przyczyniły się do po-
działu skarbu na litewski i kró-
lestwa. Ponieważ budżet drugie-
go jest przedmiotem rozważa-
nia niniejszego i przeto odsyłając
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ malał ten czynsz.
a zupełnie zmalał, jak w drugim
tomie historyi prawodawstw (s. 302-3)
rzekliśmy. po wydaniu przywilejów ~~[illegible]~~ wszystkie go,
aż w reszcie doszedł do nicości.
Wtedy to rzekł się go zupełnie Wła-
dysław IV., mając zkąd inąd,
jak się w tomie czwartym historyi
prawodawstw (s. 344) mówiło znaczne, i nie
mniejsze od listy cywilnej dzisiej-
szych Królów pruskich, zapewnione
dochody. listy w rozdzieleniu skarbu
~~[illegible]~~ na litewski
i królewski uskazana.

Należałoby chcieć pobieżnie [illegible] o skarbach owo po-
wiedzieć, lecz byłbym ci, jak niemam, zbyteczny, gdy o nich w całym [illegible] nie czytałem historyi prawodawców, dosyć obszernie mówiłem, i gdy pismo, w którem ten artykuł umieszczam, [illegible] zamierzyła raz wziąć się szczegółowo artykułem drugim, co bez chluby zapełnia [illegible] historyczny budżetu w Polsce poprzedzającym. Oba więc owe skarby pominąwszy, zwrócę natomiast uwagę na wyżej wspomnione poradlne, dla wykazania, że nie było one wcale tem za co je podają, i skarbowi [illegible] jakie mu przypisują nie pociągało za sobą.

Mniemał Lengnich(1) i za nim prawie wszyscy pisarze, że poradlne było podatkiem, i że przez [illegible] zapełniać skarb królewski sam tylko stanem szlachty, [illegible] Dochodził jako mu nawet przeczą [illegible] czytelników. Mniemał J. W. Bandkie (2) że poradlne tylko z gruntów szlacheckich było płacone. Lecz jedno i drugie mniemanie jest mylne. Poradlne ko- niem było czynszem (exactio) a bynajmniej podatkiem, (3) lub innemi (exactiones) [illegible] nadawani, było wtedy poda- tkiem, kiedy się za-

(1) Lengnicha Prawo pospolite II. [illegible] §. 3.

(2) Hist. prawa polsk. str. 385.

(3) R. 1454. exactio regalis de quolibet manso duo grossi. r. 1456. exactiones alias pobor, u Bandk. jus pol. 274. 294. Contributio publica w stat. małopolskim 471. co Walenty [illegible] w Prawie (w hist. prawod. str. 287) zupełnie pobor nazwał.

mieniło w prawo. w ówczas płacili go wszyscy bez różnicy; Król nawet i tenże (1) być przecież pozywany i t. p.; ten wdawać się będąc państwa, nabytemu, nawet samemu monarsze uszczuplony być nie mógł (1): zatem dziś ten którym ten sam szczególnie o jakim wyżej już supremum rationem ważając mówiliśmy. Na rycerskim obywatel nadawany prawie do szlacheckiego zdaniu mógł danego także udziału przychylni dyspozycji z dóbr monarszych posiadłości leżących ile mu Król wyznaczył, pod warunkiem płacenia rząd czynszu: wymiar ra-

z dóbr wszystkich danych przez niego także musieli go płacić, (1) s athiminem nikt nie mógł być od składek przez sejm nakazanych wolny. Inaczej się rzecz miała z poradlnem jako czynszem: ten bowiem był wdawanym królu i mógł być od niego darowany.

(1) Zjazd narodu w Kole r. 1458 odrzucił (Bandtkie jus pol.), zum i stanowi: Item De regalibus et reginarum, ac prelatorum, baronum, nobilium, militum, et terrigenarum Majoris Poloniae de quolibet manso possessionato dare tenebuntur per sex grossos

Król Ludwik zmniejszając ten czynsz do dwóch groszy, uwolnił przez to z dochodów tych uczyniony oddał Szlachcie płacąc skarbowi mało, ten brat, jak się w dobrach tylko odpadków lub majątków dziedziczne, czynsz dają, od rządu nabywanych, lub zapisali szczególny kazano także z góry zapłacić: rząd powstawali swoją jedni Sołtysi, którzy wiele czynszu nie płacili, drudzy którzy nabierali go od kmieci swoich podtrzymywali (2). Tak samo bywało w miejskich na

(2) R. 1420. tamże 228. Sculteti quos ab his quemadi solutione duorum grossorum volumus esse liberos, exceptis, r. 1472 tamże 311. Si quis tamen advocatiam kmethones habuerit, non erit ad hanc solutionem adstrictus.

monarszych rolach zakładanych cza-
dach; bo i że z góry też osada-
czowszy, bywały od [szlacheckich]
dla dziedzica
[osadzać] wolne (1). Kto nie [majątku] kmie-
ci, uprawiać rolę na swój rachu-
nek, zdawał jak każdy inny (2). Co
rozważywszy nie powiemy, że dwo-
ry nic zgoła nie zdarzyły.
dwóry uprawiały rolę,
ku nie dziwowemu, że iskrowie
zachodzi pytanie o czynszach, w szpani

czasami, w latach zapewne mięczn-
drażniu, zmniejszał król czynsz, a w
latach lepszych przywiększał go, a pierwsze-
go ażeby nie czynił warowała za- | Drugiem przemil-
kie szlachta, czała (3). Pobor
nazywał się
niekiedy
czynszu
gory
zkładał na ręce Pobor-
czem żadnej wzmianki
dwoma groszami, z przyczyny,
że sejm uchwalał
czasem dwie [pobór sam] czynsz tylko.
Powtóre, że osada-

(1) Tamże ex agris civitatum et oppidorum, et quibus civilis contributio non solvitur.

(2) R. 1458. Idem terrigenis agros colentes et kmethones non habentes, a qualibet aratro per duos grossos dare tenebuntur, tamże 305.

(3) R. 1457. debet esse contentus de exactione regali, de qualibet manco duos grossos, r. 1496. pollicemur quod a manda in solutione duorum grossorum debemus esse contenti, tamże 274. 334. 350. Ludzież szlach. mazow. tamże 466. qui habent jura censum non solvere, aut etiam minus quam duos grossos solvere consueverunt, u Wawrz z Prazmowa (w hist. praw. rl. 277) czynszu albo poradlnego nie placcia.

tej czynszowej, uważając za najpewniejszy dochód Państwa, zabierać jego, a resztę dopłacać sobie zkądinąd nakazywać. Po trzecie, że wolni od opłaty czynszu, dawali go niekiedy z dobrej woli, nie zaś króla w potrzebie (1).

gdzie mogła się z razu pojąć w sem szlachta że płacić ma od łanu więcej nad dwa grosze. Zrazumiawszy w reszcie że tu idzie o przyjęcie rządowi w pamięć, zezwoliła na podatek gruntowy, że go na jeden raz pobrać przyrzeczono, nazywać się odtąd mającym wymówiła sobie. albo że to w przyszłości że za mąż nie wejdzie, czyli że będzie każdym razem wykazywana potrzeba płacenia więcej nad dwa grosze od łanu (2).

(1) R. 1447. absoluti erant kmethones a solutione anni duntaxat praesentis exactionis quod vulgariter krolewszczyzna dicitur, r. 1456. praelati et barones eius qui consenserunt dirigi exactiones aliquas pulsar regi dare, visis quod serenitatis magnis necessitatibus, u Bandtk. Jus pol. 290. 297. Lengnich IV. 11. d. 2.

(2) Quod hujusmodi gratuita subventio, neque praejudicialis esset juribus et libertatibus militum, neque ad debiti necessitatem in posterum traheretur, Długosz w księdze X. 180.

Pisarz trzeźwie policzył do statystyki i prawo, bardzo słusznie; w prawie albowiem przegląda się jak w zwierciadle duch narodowości. Ponieważ czytelnik może się z treścią praw polskich obeznać, z samych nawet do historyi prawodawców podanych szczątków, przeto dosyć tu będzie tyle o tem prawie powiedzieć, ile potrzeba na sprostowanie sylabu Seweryna Markiewicza wyżej nadmienionego, a rozwiązującego pytanie, na czem istotnie zasada prawa rzeczowego zalegała w Polsce? Rozwiązując je autor sięgnął do początku prawodawstw europejskich najznakomitszych, jakiemi są rzymskie, germańskie i słowiańskie.

[illegible] tez prawdy nie dociągnął dla niego, że trzecie z prawodawstw [illegible] czyli

Rzymian, a za przewodem Rzymian, i wojaczy będąc z życia, w czasach przedhistorycznych, do gałęzi przesiedlona ludności, gdy z biegiem okoliczności zmysł prawniczy w sobie wyrobiła, zdołała wreszcie dojść do roz-

woju rzeczowego prawa, i w niem
własność od posiadłości oddzieliła. Dalej przedsięwzięła za ludność gdy
z barbarzyńcami
nad Dunajem zamieszkałą ziemi rozpoczęła boje: wtedy bowiem
ubezpieczyła się
z podzieloną własnością
Rozwinęła zasad rzymskie prawo em-
fiteutyczne i urzędnicze (już całkowi-
cie) na czynszach z czasem opartą
dopomagała do rozwoju lepsze-
go zasad rzeczowego prawa, w Europie średniowiecznej ukształ-
towanego

Wojna dała porządek podzielonej własności.
Zwyciężca zmusił zawojowanego
rolnika do oddzielenia się z nim przy-
chodami, przez uprawę roli, z zie-
mi zwyciężonej ziemi, [illegible]
[illegible] ale
wyjątkowo tylko i to przed naj-
ściem [illegible]. Scyta zaciężał
[illegible] zwyciężonemu [illegible]
[illegible] [illegible] zbo-
że nie dla siebie lecz na sprzedaż
(dla zapłacenia czynszów siewał, drugi zasiewał rolę
dla siebie.

Ta zmusiła dawniej gdy się
zasad się przez
swe zwierzchnictwo zwy-
ciężonego. Tak było u
barbarzyńców naddunaj-
skich

Za czasów Herodota rolnikowi.
jeden z nich

Sierpień 33. aa,

117

Byli za czasów Józefa Flawiusza (umarł r. 93. po chr.) tak zwani Publicyi (pół mieszkańcy?) własnemi rękoma bez używania do tego niewolników, rolę uprawiający. wszystkie zaś były [illegible] mianowicie dla Rzymian, którzy, po rozmnożeniu się w wojsku [illegible] przez niewolników albo najemników [illegible] rolne gospodarstwa (1). [illegible] z podziałem własności między czynszownika a właściciela, u siebie go zaprowadzili (2). Przez kolonizację z nad dolnego Dunaju do krajów nad Łabą [illegible] nad Renem, podbijane z jednej strony przez [illegible] zbierane, a przez [illegible] że strony drugiej zaprowadzane nad Dnieprem i Wisłą, na [illegible] przez rzymskie [illegible] upowszechniana [illegible] średniowiecznej [illegible] w Europie [illegible] z jego źródła podzieloną własność a być najpierwej (3) lenności lub opieka kupiecka, jak za pierwszem francuzkim Maniewicz (3) powtarza, wiedza przyszłość. Mylnem jest co mówi o [illegible] Zwierzu [illegible]: że gdyby się u nas była rozwinęła lenność, znaleźlibyśmy byli własność podzieloną, bo gdy nie nastąpiło, przeto nie znaleźliśmy innej nad pochodzącej z nadań jure ducali, prislanica, sheatonici. Mylnem

(1) Rzymski prawnik Ulpian (fr. 1. § 22. D. de vi et de vi armata XLIII. 16.) mówi: Quod servus vel procurator vel colonus tenet, Dominus videtur possidere

(2) Palacz histor. prawod. V. § 122. 185.

(3) Ekonomista r. 1866 III. str. 113-14.

(1) Tamże str. 124-5.

(2) Tamże str. 127.

jest co mówi głosząc: że właściwe narodowe prawodawstwo nie ujęło własności podzielonej w pewne, ściśle oznaczone formy, jak to miało miejsce w prawodawstwie rzymskiem i niemieckiem (1). Lecz pytam, czy lenność niemiecka i na jej wzorze ukształtowana czeska i węgierska (polskiej i rossyjskiej lenności nie było), inaczej jak od słowiańskiej własności podzielonej wynalazły? lub czy się czem innem prócz zaprowadzenia przez siebie prawodawstwa, odznaczyły? Własność następnie za, i naśladowana od Polaków, spostrzegła ich szlachta.

gierska (jeśli ona tylko w Czechach i na Węgrzech, tym bardziej zaś w Polsce i Rossyi) zradziła inaczej niż nad rzymską? i czy rzymska była rzeczywiście podzielona, lub czy umieszczony wyraz własności rzymskiej był czem innem

podzielonej, czyli prawnej własności. Otóż jego prawo to, jak dobrze sam zauważył (2), spostrzegł bezprawie, które się do nas (również przez naśladownictwo) zakradło. Rozważmy to.

sąsiedzi Polski, gdy się nią podzielili, uchwała się i krajowe prawo i własność swoją przykładu do życia (r. 1791), które się go dożyła, zapewnił francuski. Bezpiecznie [illegible] działo się, miało swoją zasadę we zwyczaju, którego ducha [illegible] zgodnie, tak się z narodową zasadą rzeczonego prawa nie [illegible]

118

Położenie w jakiem się Niemiec [kraj- | [w Skandynawii | Szczecińskich 33. aaa.

dawał naprowadziło go na takąż zasadę [jaką miał Krzymianin przed przyjściem nad Dunaj: przeciwnie Sławianin znalazł się w położeniu takiem, który tylko na posiadłości mogła rzeczowe jego oprzeć prawo. Za rzeczy

[z własności]

[w dyplomatach, upoważnienie

arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z r. 1000. i biskupstwa krakowskiego z r. 1030. [nad którymi Papież r. 1136. 1148. swoją roztoczył opiekę] [jest mowa tylko o possessiones, choć wyrazy heres, dziedzicowie (dedina) już za których znane były w Polsce.

[ubezpieczających

zwrócił że się na posiadłości tę z prawa najmu i dzierżawy (locatio conductio) zapatrywano. Kto jej dzierżał obowiązany był ... obejmowania płacić czynsz (tributum) [a] ściągnięto z dzierżawy gdy najdał dobra na wzruszał. [

[Jedno znaczący w dawnym pieniężnym... ażeby go obowiązany

[dać zapomożenie któremu skarbowi (pomocne) gdy ko wezwany został,

[Ale tym warunkiem czynił zadość, a nie zachodziła potrzeba, ażeby go ruszano z miejsca, nie mógł być z niego

który na wyraz miał rzeczywiste ... znaczenie.

gowany, i miał albowiem, jak się dy-

plomata i urbarysze wyrażały dzie-
dzictwo (hereditas) (1), czyli ciągłe posia-
danie zapewnione, a nawet że i na szych
z takiego prawa nie były żadne
wolane duchowieństwo i szlach-
ta. Wyż-
szemu więc Biskupom i Opatom, za-
dzieci że świeckich panów tym,
których obdarować chciano, dawano
dobra zwane prawem książęcie, wyjąwszy że nad posiadłości dziedzictwo, ku dające własności

a podłużności przełożył dziedzicznem prawem podkładać się narwać.

Pierwszy przykład takich
nadań dyplomata Czeskie nadsa-
Camenica wskazują. Uwolniona
arcybiskupstwa hamburskiego
dobra od kary za narusze-
nie pokoju, od czynszów, od utrzy-
mania wyszukiwania i wydawa-
nia zbiegów na uprzywilejowanym
zbiegłych, od ceł, od pogrobowego
czenia że się w uprzywilejowanym
majątku zbieg nie ukrywa (2).
Uwolniono dobra klasztorne i bi-
skupich urzędników, niemniej tych
od składek pieniężnych, mimo że
na obronę kraju i utrzymanie
duchowieństwa dawanych (3), na co ono
zkądinąd fundusz obmyślać musiała.
Już sami w Polsce niezawodnie
następnie, albowiem w Pomorzu
arcybiskupstwa i biskupstwa krajo-
wego utwierdzających nie a jak ich wada opatach i uz-
naczy nie tak. Opactwo tynie-
ckie w r. 1086. wspominają by-
nie nowo

Dyplomatach

(1) Hist. prawod II. §. 99. Codex diplomat. Silesiae IV. pr. 63. 255–8.

(2) R. 839. w Meklenb. Urkund. nr. 3. freda, tributa, mansionaticus vel paratas, teloneum, fidejussores.

(3) R. 1149. podatam meam id est argenteam ad defendendam meos homines, r. 1221. De collectura Sclavorum que biscopawicza (poradlne biskupica) dicitur, tamże nr. 118. 278.

razona, że dane mu na fundusz gminy straży dlań, czynsze i pomocne opłacać winny. Także cześć zażenie znakomitemu przyczyniało się Ilczyniąc karność sprawiedliwy zwraca: że nadal go dziedzictwem ale od wszelkich ciężarów i opłat na rzecz monarchy ponoszonych ~~wolnem~~ (2)

z reguły duchownego i świeckiego pana, dzierżącego dominium i posiadania, dostawała się władność, ~~albo posiadania~~ odbiera tylko.

~~[illegible]~~

Szlachcica ~~[illegible]~~ wszystkim przywilejem obdarowanego, dawała ~~[illegible]~~

sama tylko possessio; monarcha tamtem zachowywać sobie prawa zwierzchnie nad będącemi ~~jego władztwa~~

~~[illegible]~~

~~[illegible] prawa posiadać władności ten posiadacz, także był ... na najwyższe ... za umówiony ... w pieniądzach, produktach, robociznie lub usługach. Trwała zaś przez cały wiek XV. XVI. Długoletnie Liberiów Beneficiarum ... Walenina legum ...~~

~~Trzymając ... dalszego ... ~~

(1) R. 1243. ~~[illegible]~~ nulli tale, Szczyt XII. 33. aaaa, w hist. prawod. II. s. 153. Dipl. Clar. Tumb. nr. 18., r. 1334. Liberamus

Niechajdziemy rodem Niemcami a wojna, zamże ~~[illegible]~~

W późniejszym ~~[illegible]~~ czasie, zwolnionemu opactwo nawet od podwód pod wyprawy w czasie wojny za dworem monarszym prowadzone i ~~[illegible]~~ pod kiełznia ... w ... dostarczane, na koniec od składek na wojsko i te pobierano go.

(2) Dedi hereditates eh ... eis libertates ab omni exceptione juris polonici ad dominium ... compositionis.

(wiek XVII. i)

pierwsza połowa XVIII. jak w całej Europie tak i w Polsce ukazała się nieprzychylność ludności wiejskiej. Gdy po uchyleniu [illegible] przestała szlachta być żądną czynszowników, wrę-dawać(?) i nie widziała w tem interesu własnego, ażeby zamiast robocizny pobierać czynsze i udawać ludowi grod-ki do opłacania zakupych.

Owszem ucisnęła go, dowolnie przenosiła z lepszych gruntów na gorsze, umów nie tylko [illegible] lecz i pisemnych nie (za-[illegible] nowała, i szukać na to u rządu sprawiedliwości pozwa-lała. Zniósł te sprawiedliwości projekt do prawa Andrzeja Zamojskiego, a za [illegible] nawiedzi [illegible] Palili, którzy się jej twojem podzie-lili [illegible] w [illegible] zakazach. Nie dali ani ludu [illegible] z [illegible] miejsca ale ani poddaństwa ani robocizny nie znieśli.

Szczegóły. 33. aaaaa

majętnościami. Zkąd wynikało: że jakie-
kolwiek prawa do rzeczy posiadał, ta-
kie na drugiego zlewał: że posia-
dający własność mógł ją sprze-
dać, darować i t. p., a posiada-
jący dzierżawę mógł tylko pra-
wa swe ustąpić do niej. Zwykle
drugą wydzierżawiano tylko za
umówiony a to czynsz w pienią-
dzach, produktach, robociznie lub
usługach, dziedzicznem jak się wy-
rażano prawem (Niemcy brali wy-
łącznie dzierżawy dalsze), lub czaso-
wem tylko dająca dzierżawę to prawem. Oba nabycia
różniły się od alodyalnego
dziedzictwa. Pełno o tem w dzie-
le Długosza (Liber Beneficiorum) i pomnikach prawa owczesnych.

Do zauważenia jest że
jeszcze
projekt Andrzeja Zamojskiego
od szczegółowo o naby-
waniu dóbr nieruchomych prawem spadku i
dziedzictwa rozpoznania: i w XVIII. kończącym się wieku w Polsce
nie każdy spadek bywał dzie-
dzictwem na dziadach opartym zakazem pociągania i odumarcia trwały
w swej mocy.

dla bydła najprzód rola, następnie zabudowania, na koniec ozdoba, zbiór poradne (w znaczeniu prawa wcześniej) ~~[illegible]~~ pożyteczne i przydatne, stanowiła prawo. Szczegóły dalsze o nim wspomniony wyżej rys historyczny budżetu w Polsce uprawnia

Przechodzę do pomówienia jak państwo wewnątrz przez policyą, zewnątrz przez ~~[illegible]~~ siłę zbrojną, w pokoju utrzymywane bywało.

Jak dawniej w Rusyi, tak we wszystkich krajach słowiańskich miała ziemstwo ~~[illegible]~~ policyą wiejską od miejskiej oddzielną. Stał na czele pierwszej w Polsce Starosta, na czele drugiej ~~Sędzia~~ dopóki miasto było grodem, praw municypalnych nie ~~[illegible]~~ miało. Gdy je za pośrednictwem niemieckiego prawa uzyskało miasto, wtedy ~~miasto~~ pierwsza policya miała z ~~[illegible]~~ drugą ścisłości o tyle, że do Starosty należał nadzór nad ziemianami w mieście nie tylko czasowo lecz i stale, zamieszkałymi a Burmistrz samych tylko mieszczan dotyczący. Tak między bywało i w krajach nadbałtyckich: sądził w Stanian w zamożnych miastach ~~[illegible]~~ monarcha lub jego Starosta, a mieszczan Burmistrz, albo sam książę panujący ~~[illegible]~~ sta-nowił (1). W niektórych z tych miast przewodniczył: ~~[illegible]~~

cech rybacki

(1) Pierwszy się Advocatus, drugi Praefectus nazywa, r. 1249. w Meklenb. Urkund. nr. 559.

stał w Parchimie (1). Porównywając dalszych a polskich cechów obyczaje, widzimy wielką różnicę. W cech rybacki wstąpił w [illegible] od [illegible] statut [illegible] i ten warunek, że gdyby [illegible] gu-bnię z pod pasa sprzepił / zwierz-chnię więc czyli zbadał walne wyda-... sprzedać za [illegible] ? albo oddać [illegible] jeśli tylko, żeby zemdlony musiał / co wypił, winien karę pienię-żną. Przepisy i ustawy po-rządkowe miast polskich, a osobli-wie Krakowa, i nie widziały potrze-by stanowić coś podobnego. Obejdy przestanowienia o cenach wszel-kich towarów, żywności, trunków, i rze-mieślników i t. p. (2). Po-wstały one za wzór ustanowio-nym r. 1780. komisyom dobrego porządku (bo ordinacyj do wydawa-nia dla miast szczególnych in-strukcyi, nad któremi wyłącznie sprawowały władzę. Ziemska pra-... dawny swój układ w historyi prawodawstwa opisany zachowała.

Obrona kraju należała z początku na ludzie, następnie na nim i na narodzie; w końcu na drugim wyłącznie. Do odparcia nieprzyjaciela zawsze [illegible] ale [illegible] się na zdobycze nie puszczał. Że więc Szewcowie w powiatach osiedleni i z każdego rok rocznie po cztery orężnego wybierając ludu,

(1) Parchim, r. 1840. [1830] Samże nr. 384.

(2) Ambroż. Grabowski Kraków i jego okolice str. 3[illegible].

Szafarzyk. 34.

52

stołecznie wojsko, jak dalece łęczba się to za

zav zernaje, wyjechali na podkaje, [i przewodzących im]

sprawcy zrzeszonych z nimi [Niemców. Po rozprzężeniu rzeczy przyjęli inny system wojowania panujący nad Sławianami [nadłabańskiemi Sabanowie. Zawdaczając gminami swewnątrz niegdyś ozanowizceni] rzeczą, podzielili całe nowego państwa obywatelstwo niemieckim, w Skandynawii odwiecznie istniejącym zwyczajem. Przy obywatelstwa klasy. Do pierwszej należeli [klasy, na przechodzących] z rodu świętnego (Edelingi) mężowie; Do drugiej urodzeni w swobodnym stanie (Frilingi) i Do trzeciej posiadający ziemską własność (laci). lechy czyli ziemską własność (laci), Lachowie, a zkąd poszli Laci, rozradzeni z nich szlachta (z-lachty) nazywali się nie tylko w Germanii, lecz i w Czechach [we Wielkopolsce, która] Ludzieci [wynurzała po lewej stronie Wisły] będzie niegdyś w zakres swewnętrznej mazowsza i Do Małopolski. Osiadła szlachta.

rzeczy, zkąd się Do żył w zgodzie z Sabanowe Lach, zwaśniony z nim za sprawą [Nie długo] Iwantów. Starszy przeciwko Dwom

szukać schronienia u Czechów i mieszkających nad Wartą Polan. W drugiej ... przesłanki [uciekając Do nich przed niewolą niemiecką]. Właśnie kawem uciekali jeszcze. Awarowie. [samem]

Dnych i drugich

W bajach z tego powodu Cierzonych

odznaczyli się Lachowie, wielkiego nabrali znaczenia i większe atoli nad wartę książęcą po-siadłszy władzę, rozdrażnili się w Gnieźnie, na Tyńcu pod Kra-kowem i we Wiślicy, w kraju Po-lanów i Wiślan. Po upadku Awarów bezpieczni od wroga zaczęto po naj-wyższą w kraju władzę, zabijać się, truć, odpychać od siebie i od ludu chrześcijaństwo. Ta też sła-bych wyjrzwali Masimir i Święto-pełk morawscy książęta. Resztę do-konał Ziemowit, który rządy le-chickie na polskie zamienił.

Zginęli lechiccy książęta, lecz nie zginęło potomstwo ich, szlachtą nazywane. Po niejakim ze swej stro-ny stanowienia dla szlachcicom oporu zastanawiali się do nowego porządku rzeczy, i dzielnie wspie-rali monarchów polskich zamiary. Walczyć [illegible] dawnym zwyczajem [illegible] ludu, [illegible] wybie-rając [illegible] Swewów i [illegible] ludów dokazy-wali [illegible] rycerstwa, za chlubnego waleczności.

z niż nad Maltą wą mieli panowa-nie. Ta ołtarzem

potomstwo onych Lachów, zdo-łało w czynie i nazwie, i dla-tego się Lechami mianując, sięgać zdrady

Za postęp w cywiliza-cyi nie dbać i dla te-go chrześcijaństwo.

szczerze do chrześcijaństwo

Z syn rolnika Piasta,

zamiary.

Jeden z dzisiejszych historyi ojczystej opowiadaczy [illegible] ~~[illegible]~~ i pocz[ą]tku szlachty polskiej, we wszystkich swych pismach głoszone mniemanie. Według niego mam twierdzić: że z pod ciężkiego Sasów jarzma uciekający, ale już w stan silnie zorganizowany związani Lachi, [illegible] ni z sobą [illegible] owego na Lechów Nepokornych przechrzczeni, ujarzmili dobrowadzonych Polan, którzy ich gościnnie i mile, w chwili przez Długosza wskazanym, przyjęli; i że z tych [illegible] Lachów czyli zbiegłych niewolników wyprowadzam polską szlachtę." Tak mówi krytyk, a ja odpowiadam mu na to: że jeżeli będziemy tak przedstawiać zbadane dzieje nasze pierwotne, to zamiast (słusznie mówiąc jego) przyczynić się do ich wyjaśnienia i rozwikłania, zaciemniemy je raczej i zawikłamy. Rzecz podobnie opowiadać ~~[illegible]~~ jest urągać prawdzie. Kto tak czyni, ten przekręca i przestawia na histo-rycznych i filologicznych badaniach oparte fakta, bez uwzględnienia ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ swej nieudolności do pisania dziejów.

Szlachta [illegible] [illegible] albo pierwszego, z ludu, dawnym zwyczajem swe-

(a) Dzieje narodu polskiego od najdawniejszych czasów znanych do r. 1743. przez Henryka Szmitta, we Lwowie 1854. tom I. str. 167. 169. 204-5. 215. 228.

ków, wybieranego rycerstwa, dokazywała cudów waleczności pod wodzem, który jej służyć umiał. Sętni mówi Tacyt czyli Setni, to jest sto z każdego powiatu wybranych, jak dziś mówimy, wybranicy, idące na wojnę, (1) mieli zaś, po powrocie z boju szczególny, wielkie w narodzie znaczenie (i Polska wynagradzała swych wybrańców, osadzając ich na wybranieckich łanach). Na Setników wybierani rządzili powiatami, podobnie jak polskie grody sprawowali setnicy. Sposób ten losem wybieranych wysyłania na wojnę wojaków, był długo w użyciu u lechickich plemion. U dawnych Pomorzan szedł na wojnę co

(1) Tacyt w Germ. 12. pisze: Centeni (z wyjątkiem C znaczącego w lichtowaniu starożytnych cyrylski alfabet s według dawnej snadź Słowian wymowy. Wyraz przeto Centeni brzmiał w ustach tego co Tacytowi opowiadał o Germanach Sętni. Nie mogąc nosowego ę wyrazić jedną samogłoską, bo jej nie było w jego alfabecie, położył en) ex singulis pagis sunt, idque ipsum inter suos vocantur, et quod primo numerus fuit, jam nomen et honor est.

Szczygł. 35. 6.

114

Dziesiąty gospodarz.

Z dziesiątego łanu szedł zasadnik niemiecki. [w Małejpolsce] Z podwójnej zaś także łanów liczby szedł za panowania Króla Stefana kmieć. Sędzia nie wybierano, gdyż z każdego dworu występować rycerz konny, sam lub z szeregowym żołnierzem, na którego przeznaczony także fundusz ze skarbu. W miejsce żołdu miał folwark z którego nie tylko czynszu nie płacił, lecz nadto z przybieranej do niego roli i kmieciom wydzierżawianej ciągnął dochód znaczny. Rycerz niżej szedł od szlachcica (nobilis) w pierwotnem branego znaczeniu (1), a od niego znowu szedł jeszcze niżej sołtys, z niemieckim kmieciem porównywany (2).

Na tej, z pierwszego i konnego rycerstwa składającej się sile, polegała kraju obrona. Rozwój jej i dalszy wojskowości obraz, poprzedzawszy go w historyi prawodawców, opuszczamy z tą wzmianką, że siła ta była a w ogóle na odparcie nieprzyjaciół na napad, obrachowana, [cięta] U zgermanizowanych nawet Słowian panowała zasada, że gdy wojsko wyruszy w pole, a nieprzyjaciel oczekiwany nie pokaże się w trzech dni porządku, może się rozejść i wrócić do domu (3). [pospolite ruszenie]

[Dzieje nas uczą że ludy słowiańskie wojen zaczepnych prowadzić nie lubiły, że wyruszywszy do boju kwapiły się co prędzej do domu.

(1) Porównaj Długosza rozważanego w Bibl. Warsz. zr. 1842. III. 114-9.

(2) R. 1317. osadził Władysław jure feodali, azeby zaś szedł do boju in equo juxta morem terrae consuetudinem et sui possibilitatem, Diplom. Clara Tumbensis 79. Kod. prawod. IV. 4. 192.

(3) R. 1114. w Meklen. Urkundenb. nr. 152.

Czyn znamionuje [illegible]. Staty-
styka więc powinna się zaczynać
od Dziejów i na nich kończyć.
Na nich też kończą częstsi pi-
sarz kraju swego statystykę, ale
szczerzy a tak najnowszych im zakresu w jakim i
u nas, a nawet w szcze-
rszym rozważaniu je i roz-
ważając dziejsi ogólnie nie statystyki.
Lecz pytanie zachodzi,
czy dzieje że [illegible] są badane
przez statystyków? Na zapytanie

pojedynczego i
zbiorowego i na-
rodem nazywanego

zakresie. Podzielił je na dzieje
polityczne narodu, rozdzielone na
pierwotne, średnie i nowe; na dzie-
je [illegible], języka, literatury, sztuk
pięknych, górnictwa, gospodarstwa rol-
nego, ogrodowego i t. p., dalej na
dzieje rzemieślnictwa, jedwabnictwa,
leśnictwa i rybołówstwa,

widzieć, że oddawali się odpo-
wiedni pisarze niektórzy artykuł o Polsce
do Encyklopedyi powszechnej podali.
Dorzucę słów kilka do ich
opowiadania, i na tem pra-
cy swej zakończę.
Polityczne dzieje narodu polskiego na trzy
rozkładam działy: na pierwotne,
które aż do za-
prowadzenia chrześcijaństwa
hierarchicznie utwierdzonego idą i mają
różne zarody i obroty; na średnio-
wieczne, które daleko bo aż w czasy

Stanisława Konarskiego sięgając, na nowe, które odtąd aż do dzisiejszych czasów idą. W dziełach większych rozmiarach niż Czesi rozważali (Polacy rozważają) ze dzieje; zasadzana wiki swej bowiem, i on już w czasach Ka-dza dawnych, nad wojskowością, a w czasach dzisiejszych [dzieje] szczególnie. ktorej na uwagę Ju-kaw[skiego] nych nauk. śledzenia historyczne są w rękopiśmie (historya matematyki przez uczonego Teofila Żebrawskiego opracowana). Do innych (do historyi rolnictwa) zbadana w Bibliotece Warszawskiej nader ważne szczegóły nauk-kowe. Przekroczylibyśmy zakres tego artykułu, gdybyśmy (chcąc pokrewne razbierać) chcieli ograniczymy się na tych prawie dziejach pierwotnych, lubo i o tych ledwie kilka słów powiedzieć dla braku miejsca możemy. Są dzieje te podstawą historyi cywilizacyi ludu i narodu, ludzież żyją poli-tycznego w najściślejszym związku zostają.

I rzeczywiście, zwracamy pu-jak można, pytam, ciosy nasze do takiego jaki się u nas rozwinąć rządu? nie poznawszy gmi-ny z której wziął początek? Ustrój i rozszerzaj jej w pierwotnej (dziejach) sowu-rzędnej swoich upatrując ku-rzydów, i dalej go w wpływie niemie-ckiego na słowiańską narodowość śle-dziej

dzoc, naraziłem sobie dziejo-

pisarza w Dziejów, pisarza, którego,
już w celu objaśnienia jego samego już
dzieł co naj[mniej] czytać rzeczy,
sprawdzać należy.

Mówi: "że rozpoczynam w histo-
ryi epokę budującą syntetyczną,
natchnioną zaś ideą panslawizmu rossyjskiego; że hipote-
zy Pierwotnych dziejów przeze-
mnie napisanych, mimo ogromnej
erudycyi, trącą nieprawdopodobień-
stwem, wprost rozum zdrowy
obrażającym." Tenże pisarz, wyrzuca mi:
mając się za Niemców,
~~[illegible]~~ = "że każą lu-
dom germańskim czerpać wład-
z słowiańskich żywiołów; i wza-
jemnie podają liczne pokolenia
Słowian władcy germańskiej,
wywodząc zarazem organizacyą
państw słowiańskich od zgerma-
nizowanych szczepów słowiańskich,
Co więcej, widzę w sposobniej
budowie szańców germańskich
szańcy słowiańskie nich przypomi-
nających niemieckich 1)"

Tak on mówi, a ja, odpowia-
dając mu na to, proszę, aże-
by mi udowodnił, że ja w

1) Dzieje Polski pod-
ług ostatnich ba-
dań spisane przez
Józefa Szujskie-
go. Z dewizą z
Psalmów przesło-
wi wyjętą: "wszy-
stko nam dałeś,
co dać mogłeś
Panie". Tom I.
Piastowie. Lwów
1862. Pierwszej
jego dziełobr.
13. 16. 32. 41.

Szczegół. 37.

w swych pismach a zatem pan-
sławizmie rozprawiam [1] aby mnie
nawryś, że mógł być inny jaki a nie,
że się tak wyrażę, słowiański pan-
sławizm. Co do Niemców niech
nie o tem, że to nie ~~jest~~ jest inny lecz
sami oni (1) kwestyą o słowiańsko-
ści w germanizmie skwapliwie rozpoczęli, że

[1] co jaki mnie ob-
winia, ludzież

(1) Obszernie roz-
wiódł się nad tem
Anton, Wersebe,
Popp, zaprzeczył
mi Klemm, Hand-
buch der Germa-
nischen Alterthums-
kunde Dresden
1836 w przed-
mowie XIV–XVI,
dziś zaprzeczy-
li mu i zaprze-
czają mi. Po-
równ. Pierw.
Dzieje 438–
39.

uważając ważność jej dla bezstronnych badań nad
pierwotnemi dziejami Germanii je-
dni, drudzy zaś ~~[illegible]~~ po dawnemu
czyli zdanie na te dzieje zapatrywać się pragnąc,
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ niechcąc i
ziemię przekopują, aby ją we-
wnątrz lub odeprzeć [1] nie tylko na
ziemi ale i pod ziemią, w grobach ka-
miennych dowodu, na utwierdzenie lub zachwianie
rozpatrywanej kwestyi ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ szukają (2). W Pierwot-
nych Dziejach Polski i Litwy, tu-
dzież w drugiem wydaniu Mniejszych
prawodawstw, uważałem nie pobie-
żnie ale ciągle, zaciekniony do niej,
[illegible], czasu i zdarzeń rozważając, wy-
jaśniam w ~~[illegible]~~ szczególe
teutońskim podobieństwo ~~[illegible]~~
z tem co się w słowiańskim poja-
wia, i wykazać o ile podobień-
stwa są z pobratymstwa, z wpły-
wu i naśladowania, a o ile z jed-
nostajności wynikać mogło, że natura ludzkości a nie innego źródła
się podobieństwa owe-
go i rozeznawać przy-
czyną.
~~[illegible]~~

[1] takie słowy

(2) Germania nach
den Ansichten der
Griechen und Roe-
mer dargestellt
von F. A. Ukert.
Weimar 1843.
Porówn. str. 348.

Pojąć myśl mają, i ważność jej dla dzie-
jów ludzkości uznać, najmniejszy z
sąsiedzkich pisarzów nie mógł. W

czać, i już to już owo za fałsz lub prawdę uważając, szarpiąc się w miejscu jak wryci, nie wiedząc jak i gdzie iść dalej ... nie pewni czy postępować naprzód, czy stać gdzie stoją, lub cofnąć się ... lować w dalej odzieże. "

Tak wielką uwagą po wydaniu wrześniowem (r. 1848) Dziejów wolnych Dziejów, rzekł Jakób Grym(2): "Otóż nowe wschodu świadectwo ponad dwoma niesławnemi, dotąd, jak mniemam, niezrozumianemi ludowemi nazwami, a które się wszystkie moje naukowe zachaczają badania. Swewy, Sławianie, jedno znaczą(3)."

Przyznanie to, jak mniemam więcej narodowości nie uwłacza, tak słowiańskiej nie podnosi; świadczy tylko że pierwsza, będąc na czasie, umiała wziąć górę nad drugą, że cywilizując się przez nią, wznosiła do wielkiej ... czne w tym względzie zdanie ... gości: rozważając jak Sławianie z pługiem w rękach zdobywali ...

(1) Histor. ... I. s. 1-2.

(2) Geschichte der deutschen Sprache Leipzig 1848. str. 226.

(3) Mit einem mal geht hier licht auf über zwei berühmte, ich glaube bisher unverstandene volksnamen, die in alle meine untersuchungen greifen. Sueven und Slaven scheinen ganz dasselbe wort, mówi Jamże J. Grym

zła tyla naprzód rola, następnie zabudowania, na końcu osoba, skąd porządne (w znaczeniu polskiem wszędzie), podzielne i opodatkowane samo- zisty pokój.

Myśl o statystyce p. Daniła w Bibl. War. r. 1843. II. 40.

Powrót borysowski, recenzya w Bibl. Warsz. r. 1848. IV. 146.

O ile dane statystyczne są ściślejsze, o tyle wszelkie nasze wnioski o bogactwie, oświacie, moralności pewnego społeczeństwa będą bliższe prawdy. Mamy wykazy statystyczne sądowe, karne, mamy kilka wiadomości w Kalendarzu astronomicznym od r. 1047.

Zarysy dawnej statystyki Polski ~~aż do r. 1780~~, w celu dopełnienia historyi prawodawstw słowiańskich, i sprostowania pisarzów ojczystych, wiadomości statystyczne o Kraju dziś opracowujących, naszkicowane. (1)

Po ogłoszeniu drukiem dzieł o statystyce Polski aż do XVII wieku pisywanych, a odemnie gdzieindziej (1) wyliczonych, wychodziły o niej i o ekonomii politycznej nowe broszury i broszurki (2), a za niemi ukazywały się tabele statystyczne, które nie wypadały jednakowo. Gdzie się przygotowane do przedstawienia rzeczy potrzebne znalazły materyały, tam tabelowano je dosyć dokładnie; gdzie ich nie stało, i dopiero wyszukiwać je i obrabiać należało, tam kładziono na owych tabelach same tylko z czasów ~~najnowszych~~ z

(1) Zostało wydane na 16 u...

(1) Patrz wydane odemnie Piśmiennictwo II. 740–5.

(2) Wylicza je Bentkowski w hist. lit. II. 71–114.

(z XVIII wieku) pobrane daty i cyfry, i według nich rozległość i osiadłość, ludność, skarbowość i siłę zbrojną kraju, oznaczano (1) Tym sposobem i dziś jeszcze niektórzy zagraniczni pisarze statystykę przedstawiają. Najnowszy ze znanych mi (2) opowiedział: jakie i jak obszerne kraje dzisiejsze państwa całego świata posiadają, jak dzielą je politycznie, iloraka i jakich narodowości zamieszkuje krajów tych miasta i sioła, ludności rodzi się w nich, żyje i umiera. Rozważywszy następnie zatrudnienia tej ludności, przechodzi do skarbowości, i dochody państwa stałe i niestałe oblicza. Po czem rozwiodłszy się nad siłą zbrojną, kończy

na

---

(1) Patrz różne tabele tak zwany Atlas Reginy Korzeniowskiej stanowiące. Jest to praca Lelewela. Składa tom I jego dzieła, którego napis: Polska, dzieje i rzeczy jej rozpatrywane.

(2) G. Fr. Kolb – Handbuch der vergleichenden Statistik der Völkerzustands- und Staatenkunde 4te umgearbeitete Auflage, Leipzig 1865.

rzecz poglądem na cywilizacyą narodu, biorąc ją w najobszerniejszem znaczeniu.

Inszą wcale drogą poszedł statystyk czeski(1) Przedstawił rzecz historycznie i na trzy rozłożywszy ją ~~działy~~ części.

W pierwszej ziemię i składowych jej części wzajemny ukazał stosunek, mówiąc: o jej położeniu równem i górzystem (wyliczył znamienitsze góry) tudzież dostrzeżenia na nich meteorologiczne po różnych miejscach czynione, wymieniając; dalej wody, rzeki, jeziora, błota, przeprawy na wodzie, stawy wyliczył; po czem się o roślinności i zwierzostanie rozwiódł.

W drugiej części, którą statystyką właściwą nazwał, ludnością się ~~zajął~~ i przemysłem i rolnictwem się zajął kraju, i opis jej szczegółowy bo dwudziestu ustępami objęty (podał

Dr. Fr. Rieger

(1) Czechy, zeme i narod. Obraz statisticko-historicky jejiz s pomoci jinych spisovatelů vzdelal Dr. Fr. Rieger. W Praze 1863. Jest to wyjątek z Encyklopedyi czeskiej, która pod napisem Slovnika Naucznego wychodzi.

podał. W pierwszym obrachował ludność o-
becnie żyjącą, i opisał ją według płci, wie-
ku, zatrudnień, zamieszkiwania (po mia-
stach i wsiach), wyznań religijnych, po-
chodzenia; przy czem o związkach małżeń-
skich, porodach prawych i nieprawych, na-
koniec o śmiertelności tejże ludności powie-
dział. W drugim ustępie o narodowości się
jej rozwiódł. W trzecim płody surowe, z ko-
palń, lasów, ogrodów itp. wydobywane, w
czwartym o wyrobie tych płodów obszernie bo
w ośmnastu artykułach opowiedział. Roz-
wiodłszy się następnie o kommunikacyach
lądowych i wodnych, i powiedziawszy o środ-
kach wiadomość o nich przez pocztę i te-
legraf ułatwiających, rozpisał się o handlu.
Po czem przeszedł instytucye duchowne i
świeckie, które pobożność, moralność, nau-
kę, za pośrednictwem kościoła, szkół i pism
perjodycznych, w narodzie upowszechniają.
Nakoniec szeroce rozwinął stan polityczny kraju, dotknąwszy wszystkich niemal

gałęzi

gałęzi gospodarstwa narodowego.
Trzecią nakoniec część poświęcił historyi, w której pod osobnemi rubrykami pierwotne, średniowieczne i nowych czasów dzieje czeskiego narodu opowiedziawszy, tudzież historyą stosunków narodu tego do ludów ościennych wyłuszczywszy, pod osobnemi znowu rubrykami wszystkich zgoła tych przedmiotów dotknął, o których się rozpisywałem w dziełach własnych; a mianowicie: w historyi prawodawstw, w Pamiętnikach, w Pierwotnych dziejach Polski i Litwy, w Kronikach i Rocznikach, w dziele Polskę pod względem domowego życia rozważającem, w Piśmiennictwie i nakoniec w monografiach do pism czasowych różnemi czasy podawanych. W tych pismach, równie jak i w dziele czeskiego pisarza, znajdzie czytelnik historyą języka, literatury, życia domowego, prawa, sztuk pięknych, górnictwa, gospodarstwa rolnego, ogrodowego i t. p. dalej zapozna się z dziejami pszczolnictwa, jedwabnictwa,

rybołó-

rybołówstwa, leśnictwa, polowania na zwierza, rzemiost, przemysłu, handlu.(1)

Z toku całego dzieła i wyraźnej w niem (na str. 330.) o historyi prawodawstw wzmianki widać, że czeski statysta zna moje pisma, i ma insze o nich niż ten z rodaków zdanie, który się literami F. H. L. podpisał. Powiedział on o historyi prawodawstw, że w niej "erudycya przewyższa krytyczność pomysłów i dowodzeń;„ o Polsce aż do połowy XVII wieku wyraził się, że "wielu przeciwników znalazła;„ a o Piśmiennictwie zauważył, "że jest pełne dziwacznych mrzonek. i pozbawione porządnego ładu.„ W słowach tych nie ma rzeczy, bo nie ma prawdy. Niech ją ukaże, niech myśl swą wypowie jasno, niech dowiedzie, że erudycya może krytyczność pomysłów i

(dowodz

---

(1) Patrz artykuł który pod napisem Polska zajął trzy poszyty (tom XXI poszyt 182–4. str. 107. 117.) w „Encyklopedyi powszechnej" w Warszawie wychodzącej.

dowodzeń przewyższyć, i niech rzecz przykładem objaśni. Podejrzywam go że nigdy nic nie pisał samodzielnie, że nawykłszy do płytkości i nie umiejąc myśleć nazywa mrzonką czego pojąć nie jest zdolny. Lecz zostawmy go na boku: tacy jak on ludzie niczego nie nauczą, nie udzielą rady, drogi nie wskażą; a tu przecie idzie o to, ażeby ją pokazać.

Ponieważ w dalszym ciągu Encyklopedyi powszechnej ma być o statystyce mowa, Dobrze uczyni gdy rzecz przedstawi według planu czeskiego pisarza, polegając tak na dawnych jak i na nowo odkrywanych zrzódłach. Pragnąc zrobić mały wielkiego dzieła początek, nakreślę historycznie, przy pomocy tak dawnych jak i w tym roku nowo odemnie poznanych zrzódeł, szkic statystyki Polski aż do drugiej połowy XVIII wieku. Wszki-

cu

[margin note:] artykuł o niej
Mniemam, że ten który się da napisania weźmie, uczyni go tak, ażeby praca jego za podstawę dzieła, o statystyce Polski napisać się z czasem mającego, mogła posłużyć; bądź że to dzieło sam napisze według, bądź że zrobi go kto inny.

[według wzoru nakreślonym ściślej,

cie tym, przedstawię szkielet przedmiotu, który chciałbym z czasem ubrać w ciało, natchnąć go duchem, wlać w niego siłę i życie.

Po ogłoszeniu drukiem wydania drugiego historyi prawodawstw, przybyły trzy nowe źródła. Pierwsze zmierza w zakres dziejów dawnej Wielkopolski, nazywającej się pierwotnie Polska, i sięgającej swemi krańcami aż ku Warcie rzece (1). Drugie dotyczy ~~się~~ Szlązka, poświęcone głównie będąc osadom wiejskim na prawie polskiem i niemieckiem lokowanym (2). Trzecie wewnętrzne dzieje Małopolski objaśnia (3). Na źródła te i nowsze statysłów

---

(1) Pierwotne dzieje Polski i Litwy 31. ~~312.~~, do czego dodaj z nowego źródła, ~~które~~ ~~w~~ (z Meklemburgisches Urkundenbuch, Schwerin 1863.) dyplomata z r. 1163. 1170. (tamże pod liczbą 78. 91. znajdujące się), ~~w tomie I.~~) ~~gdzie~~ w których czytamy: provincia Poule (Pule), terra Pole.

(2) Codex diplomaticus Silesiae, tom IV we Wrocławiu roku 1863 wydany.

(3) Diplomata monasterii Clarae tumbae prope Cracoviam, wydane w Krakowie r. 1865.

słów pisemka powołując się, spojrzę naprzód na ziemię, a po niej na zamieszkujących ją ludzi popatrzę. Następnie resztę przedmiotów w zakres statystyki wchodzących po kolei, torem ~~naukiego pisma~~ wskazanego idąc, wzoru, opowiem.

Jać linijr odstępu

Dawna Polska

Całe państwo polskie, jak było w roku 1772 w swej rozległości, liczyło koło dwadzieścia jeden tysięcy mil kwadratowych. Zachodząc wstecz, o ile przy pomocy dziejów można najdalej zajrzeć w przeszłość, widzimy, że pokład jej ziemi był od północy i jest w samych płaskich równinach położony, zkąd wnosimy, że tło tej ziemi, składające się z piasków i glin, wydobyło z morza w czasach przedhistorycznych. Starszą więc od niej jest ta ziemia, która kraje od ujścia Pilicy aż do Wisły nie bardzo od swych źródeł odległej obejmuje. Są kraje te ostatnie górzyste w kopalnie tak rudy, nawet srebrnej z częściami złota zmieszanej, jak i węgla ziemnego, boga-

te

te (1). Postać powierzchni ich w górzystych okolicach lesista, zmieniła się znacznie za Kazimirza Wielkiego przez karczunek. Na ich wytrzebieniach powstały osady na magdeburskiem lokowane prawie. Łagodniał przez to klimat i fizjonomia zmieniała się kraju, co wywarło wpływ na roślinność i zwierzostan, o czem Polska pod względem domowego życia przezemnie opisana, tudzież historya prawodawstw słowiańskich podała szczegółów kilka. Z dzieł źródłowych głównie kroniki i opis dóbr kościelnych biskupstwa krakowskiego przez Długosza zrobiony (Liber beneficiorum) dały o tem ważne wiadomości.

Miary które się na ~~długość~~ wspomnioną wyżej milę złożyły, zaczęto w XIII wieku dzielić na "jutra„ (morgi) i "łany„ (włókami ~~pół słowiańskim pół niemieckim~~ ~~wyrażeniem~~ wyrazem nazwane.

(1) O statystyce Polski w Warszawie 1807. Mało w ósemce broszurka o stronicach 36. przez Stanisł. Staszica jak utrzymują napisana.

zwane. Stosunek ich w różnych czasach poj-
mowano różnie. W czasie pierwszego podziału
kraju liczba owych mil kwadratowych sto
dwadzieścia milionów morgów wynosiła, ra-
chując dwadzieścia mil na stopień a na mi-
lę [kwadratową] [liczono] włók chełmińskich sto siedmdziesiąt jeden.
~~liczy~~. Włóka ~~się~~ na trzydzieści trzy morgów,
morg na trzysta prętów, pręt na sześć stóp
paryskich obliczano (1).

Polityczny podział tej ziemi był na "sąsiedz-
twa" (vicinia, opole), w miejsce których wi-
ślickie prawodawstwo "parafie" podsunęło. Trwa-
ło to krótko, albowiem statut warteński, z
czasów panowania Władysława Jagiełły pocho-
dzący, o "powiatach" wspomniał, które się aż
do ostatniego podziału kraju, obok większych
działów na ziemie i województwa, utrzyma-
ły. Powiat był miejscem zgromadzeń poli-
tycznych narodu, po miastach i wsiach żyją-
cego. Był też miejscem posiedzeń władz ad-
minis[tracyjnych]

---

(1) Patrz Piśmiennictwo moje II i ową broszurkę o statystyce Polski str. 1.

ministracyjnych, tudzież sądów grodzkich i ziemskich, które w pierwszej instancyi i apelacyi, według projektu do prawa z polecenia sejmu od Andrzeja Zamojskiego w r. 1778. ułożonego (1), kryminalne i cywilne sprawy rozsądzać miały. [Sąsiedzi Polski którzy się jej krajami podzielili, porachowali położone na ich ziemi wsie, miasta, drogi, błota, lasy, role i łąki; naliczyli cztery tysiące ośmset dziewiętnaście rzek i rzeczek, ziemię między morzem baltyckiem i czarnem położoną przebiegających; obrachowali jakie z niej można ciągnąć dochody, jaka jej ludność, jak się ona i w jakim stosunku powiększa. Zajrzawszy w akta kościołów parafialnych liczbę rodzących się i umierających wykazujących, przekonali się, że w Polsce więcej się rodzi niż umiera, że więcej mężczyzn niż niewiast przybywa (2).

Gdy się sama Polska pod własnym będąca rzą-

(1) ~~Patrz w~~ Części I tego zbioru artykuły VI–XV.

(2) Patrz ową broszurkę Staszica str. 9–20.

dem na nie całe trzynaście milionów w r. 1764 obrachowała, tym czasem sąsiedzi, w lat cztery po jej rozbiorze, narachowali w niej w r. 1776 milionów czternaście (1). Albo więc źle liczyła, albo, co być mogło, przybył w lat kilkanaście przeszło milion ludności. Na ilu kwadratowych milach mieszkała niegdyś ta ludność? można poniekąd i to wiedzieć, wziąwszy na uwagę pewne okoliczności.

Ludy z Azyi do Europy przesiedlające się, przynosiły z sobą znany tamże system rachowania ~~decymalny~~ dziesiętny. Teutonowie zastosowali go wyłącznie do wojskowości i policyi (2): Słowianie, o czem dużo w historyi prawodawstwa rozprawiałem, nie tylko do tego, lecz do skarbowości (3) (do

---

(1) ~~Patrz~~ Lelewela ~~dzieło~~ Polska dzieje i rzeczy jej T. str. 218-19. tudzież broszurka ~~owa~~ Szarrica ~~na~~ str. 20-2.

(2) Juris publici veterum Germanorum specimen, scripsit C. R. Sachse Heidelbergae 1834.

(3) R 1386. solutio decimae a struibus lignorum (tratwy), (1490,

do danin kościelnych (już za pogaństwa), do opłat za używalność cudzego majątku, zastosowali go; wnosząc dziesiątą część z wszelkich przychodów do monarszego skarbu, i płacąc z ról od niego dzierżawionych dziesięcinę tytułem czynszu. Dziesiąty też gospodarz szedł na wyprawę wojenną na Pomorzu za panowania Bolesława Krzywoustego, (gdy kraj ten jeszcze należał do Polski. Z dziesiątego łanu szedł i w Krakowskiem osadnik niemiecki jeszcze za Bolesława Wstydliwego (1). Za Stefana Batorego wzięto w tym względzie równie wiejskie jak miejskie osady na pilną uwagę, i co do pierwszych postanowiono, że z dwudziestu kmieci jeden ma iść, opatrzony przez dziewiętnastu we wszelkie do tego potrzeby.

Okoliczność tę wziąwszy na uwagę, probowa-

łem

1440. decima lignorum, 1579. decima akum, w Diplom monast. Clar. Tumb. nr. 97. 152 i w dodatk. nr. 4.

(1) R. 1278. Diplom. monasterii Clarae Tumbae pod liczbą 34.

tem gdzie indziej obrachować ludność Polski za Chrobrego (1). Biorąc ją i teraz, nasunę oraz sposób obrachowywania przestrzeni ziemi na mile kwadratowe za panowania Jagiełły.

Wiadomo z dziejów że u Krzyżaków zastawili ziemię dobrzyńską za czterdzieści tysięcy owczesnych złotych króla tego poprzednicy. Wiadomo i to, że chcąc ją od nich wykupić nałożył on, w porozumieniu z sejmem, dwanaście owczesnych groszy podatku na każdy łan, i że ztąd zebrano sto tysięcy grzywien srebra (2). Zamieniwszy grzywny na grosze, z których każda czterdzieści ośm (co i w umowie koszyckiej wyrażono) wynosiła, i dowiedziawszy się ztąd, że było tych groszy cztery miliony ośm kroć, a znowu te podzieliwszy przez dwanaście, pokaże się, że państwo polskie za rządów Jagiełły cztery kroć sto tysięcy wynosiło łanów przez samą tylko wiejską lu-

(dność)

(1) Pierwotne dzieje 529-30. w przypisku.

(2) Długosz w Księdze X na str. 180.

dność zamieszkałych. Cztery razy tyle mogły wynosić pod szlacheckie miejskie itp. osady zajęte, tudzież puste ziemie, lasy, błota i wody; co wszystko czyniąc dwa miliony łanów, stanowiło blisko dziesięć tysięcy mil kwadratowych, licząc na milę, jak wyżej mówiliśmy, po 171. ~~sto siedmdziesiąt~~ włók chełmińskich. Ludności wiejskiej żyło na tych łanach przeszło dwa miliony, obrachowując dom każdy na osób sześć, ~~na~~ (gospodarza i jego żonę, dwoje dzieci i dwoje czeladzi). Przypuściwszy że cztery razy tyle szlachty, mieszczan i t. d. na ziemi tej mieszkało, dorachować się można dwunastu milionów w państwie Jagiełły mieszkającej tak krajowej jak cudzoziemskiej ludności.

Składała się ludność ta z krajowców dzielących się na szlachtę i lud, tudzież z cudzoziemców. Ci byli: Niemcy, Tatarzy, Żydzi, Cygany, prawo obywatelstwa wyjątkowo posiadający, pobór ale nie czynsz płacić obowiązani. Pomówmy o prawach tej ludności.

Z ludu powstał i rekrutował się naród czyli szlachta (Z Indyj

dyj wschodnich przesiedlający się do Europy Słowianie, osiadali rodowo albo plemiennie (mięszane rody), tworząc gminy i stowarzyszenia rolnicze. Wzięte w posiadanie role mieli we spólności używania. W czwartym wieku po Chr. znajdujemy u osiedlanych w okolicy dzisiejszej Belgii (w państwie Salio-Franków) mieszkańców, ze Słowianami jak niżej powiem pomięszanych; ~~którzy~~ która własność ziemską prywatną, tytułem tak już podówczas nazywanej ojcowizny (alodis) brano w spadku. Były różne ~~inne~~ powody nabywania takiej, alodyalną, odtąd nazywanej własności, o czem szeroce w historyi prawodawstw mówiłem. Taką własność miała zastać i monarchia nad Wartą i Wisłą w szóstym wieku przez Lechów i Leszków, po różnych częściach późniejszej Wielko i Małopolski zakładana. Taką miała zaznać i monarchia przez Ziemowita Piastowicza w wieku dziewiątym zjednoczona, która się z krajów nadwartańskich i nadwiślańskich

ze

ze Szląska i Mazowsza za Mieczysława I składała.

Ziemia pusto aż dotąd leżąca, czyli ani przez gminy ani właścicieli alodyalnych nie zajęta, przeszła za monarchii na własność rządową, której szafunek był przy monarsze, i narodzie na wiecą (sejm) się zbierającym i razem z nim o wspólnem dobru kraju radzącym. Przed nastaniem monarchizmu, obowiązkiem było gmin i alodyalnych właścicieli bronić kraju (1) od nieprzyjaciół i policyą utrzymywać w granicach tak spólnej jak i wyłącznej własności, w czem ich wieca kontrolowała: po nastaniu monarchizmu przybył obowiązek płacenia czynszu Księciu, co nad Łabą opłata, Wojewodzie (tak zwano tam monarchę) składana, a w Polsce naprzód Królestwem, następnie poradlnem zaczęto nazywać. Tam każdy bez różnicy komu monarcha opłaty tej nie opuścił, musiał ją dawać (1); tu nie dawał jej ten, który

(1) Wojewotniza (mylnie wojewotinza) qui census ducis

ry udowodnił, że go nigdy nie płacił (2). Już Chrobry, w dyplomacie w tomie szóstym histo-ryi prawodawstw (str. 387) wydrukowanym, ze-znał, że dobra opackie od opłat wszelkich u-walnia. Następcy jego dając przez przywilej prawo książęce (jus ducale) prywatnym oso-bom, toż samo zeznawali. Uczynił to i Król Ludwik ale nie zupełnie. Chociaż bo-wiem uwolnił rycerstwo od ciężarów dla skarbu podejmowanych, jednakże po dwa grosze opłaty wymówił sobie od łanu, z tej jak się wyraził przyczyny, ażeby posiadacze ich nie mniemali, że są zupełnie z praw należących się Koronie zwolnieni. To też gdy w końcu XV i na samym początku XVI wieku Książęta zatorscy i oświecimscy, (z kapit)

---

cis dicitur, mówią dyplomata XII wieku w Mekl. Urkund nr. 65. 96. 113. Nie płacił ~~tylko~~ tego tributum, jak z r. 834. dyplomat mówi (tamże nr 3) ten komu go Książe opuścił.

(2) R. 1355. u Bandtk. jus pol. 156. quae ad cameram regiam seu jus regale constiterit pertinuisse vel constabit.

zkapitalizowawszy, że tak powiem, dług swój, jaki mieli na dobrach klasztoru mogilskiego dziedzicznych, i kazawszy sobie go z góry zapłacić, dali mu uroczyste zapewnienie, że już żadnych do niego wymagań rościć sobie odtąd nie będą, że się już w lasach jego, nie wyskawszy na to pozwolenia, polować nie poważą. Zkądże im służyło to prawo? zkąd Ludwikowi i panującym nad Łabą Książętom? Służyło ztąd, że dobra prawem owem obciążone z rąk ich kiedyś wyszły, czyli ich niegdyś były rolami (1). Książęta jako właściciele ról owych zwierzchni (mieli tak zwane *dominium directum*), mogli swe prawo darować podrzędnym właścicielom (tak zwane *dominium utile* mającym), lecz ani im, ani nawet posiadającym książęce prawo, nie mogli darować tego, co się od nich należało ojczyźnie. Rozumieć należy przez to pobory na sejmie uchwalone, ciężary podejmowane

dla

(1) Porówn. diplom. Clarae Tumbae pod liczbą 53. 56. 134. 158.

dla utrzymania w dobrym stanie twierdz krajowych i t. p. Więc też przy dawaniu przywileju koszyckiego Król Ludwik prawa te wyszczególniając, przypomniał rycerstwu, że winno być zawsze gotowem do obrony kraju, że do niego należy opatrywać we wszelkie potrzeby pograniczne fortece, o stojące wewnątrz kraju nie dbał. Gdy po śmierci ostatniego z Xiążąt zatorskich i oświecimskich kupiona przez Królów polskich reszta od nich praw xiążęcych dobra rzeczonego klasztoru w Zatorskiem położone pod władzę monarchii polskiej podpadła, prosił tenże, ażeby mu nabyte prawa zachowane zostały. Odpowiedział Król Zygmunt August: że zachowane mu będą, z wyjątkiem powinności należących się dla zatorskiego zamku(1), które, jako część praw korony stanowiące, opuszczonemi być nikomu nie mogą.

(Talice)

---

(1) R. 1552. labores, servitia et onera, stoi w diplom. monasterii Clare Tumba pod liczbą 168. umieszczonym.

Takie, częścią kupowane, częścią od monarchy darmo udzielane przywileje, kształtujące stan obywatelstwa książęce prawo mającego (1), byłyby w Polsce utworzyły stan magnacki jaki był w Niemczech, od Korony a nie od Króla zawisły wyłącznie (2), gdyby nie pociąg do równości obywatelskiej, która się po wielu trudnościach utrzymała przecie. Ponieważ każdy, co własności alodyalnej nie miał, posiadał tyle ile od sejmu zyskał, lub ile mu z praw swoich monarcha ustąpić raczył, więc ilekroć jedno i drugie nie miało miejsca, zachodziła niemożność zachowania osobistej swobody, a nastawała konieczność oddania się albo rządowi albo prywatnemu na usługi. Mniemano, że wysokim dygnitarom

---

(1) Libertates ducales, jus ducale, Lelewela Polska śr. wiek. III. str. 44-6.

(2) Reichsunmittelbare, tudzież Reichsmittelbare, o czem mówi Mittermajera (Grundsätze des gemeinen deutschen Privatrechts) w dwóch tomach w Regensburgu 1837–8. wydane dziele. Patrz I. § 58. 60.

rzom kościoła nie przystoi służyć komu innemu jak krajowi; tym więc naprzód prawo książęce udzielono. Wnet zyskali je i świeccy. Reszta obywateli nie posiadając dóbr uprzywilejowanych stanowiła jeden stan równego sobie w obliczu prawa obywatelstwa. Uposażał ich monarcha pod warunkiem stawania w obronie kraju pod rozwiniętą chorągwią; Z tego powodu nazywało ich prawo rycerstwem (milites, później equites), i równało z uprzywilejowanymi obywatelami, nazywanymi szlachtą (nobiles). Trwała atoli między jednymi i drugimi w tem różnica, że rycerstwo choć uposażenie swe czyli tak zwane "daniny" dziedzicznie dzierżyło, nie było rzeczywiście ich właścicielem jak swoich była szlachta, lecz posiadzicielem tylko; albowiem pożyczanym sposobem, czyli tak nazywanem prawem lennem posiadając je, mogło być rugowane z daniny, gdy włożonym na siebie przy jej obejmowaniu warunkom, nie czyniło zadosyć. Zmie

nił

nił to Król Stefan r. 1576. oświadczając że dóbr takich za lenne poczytywać nie będzie, i że tylko dobra te, w nadaniu których wyraźnieby stało że są jure feudi czyli pod obowiązkiem czynienia szczególnych w akcie nadawczym wymienionych usług, za lenne uważać każe. Atoli i po zaprowadzeniu od Króla Stefana owej zmiany, różnica między rycerstwem a szlachtą nie ustała; dwa bowiem grosze, w moc ustawy koszyckiej płacone z łanu, wyróżniały oba stany. Dopiero po zniesieniu ich czyli po zupełnem uchyleniu poradlnego od Władysława IV, i po uznaniu wszystkich dóbr ziemskich, jakiem bądź prawem (przez kupno, darowiznę uzyskaną na sejmie, spadek) nabytych, za równe sobie, nastała równość obywatelska. Odtąd była tylko różnica między kupnemi a od sejmu darowanemi dobrami, gdy spadek pierwszych opierający się na działach nie przechodził na skarb rzeczypospolitej, a drugich których się na ósmym w linii męzkiej i żeńskiej przerywał stopniu, stawał się

bezdziedz

bezdziedzicznem; co jeszcze konstytucya z r. 1778. zastrzegła. Dla tego też jeszcze projekt do prawa od Andrzeja Zamojskiego zrobiony, dawną różnicę dóbr zachował. Lenne przez Stefana Batorego za dziedziczne poczytane, przy nabytem prawie utrzymał, lecz nowo mogące się od sejmu nabyć, lennemi dalej nazywać, i w mającem im odtąd służyć prawie ograniczył je znacznie. Kruszce i saliny w dobrach takich odkryte, miały jak było przed wieki, do skarbu a nie do lennika należeć. Z lasami przepisano mu obchodzić się oszczędnie. W linii pobocznej miały dobra takie na samego tylko brata po lenniku bezdzietnie zmarłym spadać(1)

Przez uprzywilejowanie dworów zaszła wielka zmiana w stanach ludu wiejskiego i miejskiego. Zajrzyjmy w dyplomata X–XII wieku, po-

porównaj

(1) Patrz historyi prawod. II. § 223. V § 71. 119. Andrz. Zamojsk. Zbiór praw sądowych Część II art. X–XII, tudzież konstytucye sejmowe, które wskażą Inwentarze do Woluminów legum.

równajmy ich treść z podaniami greckich i rzymskich historyków (Herodota, Juliusza Cezara i Tacyta szczególniej), a przekonamy się, że pierwotnie cały lud jednego był swobodą nacechowanego stanu, dopóki się nie dostał pod przemoc zwycięzcy, który kazał płacić sobie haracz. Od czasów Herodota (żył w piątym przed Chr. wieku, co przypominam) aż do migracyi części tych ludów z nad Dunaju dolnego w kraje dzisiejszych Niemiec, (co miało miejsce w czasach przedhistorycznych), będzie od owej chwili, w której Rzymianie rozpostarli za Karpatami swe władztwo, aż do panowania im Cesarza Trajana, za którego nastąpiło zład na wielką skalę urządzone wychodztwo nad Dniepr i Wisłę; od owego mówię czasu aż do chwili pojawienia się w Niemczech Saksonów, stan ludu ~~był~~ (był) jeden i ten sam zawsze.

Teutonowie z rolnikami u dolnej Laby osiadłymi zrzeszeni, łączyli się dalej z ludami tegoż plemienia rolnictwu się także oddającemi, a po

(oba)

obu brzegach pomienionej rzeki Łaby mieszkającemi. Siedziby ich daleko się na wschodzie, bo aż po Wisłę, a na zachodzie aż po Ren rozciągając, większą część, jak mówi Tacyt, owczesnej, celtycką nazwę noszącej Germanii, zajmowały. Ponieważ ludy te Swewów nosiły nazwę, której znaczenie tylko się ze słowiańskiego odgadnąć da języka, wnieśli ztąd niemieccy uczeni i wnoszą, że ludy te były słowiańskiemi pierwotnie.

[X] Do zauważenia jest: że w politycznym ustroju tych ludów przeważał jak wyżej nadmieniłem system decymalnego rachunku; że choć się zrzeszyły z Teutonami (którzy odtąd nazwę Swewów przybrali), osobne jednakże budowali sobie sioła i w nich, a nie jak Teutonowie w rozrzuconych tu i owdzie dworach, żyli gromadnie; że w osadach ich nie było gospodarstw czynszowych; że prócz wojskowości i sprawowania urzędów bezpłatnie, nie znali żadnego ciężaru. Mieli i ci gospodarze poddanych, lecz nie w charakterze rolników

ników, ale tak dziś jeszcze w Rossyi nazywanych ludzi dworowych, do posługi używanych domowej i t. p.

Gdy się rzesza swewska rozprzęgła, bardziej intrygą niż orężem Rzymian będąc pokonana, i gdy z postępem czasu różne się z niej potworzyły drobne republiki, księstwa i księstewka, wtedy, w drugich szczególniej, powstawały osady rolnicze, czynszowym tak swobodnego jak poddańczego stanu zaludniane gminem. Za nastaniem monarchizmu pojawiać się w tych osadach zaczął i lud rycerskiego rzemiosła, który w miarę postępu monarchicznego rządu mnożył się coraz więcej. Ścieśniała się przez to swoboda ludu, wiejskiego, przybierając coraz większe rozmiary. Zważmy jak to było w krajach nad Wartą i Wisłą położonych, które nas wyłącznie obchodzą:

Z dyplomatów wyżej wspomnionych pokazuje się, że za panowania Chrobrego były wsi od wszelkich dla monarchy opłat wolne (villae

le ab omni pensione ducis immunes), ludzież opłacające mu czynsz w pieniądzach z osad posiadanych dziedzicznie (osady tak nazywanych heredes), równie jak i opłacających go robotą (ministri curie regis competentes). Pokazuje się też, że w osadach tych znajdowali się także poddani (ascripticii), a nawet niewolnicy (servi). Zkądże się wzięli?

Zrzeszony Teuton ze Swevem przodował w rzeszy, a ponieważ żołnierki wyłącznie pilnował, przeto na wydzielonej sobie roli osadzał wziętego snadź w plon osadnika, i niewolnikiem (servus) go swoim nazywał. Za tym przykładem idąc gospodarze swewscy brali też w plon niewolników i Teutonów zwyczajem musieli na pustych osadzać ich rolach, gdy w ciągłych bojach ginęła swobodnego stanu ludność, i gdy przez to zabrakło rąk do pracy. Toż samo czynili zapewne alodyalnych dóbr właściciele, toż samo władnący nad Wartą i Wisłą Książęta i rycerstwo. Snadź bowiem i ci puszczali na czynsze swobodne-

go

go stanu ludowi ziemię, a niewolników w plon na wojnie wziętych zmuszali do osiadania na łanach poddańczych. Toż samo czyniły opactwa i biskupstwa; toż samo czyniło rycerstwo ziemią od Królów polskich uposażane i prawem książęcem nadawane. Rzeczone dyplomata i o tem mówią, że włości takie sprzedawano, darowywano, testamentem przekazywano.

Rzecz najogólniej biorąc dwa rodzaje więc osad wiejskich spostrzegamy. Wsi od siebie samych zależne, część opola stanowiące, wojaka konnego i pieszego do boju dostarczające, której łany należąc wyłącznie do jej osadników nic prócz poborów nie płaciły. Różniły się od nich wsie czynszami, dostawami (sep, osep) i różnemi służebnościami obciążane. Tamte na swoim stojąc gruncie niczyjej prócz monarszej, lub komu on prawa swego odstąpił nie uznawały władzy, jeszcze za czasów Długosza (1); te na cudzym wystawione

(1) Rudawa in qua nullum est praedium decanale aut

wione będąc, miały taki skład i ład, jaki im właściciel roli przepisał w tabeli prestacyjnej. W jednych były dwory z należącym do nich obszarem ziemi (curia et praedium), zamieszkałe od szlachcica lub rycerza, w zastępstwie za niego do boju występującego (milites, curia et praedium militare, lanei militares); w innych folwarki, na tenże sposób urządzone, z zabudowań i obszaru należącej do nich roli złożone, które niekiedy dwór osobny posiadały (2); w innych nakoniec sama tylko ludność rolnicza i folwarczna czeladź, lub gawiedź przemysłem wiejskim zajmująca się mieszkała (3).

(Na

aut curia, sed tamtummodo ~~sicut~~ sunt duodecem lanei cmetonales, Dług. Liber Benefic. I. 8.

(2) Habet curiam optimam cum horto domo et allodio de duobus mansis, seminatum ad hyemam triginta mensuris; est allodium de una aratura, tamże I. 520. 646-7.

(3) O wszystkiem tem patrz mój rozbiór dzieła Długoszowego do Bibl. Warsz. z r. 1864. III str. 108-122. podany.

Na prawie wsiom pierwszego rodzaju służącem, sadowili się koloniści niemieccy (1): gdy osad takich zabrakło, osiadali oni i we wsiach prywatnych, pod pewnemi, w tabeli prestacyjnej ściśle oznaczonemi warunkami. Choć drugie rozmnożyły się wielce, nie znikły jednakże wsie od siebie samych zależne. Jeszcze na początku XIII wieku stały takie wsie na równem polu (2). W wiekach XIV–XVIII po lasach je tylko królewskich znajdowano, w Małopolsce i Mazowszu. Wolno było każdemu znajdujące się w monarszych puszczach nieużytki, błota, bagna i t.p. osuszać i obracać w użytki, z prawem nabycia własności na

(wydając)

---

(1) Założonemu od siebie klasztorowi w Lubeniu r. 1178. Bolesław wysoki Książe szląski (w Sommersb. script. rer. sil. I. 844-6) daje wolność osadzania kolonistów pod tym jedynie warunkiem, ażeby osadnicy pieszo, Sołtysi konno, służyli w wojsku.

(2) R. 1227. hii rustici erant proprii ducis et divites et erant heredes de Cenkowicz. Patrz wydany od Stenzla Liber fundationis Claustri in Heinrichow Breslau 1854. str. 42.

wydobytej ztąd roli lub łące. Wolno było i karczować las, lub pojedyncze drzewa obsadzać barciami, ale pod warunkiem płacenia ztąd czynszu. Powstawały przez to wsie autonomiczne, zupełną, rząd swój i sądy własne, posiadające (1); kiedy bowiem ludowi zabrano własność na otwartem polu, on poszukał jej sobie w lesie. Któż mu ją zabrał? powiemy o tem z miejskim się wprzód zapoznawszy ludem.

Rolnik nie może się obejść bez targu (trg, torg, starostow. wyrgry) gdzieżby bowiem produkta swoje sprzedawał? Mówiąc o miejscach na których się odbywały handle, nie nazwali je pisarze greccy i rzymscy wyrazem słowiańskim lecz swoje orzeczenia πολις, vicus, toż samo jak słownikarze uczą, oznaczać mające położyli. Rolnik polubiwszy dogodne dla siebie siedlisko, już na niem stale przebywał i trwalej się zabudowywał. Obok niego sadowiąc się cudzoziemski handlarz, dawał

(1) Obszernie o tem w Dzienniku powsz. warsz. z r. 1863. nr. 55-6. rozprawiałem.

wał początek rolniczo-handlowej osadzie. Wewnętrzny skład osad takich dopiero się w Germanii objawił. Opisując go Tacyt (1) mówi: że stanowiła osadę pewna liczba zabudowań, (jak inni pisarze świadczą, drewnianych) na około których próżna rozciągała się przestrzeń, jedne zabudowania od drugich oddzielająca." Taką postać miał Kraków, jedna z najdawniejszych osad miejskich Małopolanów. Był drewniany, a odznaczał się (2) liczbą targowisk i gmachów (i kościołów, dodaje Długosz), wśród których leżały winnice i ogrody. Taką dziś jeszcze ma serbski Białogród. Taką niedawnemi czasy miała przed spaleniem swem Moskwa. Grodem osadę taką nazywają najdawniejsze pomniki słowiańskiego języka (wskaże je słownik Miklos.), zwykle bowiem stała obok osady twier-

dza

---

(1) German. 16.

(2) Mówi Edrisi jeograf arabski który r. 1144 pisał. Patrz Lelewela Polsk. śr. wiek. (wyd. drug.) II. 332-3. Toż Długosza kronika pod r. 1125.

dza. Jak za czasów Tacyta Setnik władzę są=
dową sprawował w osadzie, tak w Polsce, jeszcze
za panowania Bolesława Krzywoustego, sprawo=
wał najwyższe rządy w grodzie (santockim) Se=
tnik, lub Komes, nazywany później Starostą.
Od władzy jego pragnąc się gród uwolnić,
znalazł do tego dobrą sposobność, gdy na=
deszła pora zakładania miast.
O początku miast polskich litewskich, ruskich
mówiłem nie raz w swych pismach. Streszczę
co się w nich rzekło. Kiedy trzy sławne grody
polskie Sandomirz, Wrocław i Kraków spalili
Tatarzy, objawili pieniężni Niemcy chęć odbu=
dowania ich pod warunkiem, ażeby z grodów
zamienione na miasta (civitas, urbs) uzyska=
ły dziedzicznego wójta, radę z mieszczan obie=
raną, nakoniec osobny, z pod prawa krajowe=
go uwalniający je statut. Zwano go prawem
magdeburskiem, albowiem ułożony był na
zasadzie dawnego, niegdyś słowiańskiemu
Dziewinowi, który od Niemców Magdeburgiem
przezwany został, służącego przywileju, z któ=
rym

rym różne prawa ludom nad Łabą zamieszkałym z postępem czasu zgermanizowanym służące, zjednoczono. Z nich zastanawiają te, które w tak zwane Zwierciadło saskie, tudzież w prawo miejskie tamecznych okolic (1) przeszedłszy, wpływ następnie na litewski statut i prawa miast polskich wywarły wielki. Jako słowiańskie, lub duchem słowiańskości ~~przyjęte~~ tchnące, przyjęła chętnie Polska, Litwa i Ruś, gdy swoje grody zamieniając w miasta, nadawała je municypalnemi prawami. Toż samo uczynili Mazurowie, przyjmując chełmiński od Krzyżaków na tejże zasadzie utworzony statut.

Stało się, jak sobie życzyli Niemcy. Naprzód Sandomirz r. 1236-8, po nim Wrocław na Szląsku 1242, następnie Kraków 1257, z grodów na miasta zamienione, magdeburskie pra-

(wo)

---

(1) W Meklenburgisches Urkundenbuch stoją pod liczbą 315. 319. 359. 424-5. 559. 599, miast nadłabańskich z XIII wieku pochodzące, w prawach słowiańskich odgłos znajdujące, statuta.

wo uzyskały. Ostatnie miasto miało je obcięte przez to, że znowu ono a po nim inne miasta, pod władzę Starosty, ale pośrednią, zostało przez ustawę poddane. Po czem nastąpiło odjęcie mu prawa reprezentacyi na sejmie co atoli gwałtem a bynajmniej nie na mocy stanowionego dokonano prawa. Wyzwolono go z pod władzy Starosty za Jana III, a do reprezentacyi przypuszczono za panowania Stanisława Augusta.

W zgodzie z narodem i ludem żyjące aż do panowania Ludwika Króla miasta, niechęć ku sobie wzbudziły, z powodu prawa milowego, które sobie od monarchy tego wyprosiły. Mocą takiego prawa zakazano mieszkańcom, w okręgu miejskim na milę po za miastem zamieszkałym, trudnić się czem innem jak rolą, i kazano im wszelkie swe potrzeby opatrywać z miasta. Przywłaszczyły też sobie miasta prawo nakładania dowolnie ceny na wyroby swe i przywożone na targ od narodu i ludu produkta, zabroniły rzemiosł i

handlów

handlów w mieście tym co się do cechów i złowarzyszenia kupieckiego nie wpisali, brali w dzierżawę i kupowali ziemskie majątki na spekulacyą, które sprowadzanym z zagranicy ludem osadzali, nakoniec zakazali szlachcie kupować w mieście domy i zamieszkiwać je. Szlachta lecz nawzajem wykluczyła r. 1496 mieszczan od kupna dóbr ziemskich. Spory te załatwiał sejm i przywracał zgodę, ale jej, z przyczyny wmieszanych do tej rozterki rozdrażnień religijnych usunąć nie mógł. Jeszcze w r. 1633. 1703 przychylne zresztą Koronie pruskie miasta (1) musiał upominać sejm, ażeby katolikom przystępu do cechów urzędów i rzemiosł nie broniły, z rządem szwedzkim pod ów czas Polsce nieprzyjaznym nie znosiły się i t. p. Lecz czego nie mógł dokazać sejm, przywiedli ~~przywiodło~~ do skutku ~~życzący ich dobrze~~ życzliwi krajowi trzej Stanisławowie: Król Stanisław Leszczyński, Ksiądz Stanisław Kona-

(1) Gdańsk i Elbląg patrz Volum. legum III 963. VI. 107.

Konarski, Stanisław Staszic; pierwszy w dziele Głos wolny wolność ubezpieczający, drugi w różnych swych pismach, trzeci w uwagach nad życiem Jana Zamojskiego. Dalej poszedł w projektowanym od siebie prawie ~~części pierwszej~~ (cz. I od artykułu 23 ~~dwudziestego trzeciego~~ aż do końca) Andrzej Zamojski, a dopiero rzecz ukończył sejm czteroletni, przywracając miastom utracone prawa, i stosunek ich do narodu i ludu określając. Wszelako sejm ten ludu tylko miejskiego, znośnie jak na owe czasy polepszył dolę; wiejskiemu nie był w stanie inaczej pomódz, jak uświęcając ukształtowane przez zwyczaj średniowieczne prawo, które statut litewski mądrze sobie przyswoił, a który ~~przyjęł za prawo~~ stanowiło, że wieśniak może los swój polepszyć przez ucieczkę z roli, i przedawnieniem wyswobodzić się z poddaństwa. Zkądże lud tak podupadł?

W czasach przedmonarchicznych był lud swobodny i pracowity, bo pracować musiał, inaczej wykluczyłaby go gmina, i rolę jego

pracowitszy

pracowitszemu oddała. Lekko, bez pancerza, samą tylko tarczą i strzałami uzbrojony, a zresztą prawie nagi, śpiewem bój rozpoczynał i podstępem walczył (1): co wszystko przychodziło mu łatwo i na co nie potrzebował wielkich nakładów. Ale kiedy w postępem czasu zmienił się sposób wojowania, gdy konno najwięcej i ciężko zbrojno walczono, i sposób wojowania coraz się bardziej stawał sztuką, nabywaną przez wprawę i ciągłe ćwiczenie; wychodziło wtedy na jaw, że ca-

(łość)

---

(1) Co Tacyt o uzbrojeniu i wojowaniu Germanów mówi (lacta bello gens (w) histor. IV. 16, non loricam Germano, non galeam; ne scuta quidem ferro nervove firmata (w) ann. II. 14, subeuntes cantu truci et more patrio nudis corporibus (w) hist. II. 22, miles Romanus armis gravis et nandi pavidus Germanos fluminibus suetos levitas armorum et proceritas corporum adtollit, tamże V. 14.), toż samo słowo w słowo pisarze bizantyńscy, Prokopiusz, Cesarz Maury i Lew, o Słowianach podają. Ciężko zbrojni sami tylko skandynawscy Frankowie, a w pancerze odziani Scytowie występowali do boju.

tość państwa wymaga osobnej ludzi klasy, któraby się wojaczką zajmowała wyłącznie. To też Bolesław Chrobry głównie ciężko, w pancerze zbrojnem, wojował rycerstwem, co lubo za jego prawnuka okazało się niepraktycznem, i znowu do lekkiej wracano zbroi(1), jednakże ludowi brakło i na tę nakładu, albowiem konno występowano do boju głównie. Więc pieszy, ludowy rycerz, szedł coraz bardziej w zapomnienie, a wznosił się jezdny szlachecki wojak, i ten, dawnego Germana zwyczajem, wojny szczególniej pilnował. Rzeczą było dlań naturalną, nie wiejskie lecz dworskie zakładać gminy, w czem naśladowali go książęcem prawem obdarowywani duchowni i świeccy panowie. Czynszowe, na magdeburskiem prawie osadzone gminy, dobiły wiejskie do reszty. Na pustych rolach nie tworzył już wiejskich osad monarcha, lecz je rozdawał na czynsze, pozwalając szlachcie

(1) Galli chron. I. rozdz. 8–25.

cie przybierać te role do swych udziałów i
osadzać je kmieciami. Od nich wielkie ona czyn-
sze dla siebie pobierała, a mało ztąd, bo tylko
dwa grosze z łanu, według przywileju koszyc-
kiego, oddawała do skarbu. Lud prawa tego
nie miał. Jeżeli więc ze wsią czynszową kró-
lewską ztykał się grunt pusty własnością mo-
narchy będący, wieś nie miała prawa przy-
brać go i do swoich łanów wcielić, lecz prawo
[annotation: Osadzony na ziemi szlacheckiej]
to miał szlachcic. Od niego więc brała ów
[annotation: ~~rolnik~~ ludności]
grunt, a nie będąc w stanie opłacać się zań
pieniędzmi, płaciła robocizną, i upadała
przez to. Gorzej jeszcze wychodził na takiej
dzierżawie kmieć luźny. Przychodząc na rolę
z małym inwentarzem brał zapomogę. Nie
wypłacający się, nie mogąc porzucić roli do-
póki się z długu nie uiści, wpadał w poddań-
stwo. W takim będąc stanie "stał się (mówiąc
słowami ukoronowanego pisarza polskiego)
podstawą rzeczypospolitej, która, jak owa statua
Nabuchodonozora, będąc zrobiona z najdroż-
szych kruszców, stała na słabych, bo glinia-
nych

nych nogach."(1) Lud pospolity in statu (mówi tenże), co jest inszego, tylko nogi albo raczej pedestał, na którym stoi i buduje się rzeczpospolita, i który jej onera dźwiga? Jeżeli ten pedestał będzie gliniany, cała moles na nim się wspierająca upadnie (1)." Że się tak stało, któż temu winien? czy Król? czy prawem książęcem uprzywilejowani? czy szlachta? czy osadnicy na magdeburskiem lokowani prawie? Baczny czytelnik, mniemam, ~~nie powie tego, ale~~ przyczynę, że lud nie wyskał nie tylko dziedzicznej lecz i czynszowej własności, przypisze z tymże ~~ukoronowanym~~ pisarzem naszym (2) ciemnocie, która nie wskazała włościaninowi nowej drogi do zapracowania sobie na własność, gdy dawna, z przyczyny nowego obrotu jaki wzięła wojskowość, zaginęła, i musiała zaginąć; a szlachta stanowiąca

---

(1) Porówn. Głos wolny wolność ubezpieczający ~~na str. 107.~~ (wyd. Turowskiego) str. 103-107 ~~jest to dzieło~~ króla Stanisława Leszczyńskiego.

~~(2) Patrz tamże str. 103-6.~~

ca prawa na sejmie, nie widziała w tem dla siebie korzyści, gdy lud nie samej tylko roli, lecz rzemiosł i handlu, a nawet nauk pilnować będzie; [nie widziała] że więcej kraj na wolności niż [na] poddaństwie ludu zyszcze, i t. p. Dodajmy do tego zupełne zaniedbanie opieki nad ludem, choć za małoletniego uznawanym, a odgadniemy powód, dla czego dola jego była lepsza za Królów dziedzicznych niż za obieralnych, kiedy sejm rządził, a sławne liberum veto wszechwładnie wykonywało panowanie. Wtedy to porównani kmiecie z chłopami (poddanymi), ani mogli myśleć o nabyciu własności ziemskiej, i przez nią uwolnić się od poddaństwa, gdy samo to nabycie uczyniło prawo zależnem od przywileju, nie dozwalając nabywać roli nie-szlachcie. W takim stanie zastawszy lud [projekt] Andrzeja Zamojskiego [i uchwała Sejmu czteroletniego] radził, w projektowanem od siebie prawie, tylko tych wieśniaków uważać za poddanych, którzy się z osiadłych na roli bez kontraktu porodzili, i którzy załogą dworską opatrzeni pańszczy-

zną

znę odrabiali, a zreszta wszystek lud za kontraktem, choćby tylko słownym, siedzący, poczytać za wolny. Prawodawca ten, przejrzawszy całą przeszłość polskiego gminu, projektował uchylić wszystkie dawne dla ludu nie korzystne a korzystne przywrócić prawa. Choć projekt jego odrzucono, jednakże rzecz zachowano w pamięci; dla tego też mogła się łatwo na sejmie czteroletnim utrzymać zasada; że ponieważ przez ucieczkę chłopa z gruntu za granicę państwa utracił właściciel wszelkie do niego prawa z poddaństwa wynikające, przeto gdy dobrowolnie wróci tenże na grunt, może o dalszy na nim pobyt na nowo się ułożyć, a sąd dopilnuje tego, żeby umowa wykonaną została(1).

8 Zważmy czy w kwestyi ludowej brali jaki udział zamieszkali w Polsce cudzoziemcy? czy ich

---

(1) Z tem co się w drugim i czwartym tomie historyi prawodawstw o poddanych rzekło, należy porównać Zbiorn praw Andrz. Zamojsk. Części I artykuł XXXI.

ich stan kraju i o ile obchodził?
Tatarzy ci, którzy rycersko nie służyli, trzymali równie jak Ormianie z miastami, a ci których na rycerskiem osadzono prawie na Litwie i Rusi, stali po stronie tamecznej szlachty. Żydzi patrzyli gdzieby co zyskać, i czepiali się to szlachty to mieszczan, to wiejskiego ludu. Cyganów za nic miano. Niemcy przyszli do wielkiego znaczenia. Przybywszy do kraju przywiązali się do niego po niejakim czasie. Ci którzy w Koronie zamieszkali, wziąwszy na uwagę, że więcej zyszczą gdy się w bytę narodu polskiego przeleją, zarzucili narodowość swą. Osobliwie krakowscy uczynili to Niemcy. Z nich Wernerowie, przybrawszy Wierzynków miano i herby polskie, w stan szlachecki przeszli. Mikołaj w dziejach miasta i narodu głównie figuruje (1). Inni

(1) Na akcie urzędowym (patrz Ambr. Grabowskiego Kraków i jego okolice wyd. piąte z r. 1866. na str. 15) podpisał się Nicolaus Virzink (Wirzyng). Długosz w Lib. Benefic. II 164. Pleschowsky brzeg (nazwa wsi) cujus heres Vernerus de Sledzeyowycze dictus Wyerzynk. W księdze X. 157. kroniki mówi tenże, iż miał herb "Ladoga„.

ni Wierzynkowie (Wiernikami (Wyernek) też zwani (1)) stali się mniej sławni. Ci Niemcy, którzy za panowania tam Krzyżaków przyszli do Prus, przywiązaniem do monarchy bardzo się wstawili. Stanowili oni rzeczpospolitą z Polską zunijowaną. Nic ich ku niej, nawet fanatyzm krwawo się nad miastem Toruniem pastwiący, nie zniechęcił. Gdy Polska ociemniała, wzrok jej pisarze pruscy, Hartknoch, Lengnich i inni, światło w kraju rozniecając, pierwsi zaczęli przywracać.

Nieco obszerniej, jak na ten artykuł przystało, rozwiodłem się nad narodem, ludem i mieszkańcami kraju, z tej przyczyny, że w składzie ich pierwotnym leży rozwój dalszego postępu stanów państwa, zasad rządu i organów, którymi się posługiwali rządzący naczelnie krajem Król z sejmem. Obszernie rzecz tę w innych (swych)

---

(1) Mieli herb Janina. Patrz rejestr do tomu I. II. Liber Benef. Długosza p. w. Wyernek, Wyerzynek, Wyerzink, Wyerzinek, Wyerzynk, ~~Wyerzynek~~. Innych herbów rody niemieckie wskażą heraldycy.

swych wyłożywszy pismach, zwrócę uwagę czytelnika na gminę, ta albowiem w ścisłym zostając związku z państwem, nie tylko jest kluczem do odgadnienia rządu Polski tajników, lecz rzuca też światło na własność podzieloną, którą w tem piśmie badał p. Seweryn Markiewicz (1).

Gmina miała swoją własność, swój rząd, swoje sądy, swe godło. Szczegółowo o każdym z tych przedmiotów rozprawiałem w historyi prawodawstw, i w trzech artykułach do pism czasowych osobno podanych. Tam więc czytelnik niech się obszernie obezna z rzeczą, którą mu tu króciuchno powtórzę.

W artykule pierwszym (2) opowiedziałem, jak się gmina jednodworcowa, a jak wiejska (gminę złożona) ukształtowała. Przez pierwszą rozumiano jednę (z jednej) lub kilka wsi, do jednego dworu czyli do jednego właściciela należącą, uprawiającą rolę czyn(szowa)

---

(1) Patrz Ekonomisty z r. 1866. zeszyt III.

(2) Jest w Bibliotece Warszawskiej z r. 1864. III. 106. nstpn.

szową, a rządzoną i sądzoną albo przez starszyznę za jego wolą obraną, albo przez danego jej z góry urzędnika (Sołtysa). Druga gmina, z jednej także lub kilku wsi składająca się, posiadała rolę własną, czynszu nie płaciła, tylko do monarszego skarbu podatki równie z dworami dawała, a rządziła się i sądziła przez starszynę, od całej gromady, bez żadnego z góry nakazu, wybieraną. Ta druga gmina obchodzi nas tu głównie.

Posiadała ona grunta swe spólnie, czyli nie znała wyłącznej własności (*hereditas*), lecz posiadłość tylko (*possessio*). Obie te gminy sięgają czasów przedhistorycznych: za nastaniem monarchii były ~~pierwsze~~ jednodworcowe powszechniejsze ~~od drugich~~. Nie było bowiem wtedy dla ~~nich~~ wsiejskich potrzebnego do życia wątku. Ziemia pusto leżąca nie była już, jak dawniej, niczyją, lecz królewską. Ktokolwiek więc nabyć jej dla założenia gminy pragnął, dostać ją musiał od niego koniecznie. Dowód na to z ósmego wieku po Chr. jak

w drugiej

w drugim artykule (1) wykazałem, posiadamy. Trzeciego artykułu (2) celem jest, gminy tejże wiejskiej w Polsce okazać rozwój. Mało się ona gdzie w niej utrzymała w stanie swoim pierwotnym. Zamieniona na jednodworcową i zwierzchnictwo albo Biskupa, albo Opata, albo urzędu świeckiego, albo rycerza, od monarchy podana, zatrzymała przez czas pewny autonomią swą, w całem wyrazu tego znaczeniu. Z postępem czasu podzielić się nią musiała ze swoim zwierzchnikiem. Naprzód przywłaszczył on sobie jej godło. Był to znak, po którym się członkowie gminy poznawali, i które za herb nie tylko jej lecz i reprezentującemu ją rycerzowi służyło.

Rycerz ~~ten swej znowu~~ reprezentującej gminę, ziemstwem zwanej, był jej członkiem. Ta wszystkie inne jednoś

---

(1) Jest w Pamiętniku naukowym przez Dr. Karola Gregorowicza wydawanym w Warsz. Patrz tom III str. 73. nstpn.

(2) Znajduje się w Dzienniku powszechnym warszawskim z roku 1861. nr. 55–6.

jednodworcową, wiejska, miejska, krajową i cudzoziemska, w Polsce uprawniona, przyjęta. Kilka takich ziemstw stanowiło państwo, prawem krajowem i dziedzicznem posiadane przez tego, który jako monarcha Polski, nie będąc jej lennym zwierzchnikiem, a jednakże do dziedzictw prywatnych, aż do porównania ich z alodyalnemi, prawo mając, ciężarami je, dotąd za wyłączną swoją wolą, odtąd zaś za ziemstwa przez sejm reprezentowanego zgodą, obarczał (1). Prywatni ci będąc reprezentantami i urzędnikami ziemstwa, różnili się od takichże urzędników dworskich

Ilekroć jakie państwo słowiańskie, kiedy jeszcze państewkiem było, obawiało się o utratę samodzielnego istnienia, stowarzyszało się z sąsiadem, zrzekając się praw pewnych na

(1) Było to owe wyżej wspomniane jus ducale, zwane też supremum i t.p. Głosił Książę zatorski i oświęcimski: że wieś klasztoru mogilskiego dziedziczna, należy do niego jure provinciali et hereditario. Patrz diplom. monast. Clar. Tumbe nr. 134.

na jego korzyść. Wtedy stowarzyszone "Księstwem", stowarzyszające się "Koroną" nazywano. Tym sposobem powstało polskie państwo Piastów. Tym sposobem się Litwa z polską Koroną stowarzyszyła; a z jedną i drugą różne się znowu księstwa łącząc, a nawet, jak Szląsk i Pomorze, za obopólną zgodą lub mimo woli Korony odstowarzyszając, następnie zaś odłączając się od niej, zrywały przez to polityczny z nią wzgląd. Jakie prawo miała gmina, ziemstwo, państwo i t.d., takie miała i Korona, tudzież jej reprezentanci. Polegało to prawo na wspomnionem wyżej godle, nazwanem z postępem czasu herbem, tudzież na prawnej negacyi, veto mianowanej w Polsce. To przez nadużycie stało się wielkiem bezprawiem.

Nowego prawa bez jednomyślnej zgody reprezentantów państwa nie godziło się monarsze stanowić, lecz jednomyślność ta aż do r. 1652 większość zdań, odtąd zaś mniejszość, do jednego nawet zredukowaną głosu, zaczęła oznaczać (1). Herb

bądz

(1) Porówn. histor. prawod. IV. § 397–400.

będąc jeszcze za czasów Długosza, godłem gminnej i rycerskiej rodziny (1), będąc dalej ziemstwa, a nakoniec Korony znakiem herbowym, miał podobne co veto, ale nie tak donośne znaczenie. Monarcha wyciskać go kazał na piśmie urzędowem, niby na znak swego przyzwolenia; co jeżeli się sprzeciwiało obowiązującemu prawu, urzędnik Korony, który wyobrażenie owego godła na pieczęci wyryte u siebie chował (Kanclerz wielki koronny), mógł znaku nie wycisnąć, a wtedy upadała wola monarsza. Takież samo miał herb znaczenie. wśród rodzin prywatnych miał herb jako godło rodzie. Do naczątku rodziny mieli prawo sami tylko herbu jej uczestnicy. Obcy nie mógł go posieść jeżeli ci zezwolenia na to nie dali. Reprezentując ród, mogli reprezentować i naród, skoro ich ten, zebrawszy się do miejsc na to przeznaczonych, wybrał na posłów do sejmu, lub na Deputatów do sądów.

X dobr

Jedna

---

(1) U Długosza w Lib. Benef. II. 253. stoi: miles de armis Ogniwo; cmetones de armis Czarny Jelyn et Ogniwo.

Jedne się i te same przyczyny do upadku gminy, ziemstwa i państwa, przyczyniły. Upadła jednodworcowa pod brzemieniem ciężarów, które na nią dwór nakładał. Upadła wiejska ubożejąc, a pozbawiona będąc środków do podźwignienia się, bo nie miała żadnej prawie oświaty. Miejska choć również upadła, jednakże, posiadając w sobie siłę, zdołała się podnieść (1). Z podobnych przyczyn co wiejska, upadł kraj cały: usunięcie monarchii dziedzicznej i zwichnięcie zasady _liberum_ _veto_, które nie na większości głosów, jak było dawniej, lecz na jednomyślności oparto, powiodły go do upadku. Czasowy monarcha, troszcząc się o własne tylko a nie rzeczypospolitej dobro, nie dbał o kraj, ani dbać mógł, gdy owe _veto_, wyforytowane na bezprawie, paraliżowało wszystko, cokolwiek na korzyść dobra kraju postanowić chciano. Upadł zamiar podźwignienia ludu wiejskiego, handlu, przemysłu; reorganizacya skarbu, poli-

(1) Histor. prawod. IV § 239.

cyi, wojska. Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku przedsięwzięta w kraju reforma, nie mogła sprawić skutku pożądanego. Rzucę okiem na te szczegóły, i co dzisiejsi pisarze o nich dobrze powiedzieli uzupełnię, a co wyrzekli mylnie sprostuję.

Z dziejami przemysłu i handlu powinno nas było choć pobieżnie obznajmić świeżo pojawione dzieło (1); czego gdy nie uczyniło, podamy, dodatkowo do artykułu po trzykroć od nas gdzieindziej (2) skreślonego, krócichny szkic trzech epok handlu polskiego. Pierwsza, którą pomorsko-polską nazwijmy, idzie od czasów najdawniejszych aż do wejścia do związku hanzeatyckiego kupców krakowskich (przed r. 1430). Druga, polsko-litewsko-gdańska, ginie w przesilenie XVII

---

(1) Historya handlu wszystkich narodów w ogólnych zarysach od najdawniejszych czasów aż do r. 1860. przez Stanisł. Gąsiorowskiego kupca warszawskiego. w Warszawie 1865.

(2) W Pamiętnikach moich II. 246, w pierwszym i drugim tomie Polski pod względem obyczajów pisanej, w artyk. Staropolska miejska gmina do Dziennika powszechn. z r. 1861. nr. 8 nstpn. podanym.

XVII wieku, mając punkt kulminacyjny w wieku XVI. Trzecia, na wewnętrznem w kraju ograniczona głównie handlu, kończy się z ~~upadkiem Polski i Litwy~~ ubiegiem XVIII w. Rozważmy epoki te kolejno.

Dziwny ma pociąg ku sobie morze! Wabi na łono swoje nadbrzeżnego mieszkańca, który puszczając się nań w czasie pogody i burzy, w kolebce, dla żeglugi i handlu zbudowanej, kołysze się i buja po wielkim wód przestworze. Powierzchnia przestworu tego jest niby pole, na którem się odległych krańców schodząc ludy, bogactwa swe wymieniają wzajemnie. Na niem się i cywilizacya, równie starożytnych jak nowożytnych narodów, rozwijała i rozwija dzielnie. Lud który osiadł u dolnej Łaby w czasach przedhistorycznych, probował snadź szczęścia nie tylko na lądzie lecz i na wodzie, wyzyskując rolę i nurty morza, zkąd wydobytemi produktami kupczył. Dziać się to mogło już w zamierzchłej przeszłości, jeżeli prawda że jeszcze przed Chrystusem po morzu

bały

bałtyckiem kupcy indyjscy (wendyjscy? słowiańscy) pływali. Zachęcili snadź nadłabańskiego rolnika do kupczenia Grecy, którzy, na kilka wieków przed Chr., wiedząc, że bursztyn się na brzegach bałtyckiego morza zbiera, po niego się aż w te strony na okrętach puszczali. Zdaje się że bursztyn zwabił tu i Gotów skandynawskich. Wojowniczym duchem, za napływem innych Skandynawców, natchniona Germania, wtedy się snadź wzięła do handlu, kiedy Rzymian pokonała. Rozbitki rzeszy swewskiej poszli dalej: nie tylko się bowiem rolą, lecz i przemysłem tudzież handlem zajęli, a ci którzy nadbałtyckie zamieszkali kraje, zaczęli się trudnić nawet korsarstwem (1). Owocem tych zabiegów było narodzenie się niemieckiej, aż do nazwy swej z słowiańskich spółek handlowych przekopijowanej

Han-

---

(1) Widomości o tem pozbierał Anton von Etzel w w dziele dwutomowem Die Ostsee und ihre Küstenlaender naturwissenschaftlich und historisch geschildert. Leipzig 1859.

Hanzy, z którą

Pisząc dawny Niemiec słowiańskie wyrazy, od samogłosek ą. u zaczynające się, kładł przed niemi przydechowe h (1), zkąd za ąża (vinculum) pisał hąża, a nosowe ą wyrażając przez an, tworzył ztąd Hansa. Wyrazem tym zbogaciwszy on swój język, zbogacił bardzo i kieszeń, na gruzach poobalanych przez siebie słowiańskich miast handlowych, założywszy swą r. 1247. Hanzę (2). Wątpić o tem nie można, że kiedy Pomorze należało do Polski, handel jego wpływał i na nią. Miał więc nasz kraj ~~związki z Hanzą bardzo dawno, ale się z nią~~ pośrednio, przez miasta pomorskie, znosił. Bezpośrednio znosić się z nią zaczął dopiero w lat sto po jej zawiązku. Kraków z miast polskich przystąpił do niej pierwszy (3).

---

(1) Za wyraz Uznoim (nazwa miejsca) pisze dyplomat pomorski z r. 1140 (w Cod. Pomer. Haselbacha nr. 16.) Huznoim.

(2) G. Phillips Deutsche Reichs und Rechtsgesch. wyd. trzecie w Monach. 1856. § 116.

(3) Ambr. Grabowski, Kraków i jego okolice, wydanie czwarte, w Krakowie 1844. Patrz str. 31.

Czy dobrze się przez to dla naszego kraju stało, że jak cudzoziemski osadnik polską rolę, tak kupiec większe obsiadał miasta i z nich ciągnął korzyści? na pytanie to twierdząco i przecząco odpowiadają przedmiot ten w czasach najnowszych opracowujący nasi pisarze (1). Ja mniemam, że chcąc odpowiedzieć nań dokładnie, wieś od miasta odróżnić należy. Pomnąc na to cośmy w czwartym i piątym tomie historyi prawodawstw o ludzie i jego w cywilizacyi stanowisku, tudzież o wzajemnym do siebie stosunku ludowych i szlacheckich posiadłości powiedział, przyzna czytelnik, że dla roli nie był wcale cudzoziemski osadnik potrzebny, a dla miast, zwłaszcza stolic, był niezbędny. Od obcego bowiem rolnika nie było się czego uczyć, i jego emfiteuzy przydać się nam nie mogły, gdy puste role własnością rządu będące brać w

czyn-

---

(1) Czytaj rozprawę o Hanzie J. S. Bandtkiego w tomie I Roczników Towarzystwa naukowego Krakowskiego i Szajnochy Jadwiga i Jagiełło (wyd. pierwsze) I. 324. i nstpn.

czynszowe posiadanie mogła tylko, z małym wyjątkiem (1), szlachta, która je za kontraktem wydzierżawiała ludowi. Ale od zagranicznego przemysłowca i kupca można się było nauczyć wiele, ~~gdy nam po odpadnięciu Pomorza od Polski rodacy przodować w tym względzie i uczyć~~ nas ~~kupiectwa nie mogli~~. Dobrze więc było że obcy przybywali, i że się po miastach królewskich, do których wtrącać się sejm mógł tylko wtedy, gdy miasta te sprawę swą wytoczyły przed niego, rozgaszczać mogli swobodnie. Nie ich w tem wina, że z przykładu który z siebie dawali nie korzystał lud i szlachta; pierwszy dla tego że mu przystępu do przemysłu i handlu nie dano, z obawy ażeby rąk dla roli nie zabrakło gdyby się lud chciał cisnąć do rzemiosł i kupiectwa (2); druga przeto, że dała w siebie wmówić, iż usiąść za warsztatem, łokciem mierzyć a funtem towar

ważyć

---

(1) Histor. prawod. IV. § 189–91.

(2) Histor. prawod. IV. § 202.

ważyć, szlachcicowi nie przystoi (1); że tylko
wiejskiemi a własnemi produktami handel
prowadzić nie ubliża bynajmniej. Handel ten,
twutorowie prowadzony, koncentrował się w
miastach inflanckich i pruskich, po najwięk-
szej części do hanzeatyckiego należących związ-
zku. Na czele ich stał Gdańsk, miasto obron-
ne, sercem senatu pruskiego będące, wielka
podpora królewskiego skarbu; albowiem mo-
narcha pobierał połowę dochodów (Pfalgeld) które tytu-
łem podatku z towarów morzem sprowadza-
nych (Pfalgeld, (z Elbląga pobierał ten dochód
w całości) dostawały się miastu. Pobierał prócz
tego cło i tak nazywane, częściowo przez Gdańsk
i Elbląg płacone, raty (2)

Przystępując do trzeciego okresu historyi pol-
skiego handlu zauważamy, że co się mówiło
o Polsce ~~Koronie~~ toż samo stosuje się do Litwy i Ru-
si; albowiem i tu więcej na cudzoziemcu
uis

---

(1) Histor. prawod. IV. § 183. 188.

(2) Lengnicha prawo pospolite II. 10 § 13.

niż krajowcy polegał handel hurtowy i drobny, czyli częściowy. Handlem tym przekupnie się na faktorów i maklerzów dzieleni trudnili, gdy przeciwnie tamtym zajmowali się Kupcy (1). Rząd krajowy, według ówczesnego widzenia rzeczy, z dzisiejszemi zasadami ekonomiki politycznej nie zgadzającego się wcale, różne przedsiebrał środki, mające na celu rozpowszechnienie handlowych stosunków, tudzież przyniesienie skarbowi korzyści, bez uszczerbku dla prywatnych. Z dobrem handlu zgodnie przepisał targi tygodniowe i roczne jarmarki (2); roskazał drogi którémi kupcy zagraniczni jeździć mają, ażeby komor celnych nie omijali, i drogi te, lądowe i wodne, w dobrym stanie utrzymywać kazał; o składowych miastach miał pieczę, baczące na to, ażeby

---

(1) Bielskiego syem (sejm) niewieści 23. Jaroszewicza Obraz Litwy w pierwszym i drugim tomie.

(2) R. 1422. w dyplomatar. Rzyszczewsk. i Muczkowsk. II nr 562. forum annale et septimanale.

przyjezdny kupiec według danego mu przepisu sprzedawać, a od składowego miasta uciskany nie był. W tem błądził, że sprzyjał głównie handlowi zamiennemu, a komisowego zakazywać, albowiem mniemał, że przez to wywożeniu z kraju pieniędzy zapobieży.

Nawet projekt do prawa od Andrzeja Zamojskiego zrobiony uświęcił zasadę: że szlachectwo utraca kto się w poczet mieszczan wpisze, lub nie wpisawszy się, szynkuje w mieście, tudzież towary łokciem mierzy, na wagę je sprzedaje, rzemiosło wykonywa; nakoniec, że tylko chrześcianin może mieszczaninem zostać. Lecz tenże kładzie i tę zasadę: że trudniący się w mieście sztuką na którą nie terminować, lecz naukowo nabywać jej trzeba, szlachectwa nie utraca, że kto w mieście fabrykę lub warsztat taki zakłada jakiego w niem jeszcze nie było, nakoniec, że wchodzący w towarzystwo handlowe z mieszczanami szlachcicem jak był tak będzie, te, mówię, zasady kładąc ów projekt, dowiódł wielkiego jak na owe czasy postę-

pu.

pu. Dalej projektuje tenże: ażeby dozwolono mia-
stom miewać zjazdy handlowe, i na nich o do-
bru handlu, przemysłu, a osobliwie rzemiosł ra-
dząc, wnioski o tem czynić do rządu. Tenże
projekt większym miastom, a mianowicie Krakowowi,
Poznaniowi, Lublinowi, Kamieńcowi Podoskie-
mu, Warszawie, Toruniowi, Gdańskowi, Wilnu
i Grodnu, wysłać Deputatów na sejm pozwo-
lił. W trzechmilowym miasta okręgu dobra
ziemskie kupować mieszczaninowi miasta
wojewódzkiego nie wzbronił. Te ~~projekta~~ wnioski usta-
wa rządowa z r. 1791–3 zatwierdziwszy, rozszerzy-
ła jeszcze ów projekt, stanowiąc: że szlachec-
twa nie utraci, ktokolwiek się, jakiem bądź
zarobkowaniem miejskiem zajmie; że wszyst-
kie zgoła królewskie miasta Deputatów na
sejm posyłać, i dobra ziemskie, gdziekolwiek
położone będą, kupować mogą.

Nie tak dobrze udało się Andrz. Zamojskiemu
z urządzeniem cechów; dla tego też prawo
o nich projektowane nie tylko dalej od da-
wniej postanowionego nie postąpiło, ale się

nawet

nawet wstecz cofnęło.

— Dobrze zapowiedziawszy, "że cechy nic innego oznaczać nie mogą, jak tylko towarzystwo professyi i kunsztu za pozwoleniem rządu zawiązane", zepsuł rzecz przez dodatek "iż celem ich jest zachowanie tych praw i zwyczajów, od których dopełnienia zawisło utrzymanie i wydoskonalenie kunsztu". Pod pozorem dopięcia tego celu, okowano znowu rzemiosła w pęta po dawnemu, zakazując wykonywać je tym, którzy się "nie uprzywilejowali", czyli do cechu nie wpisali. Wyrokowanie o tem, czy kto wart jest przyjęcia do cechu lub nie wart, uczynił zawisłem od majstrów cechowych, albowiem spór wytoczony o to przed siebie musiał urząd miejski rozstrzygać z dwoma majstrami na sędziów przybranymi. (1) Rzemiosła które cech swój mieć musiały były te: złotnicze, krawieckie, szewckie, kuśmierskie, ślósarskie, kowalskie, stelmaskie, kołodziejskie, miecznicze, (rękawiczkarskie, szpadnicze) rymarskie, blacharskie, szlifirskie, stolarskie, kałane

(1) przypisek

kotlarskie, szmuklerskie, guzikarskie, szklarskie, siodlarskie, garbarskie, mydlarskie, zduńskie, kominiarskie, młynarskie, rzeźnicze, piekarskie, cyrulickie. Prócz nich nie miał istnieć żaden inny. Mianowicie dwa starodawne cechy, rybacki i furmański zniesiono, nie wiadomo dla czego. Kto się cechom oddawał nie był liczony do szlachty. Mógł zaś który kto wykonywał tak nazywane nauki i professye; będąc: lekarzem, muzykantem, snycerzem, budowniczym ~~i architektem~~, malarzem nawet, tudzież fabrykantem machin fizycznych, jeometrycznych i astronomicznych, nakoniec drukarzem i odlewaczem ~~potrzebnych do druku~~ liter. Rzemieślnik mógł tamować każdemu nie cechowemu sprzedaż towaru, który sam fabrykował, z wyjątkiem piekarzy i rzeźników. Ci nie mieli bronić dowozu do miasta mięsiwa i chleba obcego dwa razy na tydzień (1).

Wiadz

(1) Zbiór praw sądowych Andrz. Zamojskiego Część I. artyk. XIV. XXIII – V.

Wiadomość o handlu bliższą podają Volumina legum, statut pruski w tomie II historyi prawodawstw z rękopisu wydrukowany, traktaty handlowe z obcemi zawierane państwami, archiwa miejskie, itp. Dwa ostatnie zrzodła są dotąd mało znane, a mniej jeszcze dotykane (1).

Lecz czemże kupczono? z czem chodzono i jeżdżono na targi i na jarmarki? Wystawiano na sprzedaż wyroby, tudzież surowe produkta już w czasach przedmonarchicznych.

Żelazne wyroby są bardzo dawne. Według zeznania pisarzów drugiego po Chr. i następnych wieków, ludy peońskie, szczepu jak się zdaje słowiańskiego (2), miały wynaleźć sposób czyszczenia żelaza, i zajmować się jego wyrobami. Słynęły z kopalń tego kruszcu okolica

---

(1) O stosunkach z Anglią Gazety, Warszawska z r. 1859 nr. 166. Codzienna z r. 1860 nr. 114. wspomniały.

(2) Bielowsk. Monumenta we Lwowie 1864. wydane. Patrz I. str. 537 i z nim histor. prawod. II. §. 229. porównaj.

okolice te same co się dziś na Szląsku i w Małopolsce, około Krakowa i Kielc położone. Już Tacyt (w Germ. 43.) daje o tem świadectwo, a dyplomata z wieków X-XII pochodzące mówią o słynących w owej okolicy kopalniach żelaza, srebra i miedzi, tudzież osadach, wyrobem się żelaza zajmujących (fabri). Wydobywano też ołów, który przymieszywano do cyny, w ilości niemieckim niewiadomej konwisarzom. Zasięgały więc o tem wiedzy r. 1376. miasta hanzeatyckie u mieszczan wrocławskich, lignickich i krakowskich (1). Wywarzano sól z wody rzeki Sali (2), ~~(o której granice oparł Polski Bolesław Chrobry)~~ tudzież z wód wielickich i bocheńskich. Tamże kopano sól następnie, tudzież w Płockiem, gdzie się dziś nie kopie (3). Huty, fryszerki

(1) J. S. Bandtkiego dzieje narodu polsk. wydanie trzecie w dwóch tomach. Patrz I. 313.

(2) Tacit annal. XIII 57

(3) R. 1372. w Kodeks dyplom. mazowieck. nr. 88.

ki i warsztaty kowalskie, są często w dziele Długosza (Liber Benefic.) wspominane.

Po żelazie płótno ~~(oba są starosł. wyrazy)~~ stanowi wyrób dawny. ~~To~~ Zastępowało ono monetę jeszcze w wieku XII. (wtedy bowiem żył Helmold, który to opowiada w swej Kronice I. 38). Ztąd też siejba lnu ~~(wyraz starosł.)~~ jest bardzo dawna. Najdawniejsze dyplomata mówią nawet o czynszach lnem opłacanych. Według Tacyta (Germ. 17) lniany ubiór przystał najwięcej niewiastom, a składał się z wątku czerwono farbowanego. Głównie atoli wełniane tkanki czyli sukna farbowano na ulubione trzy kolory, szkarłatny, zielony i brunatny. Handlem ich głównie się wsławiły wielkopolski Kościan i małopolski Kraków, którego sukna znajdowały r. 1395 znakomity odbyt w wielkim Nowogrodzie. Ponieważ znaki fabryczne pierwszego miasta przywłaszczali sobie innych ziem sukiennicy, Król dał mu od siebie znak fabryczny, i surowo zakazał innym fabry-

kom

kom kłaść go na swoich wyrobach (1).

Między surowemi płodami odznaczały się wydobyte z uprawy ogrodów i pól, dalej wychodowane w stajniach i stawach, nakoniec zebrane z ulów itp. Lubo późno doszła nas o nich wiedza (2), gdy jednakże znajduje się o nich bardzo wczesna u sąsiednich pisarzów zmianka, okoliczność ta upoważnia do wniosku, że co uczony Niemiec, o wpływie cywilizacyi Słowian na Germanów dawnych powiedział (3), można to do przedmiotów polskiego pierwszej doby handlu zastosować wyśmienicie. Uczony ów wziął za wątek opowiadania swego wiek ósmy, w którym Bonifacy S. Apostoł germański, odwiedzając

(1) J. S. Bandtkiego dzieje ~~tamże~~ R. 1243. 1472. "/Rzyszczewsk. Codex maj. Pol. nr 10. 132.

(2) Czytaj com o tem w dziele mojem "Polska pod względem obyczajów II. str. 292–313. tudzież 345–354. powiedział.

(3) Fr Kruse w Deutsche Alterthümer, Halle 1826. nstpn. Z tomu 1. II. dzieła tego poszyty szóste są dla nas ważne.

dziwszy r. 724. po Chr. Turyngią, zastał w tym kraju na wysokim stopniu będące, przez tamecznych mieszkańców słowiańskich wydoskonalone rolnictwo. Ci wezwani przez świętego męża do uprawy frankońskich nad Renem leżących pustyń, poszli tam w tłumie wielkim ~~gdzie~~ Dichard ich powołał. I wkrótce zakwitło tamże gospodarstwo rolne pod ręką ludzi, którzy się wybornie znali na karczowaniu lasów i uprawie nowo z łąd wydobytej ziemi, obsiewając ją ziarnem od przodków swych z Tracyi do germańskich krajów niegdyś przyniesionem. Pod ich ręką uprawa lnu, i chodowanie pszczół udawało się wybornie. Turyńskie konie, poprawione przez wschodnie stadniny staraniem tychże Słowian, uchodziły za najpiękniejsze, najrączsze, najtrwalsze. Oni też pierwsi trudnili się nad rzeką Salą warzeniem soli, i pierwsi młyny i ogrody założyli w Germanii; pierwsi zajęli się chowem bydła i rzemiosłami, a mianowicie ciesielką, ślusarką, kowalstwem.

Trudni

Przedmioty wyrobów przemysłu i handlu doby drugiej, tem się od wspomnionych w dobie pierwszej różnią, że wypracowywane po miastach szły na handel wywozowy, a wykonywane po wsiach konsumował lud wewnątrz kraju. Obraz drugich nie miłe robi wrażenie (1). Wyroby do których naukowego wykształcenia potrzeba było, są bardzo mało znane. Ważna wiadomość o wynalezieniu około r. 1370 sposobu robienia papieru ze szmat, przez dwóch Haliczanów, od angielskiego pisarza (2) podana, dowodziłaby żeśmy już w XIV wieku

(1) Zobacz go w Bibl. Warsz. r. 1858. I. str. 275–7.

(2) Morisonii plantarum historia Oxonii 1715. Dzieła tego nie czytałem. Tytuł jego wskazał mi ś. p. Wacław Hanka. W niem na str. 239. ma stać: że dwa Haliczanie (ex Galicia) Antoni i Michał mieli wynaleźć papier szmaciany (charta ex linteis aqua infusa confectis). Lecz czy się przez to ma rozumieć nasz, nad Dniestrem, lub nad rzeką Tugar w Słowaczyznie karpackiej, położony Halicz? (patrz rozprawę A. Bielowskiego w Bibl. Ossol. we Lwowie 1862 w tomie I str. 1–155) lub czy Galicya hiszpańska? odgadnąć nie mogę, dzieła nie czytawszy.

wieku mieli swoje papiernie (w Rossyi roku 1677 pierwszą papiernię założono w Moskwie (1)) gdyby można z pewnością powiedzieć, że wspomniana przezeń Galicya leżała nad Dniestrem lub w Karpatach, a bynajmniej się przez nią nie ma rozumieć hiszpańska. [Powstawały coraz lepiej wydoskonalone, coraz więcej pielęgnowane fabrykaty sukienne, nad któremi Król rozciągnął czułą opiekę. Przestrzegał tego, ażeby zagraniczni kupcy krajowych fabrykantów, w nabywaniu wełny podkupując ich, nie krzywdzili, ażeby się majstrowie i czeladź cechowych trzymała przepisów (2). Opiekę tę rozciągnął i na rzemiosła, z których kuśnierskie i szewckie w krajach północnych popłacające najwięcej, uwzględniano wyroby (3). W końcu zwrócono uwa-

gę

(1) Patrz dzieło przez Kommisyą archeograf. w Moskwie 1844 pod tytułem Wychody gosudarew i welikich Kniazjej, w rejestrze p. w. bumażnaja melnica.

(2) R. 1513. 1523. 1552. w Raczyńsk. Codex major. Polon. nr. 140. 147. 156.

(3) R. 1189. negotiatores pellifices, sutores w Meklenburg. Urkund. nr. 148. Cech kuśnierski w Krakowie między wszystkiemi przodował. J. S. Bandtk. dzieje I. 312.

ge na produkta surowe, tudzież na artykuły przywozowego handlu. Dla nich w XIII już wieku na Pomorzu, a w XIV w Polsce układano taryfy, "instruktarzami celnemi" u nas nazywane. Od wywozowego w nagłej tylko potrzebie dla zasilenia skarbu rzeczypospolitej, od przywozowego zawsze pobierano cło. Artykuły obu handlów, rzeczonemi instruktarzami objęte, nie tylko są dla historyi żeglugi (1) lecz i, osobliwie polskie i litewskie, dla produkcyi krajowej, fabryk i rzemiosł, tudzież obyczajów i zwyczajów, wielkiej nader wagi.

Przedmioty wyrobów przemysłu i handlu doby trzeciej, czynią częścią smutne wrażenie, częścią okazują dowodnie, jak handel Polski i Litwy wychodząc z rąk krajowców dostawał się obcym dawno w kraju zasiedziałym narodowościom. Drobny przeszedł do Żydów, hurtowy poszedł na udział miast pruskich. Ważne pod

ług

(1) Osobliwie instruktarz pomorski z r. 1250–1309. w Cod. Pomer. Hasselbacha nr. 457.

tym względem są dzieła litewskich pisarzów Ludwika z Pokiewia i Jaroszewicza, tudzież historya handlu gdańskiego przez Profesora Hirsza ułożona a w Gazecie Warszawskiej (z r. 1859. nr. 83) streszczona. Ostatnie dzieło wykazuje drogi handlowe z Gdańska do Polski aż siedmio traktami, a na Litwę trzema, przez miasta inflanckie, przez Kłajpedę (Memel) i Tylżę, nakoniec przez Kowno prowadzące. Handel był po większej części zamienny. Polska i Litwa surowych dostarczała płodów, a za to, jak instruktarze uczą, brała zbytkowe, lub do rycerskiego rzemiosła przydatne towary. Hanza, wyzyskiwując tak ten jak i gdański handel, upadła w reszcie, rozwiązawszy się około 1630 roku. Wtedy nowi zawodnicy Holendrzy i Anglicy wystąpili, i gdy nie mogli gdańskiemu, szkodzili inflanckiemu handlowi (1). Głównym krajowym wyrobem stała się teraz gorzałka, a z rzemiosła, ~~które~~ najwięcej się za granicą, w Moskwie osobliwie

(1) Rozbiory dzieł przez Joach. Lelewela w Pozn. 1844. wydane. Patrz 173.

fm.

bliwie, wstawiło, ~~słynął cech~~ krawiecki(1).

Dzieje dochodów ~~państwa~~ publicznych rozważmy.

Ziemię, z której Król miał ciągnąć na swą osobę dochody, zastał pustą, albowiem, według uwagi wyżej zrobionej, cokolwiek było zaludnionej, należało do gmin i alodyalnych właścicieli. Pracować więc w roli musiał, czyli, winien był postarać się o to, ażeby w niej pracowano dla niego. Biorąc się do tego z wielką starannością, doszedł do wybornych rezultatów. Według najdawniejszych dyplomatów jakie posiadamy (pochodzą, jak wiadomo, z X-XII wieku) były te role jak można było najlepiej zagospodarowane, przynosząc dochody z karczem i ciągnionej w nich tak zwanej arendy suchej (sprzedaż chleba) i mokrej (sprzedaż trunków); dalej z czynszów dzierżawnych, z bydła chodowanego od osadzonych po folwarkach pastuchów, z pszczolnictwa, rybołowstwa, polowania, targów

---

(1) Patrz dzieła Kotoszychina: O Rossji ~~w carstwowaniu~~ z panowania Aleks. Michajł. przez Komisyą archeograf. 1841 wydane. Porówn. VIII. 12.

targów. Takie dochody ciągnął już ze swoich dóbr Bolesław Chrobry. Jego następcy pomnożyli je. Chowali stadniny, handlowali produktami, przechowując je w komorach (camera, cellarium) spichrzach i t.p. Cokolwiek dochód czyniło osadnikowi grodu lub wsi, płacił od tego dziesięcinę w naturze, zsypując ziarno do królewskiego spichrza, tytułem dzierżawy. W miarę postępu w cywilizacyi, ustawało płacenie czynszu produktami, a wchodziło w zwyczaj płacić go pieniędzmi (1). Nowe odkrywano dochodów źródła. Już nie tylko wywarzano ~~sól tylko~~ sól, lecz ją, tudzież tudzież kruszec drogi, kopano. Obie kopalnie dobrze procentowały. Same żupy wielickie przynosiły ośmnaście tysięcy grzywien srebra corocznie, (za tyle je zwykle wydzierżawiano) co, rachując każdą grzywnę na talarów dziesięć dzisiejszej stopy, wy-

niesie

(1) R. 1238. quae vulgo stan (stacya należąca się monarsze lub jego urzędnikom) in annona solvitur, sed dicta hereditas non solvit nisi in argento. Diplom. monast. Clar. Tumb. nr. 16.

niesie ogromną, jak na owe czasy sumę. Również wielki musiał być dochód z roli poradlnem zwanej, gdy na nim Książęta nadłabańscy poprzestawali. W Polsce malał ten czynsz, a zupełnie zmalał, jak w drugim tomie historyi prawodawstw (§302–3) rzekliśmy, po wydaniu przywileju koszyckiego, aż wreszcie doszedł do nicości. Wtedy to zrzekł się go zupełnie Władysław IV, mając sobie zkądinąd, jak się w tomie czwartym historyi prawodawstw (§364) mówiło, znaczne, i nie mniejsze od listy cywilnej dzisiejszych Królów pruskich, zapewnione dochody. Listę owę po rozdzieleniu skarbu na królewski i królestwa ułożono.

Należałoby choć pobieżnie o skarbach obu powiedzieć; lecz byłoby to, jak mniemam, zbytecznem, gdy o nich w tomie czwartym historyi prawodawstw dosyć obszernie mówiłem, i gdy pismo, w którem ten artykuł umieszczam, ~~zamierzyło rozwieść~~ rozwodzi się szczegółowo o drugim, ~~co też chlubnie spełniał~~ w artykule, Rys

hist

historyczny budżetu w Polsce" przedstawiają-
cym (Usunie się z zadania wyróżniające). Oba więc owe skarby pomijając, zwrócę
natomiast uwagę na wyżej wspomnione po-
radlne, dla wykazania, że nie było ono wca-
le tem za co go podają, i skutków jakie mu
przypisują nie pociągnęło za sobą.

X Mniemał Lengnich i za nim powtórzyli to
wszyscy pisarze, że poradlne było podatkiem,
i że po ~~obdarowaniu niem~~ zwolnieniu od niego szlachty, zapeł-
niał skarb królewski sam tylko dochód, ja-
ki mu naród przeznaczył (1). Mniemał J. W.
Bandtkie (2) że poradlne tylko z gruntów chłop-
skich było płacone. Lecz jedno i drugie mnie-
manie jest mylne. Poradlne bowiem było
czynszem (exactio) a bynajmniej podatkiem
(exactiones) (3), lub, innemi mówiąc słowami,
było

(1) Lengnicha Prawo pospolite II. 10. §3.

(2) Hist. prawa polsk. str. 385.

(3) R. 1454. exactio regalis de quolibet manso duo grossi, r. 1456, exactiones zwany alias pobor (u Bandtk. jus pol. 274. 294.) contributio publica (w stat. mazow. tamże 471.) ~~a~~ Wawrz. z Prażmowa (w hist. prawod. VI. 287) ~~[illegible]~~ pobor placzicz, o pierwszym wyraził się

[od census regius wyrażony]

o drugim czynsz nas królewski placzicz.

było wtedy podatkiem kiedy się zamieniło w pobór. W ów czas płacili go wszyscy bez różnicy; Król nawet i Królowa z dóbr posiadanych przez siebie (1) musieli go płacić, albowiem nikt nie mógł być od składek przez sejm nakazanych wolny. Inaczej się rzecz miała z poradlnem jako czynszem; ten bowiem był własnością Króla, i mógł być od niego darowany. Król Ludwik zmniejszając ten czynsz do dwóch groszy, darowiznę przez to z dochodów swych uczynił. Szlachcic płacąc odtąd skarbowi mało, brał (jak się to i dziś, w dobrach tytułem odpadków lub majoratów od rządu nabywanych, dzieje) czynsz duży; lub, zkapitalizowawszy go, kazał sobie z góry zapłacić: ztąd powstawali dwojacy Sołtysi, jedni którzy

---

(1) Zjazd narodu w Kole r. 1458. odbyty (Bandtk. jus pol 304) stanowi: Item de regalibus et reginarum, ac prelatorum, baronum, nobilium, militum et terrigenarum Majoris Poloniae, de quolibet manso possessionato dare tenebuntur per sex grossos.

Król) sam Stanisław August mniemał: że dyplomem tamtych stał się grobem rządzenia kraju, na którym się wzniósł ołtarz monarchii, że z przyczyny iż tylko dwa grosze płacono, skarb publiczny nie mógł być nigdy napełniony (4). Lecz grosze owe jako czynsz, który [illegible] odróżnić od groszy sposobem poboru dawanych, i wiedzieć o tem, że gdyby z nich tylko brano nakład na publiczne potrzeby, byłoby gorzej jeszcze dla kraju jak było. Mniemam że to każdy przyzna, kto rzecz rozumie. Zresztą ta myśl winna być w osobnej monografii rozwinięta. Nie mając na to czasu, zostawiam rozwój jej innym, przydając jedną jeszcze i drugą uwagę.

rzy wcale czynszu nie płacili, drudzy któ-
rzy (płacili) pobierali go od kmieci, swoich poddzier-
żawców (1). Toż samo bywało w miejskich na
monarszych rolach zakładanych osadach; bo
i te, z góry się opłaciwszy, bywały od dalszych
dla dziedzica opłat wolne (2). Kto nie mając
kmieci, uprawiał rolę na swój rachunek pła-
cił jak każdy inny (3). Co rozważywszy nie po-
wiemy że dwory nic nie płaciły, lub, jak nawet
Czasami, w latach zapewne nieurodzaju,
zmniejszał Król czynsz, a w latach lep-
szych powiększał go. Pierwszego ażeby nie (czynił)

---

(1) R. 1430. tamże 228 305. Sculteti quos ab hujusmodi so-
lutione duorum grossorum volumus esse liberos, exceptis
r. 1472. tamże 311. Si quis tamen advocatorum kmetho-
nes habuerit, non erit ad hanc solutionem adstrictus.

(2) Tamże ex agris civitatum et oppidorum, ex qui-
bus civilis contributio non solvitur.

(3) R. 1458. Item terrigenae agros colentes et kmethones
non habentes, a quolibet aratro per duos grossos da-
re tenebuntur, tamże 395.

(4) Własne te są słowa Króla zdania które Dr Czackiego (patrz dzieł tom III. str. 515) wyrzekł.

czynił warowała sobie szlachta, o drugiem przemilczała (1). Pobór nazywał się niekiedy dwoma groszami, z przyczyny, że sejm, [za zgodą razu-mi cię monarchy,] uchwalił czasem dać nań sam czynsz tylko. Powtóre, że opłatę czynszową, uważając za najpewniejszy dochód Poborca, zabierał ją, a resztę dopłacać sobie skądinąd nakazywał. Po trzecie, że wolni od opłaty czynszu, dawali go niekiedy z dobrej woli, widząc Króla w potrzebie (2).

(Nie)

---

(1) R. 1454. debet esse contentus de exactione regali, de quolibet manso duos grossos, r. 1496. pollicemur quod a modo in solutione duorum grossorum debemus esse contenti, tamże 274. 334. 350. tudzież stat. mazow. tamże 466. qui habent jura censum non solvere aut etiam minus quam duos grossos solvere consueverant, erant: ... u Wawrz z Prazmowa (w histor. prawod. II. 277) czinsu albo poradlnego nie placzic.

(2) R. 1447. absoluti erunt Kmethones a solutione anni duntaxat presentis exactionis quod vulgariter Krolewsthwo dicitur, r. 1456 prelati et barones totius regni consenserunt dictas exactiones alias pobor regi dare, visis suae serenitatis magnis necessitatibus, u Bandtk. jus pol. 258. 294. Lengnich IV. 11. § 2.

Nie mogła się zrazu pojąć w tem szlachta, że płacić ma od łanu więcej nad dwa grosze. Zrozumiawszy wreszcie, że tu idzie o przyjście rządowi w pomoc, zezwoliła na podatek poborem, ~~nazywać się odtąd mającym~~ że go na jeden raz "pobrać" przyrzeczono, nazywać się odtąd mającym. Wymówiła sobie atoli, że to w przymus nie wejdzie, czyli że za każdym razem wykazywana będzie potrzeba płacenia więcej nad dwa grosze od łanu (1).

Pisarz czeski policzył do statystyki i prawo, bardzo słusznie; w prawie albowiem przegląda się jak w zwierciadle duch narodowości. Ponieważ czytelnik może się z treścią praw polskich obeznać, z samych nawet do historyi prawodawstw dodanych skazników, przeto dosyć tu będzie tyle o tem prawie powiedzieć, ile potrzeba na sprostowanie

---

(1) Quod hujusmodi gratuita subventio, neque praejudicialis esset juribus et libertatibus militum, neque ad debiti necessitatem in posterum traheretur, Długosz w księdze X. 180.

nie artykułu p. Seweryna Markiewicza wyżej nadmienionego, a rzucającego pytanie, na czem istotnie zasada prawa rzeczowego polegała w Polsce? Rozwiązując je autor sięgnął do początku prawodawstw europejskich najznakomitszych, jakiemi są, rzymskie i germańskie, lecz prawdy nie dosiągł, dla tego, że trzecie z prawodawstw tych czyli słowiańskie pominął.

Rolnicza, a za przewodem Rzymian i wojacka, będąc z Ilirji, w czasach przedhistorycznych, do Italii przesiedlona ludność, gdy zbiegiem okoliczności zmysł prawniczy w sobie wyrobiła, zdołała wcześnie dojść do rozwoju rzeczowego prawa, i w niem własność od posiadłości oddzielić. Dalej postąpiła ta ludność, gdy z barbarzyńcami nad Dunajem zamieszkałymi rozpoczęła boje: wtedy bowiem ~~oznajmiła~~ beznała się z podzieloną własnością. Rozwinięte ztąd rzymskie prawo emfiteutyczne, i osadnicze (jus colonatus), na czynszach oparte, dopomogło zczasem do rozwoju lepszego za-

sad rzeczowego prawa, w Europie średniowiecz-
nej ukształtowanego.

Wojna dała początek podzielonej własności.
Zwycięzca zmusił zawojowanego rolnika
do dzielenia się z nim przychodami, przez
uprawę roli, z ziemi wyciągniętemi, a zmu-
sił tem łatwiej gdy się stał przez oręż zwierz-
chnikiem zwyciężonego. Tak było u barba-
rzyńców naddunajskich, ale wyjątkowo tyl-
ko, i to przed najściem tam Rzymian. [Przed nimi panujący tu Trakowie,] Scy-
ta i t. d. zabierał część plonów tytułem haraczu
dwojakiemu za czasów Herodota zamieszkałemu tu rolnikowi.
Jeden z nich zboże nie dla siebie lecz na
sprzedaż (dla zapłacenia czynszu?) siewał,
drugi zasiewał rolę dla siebie

Byli też tu za czasów Józefa Flawiusza
(umarł roku 93 po chr.) tak zwani Po-
liści (pół mieszkańcy?) własną ręką,
bez używania do tego niewolników, ro-
lę uprawiający.

Wszystko to było nowością dla Rzymian, którzy
po rozmiłowaniu się w wojaczce, prowadzili

prze

przez niewolników albo najemników rolne gospodarstwa (1). Obznajmiwszy się z podziałem własności między czynszownika a właściciela, u siebie go zaprowadzili (2). Przez kolonizacye z nad dolnego Dunaju do krajów nad Łabą i nad Renem położone z jednej strony przedsiebrane, a przez takież ze strony drugiej zaprowadzane nad Dniepr i Wisłę, nakoniec przez rzymskie emfiteuzy poznawana w średniowiecznej Europie podzielona własność, wzięła początek z tego źródła a bynajmniej z lenności lub opieki kościoła, jak za pisarzem francuzkim Markiewicz (3) powtarza. ~~wzięta początek~~. Mylnem jest co mówi o Polsce, twierdząc: że gdyby się u nas była rozwinęła lenność, znalibyśmy byli własność podzieloną

(1) Rzymski prawnik Ulpian (fr 1. § 22. D. de vi et de vi armata XLIII 16) mówi: Quod servus vel procurator, vel colonus tenet, dominus videtur possidere

(2) Patrz hist. prawod. P. § 122. 185.

(3) Ekonomista z r. 1866. III. str. 113–14.

dzielona, co gdy nie nastąpiło, przeto nie zaznaliśmy innej nad pochodzącą z nadań jure ducali, polonico, theutonico. Mylnem jest co mówi głosząc: że właściwe narodowe prawodawstwo nie ujęło własności podzielonej w pewne ściśle oznaczone formy, jak to miało miejsce w prawodawstwie rzymskiem i niemieckiem (1). Lecz pytam czy lenność niemiecka i na jej wzorze ukształtowana czeska i węgierska (polskiej i rossyjskiej lenności nie było) inna jaka od starosłowiańskiej własności podzielonej (wynalazły? lub czy się czem innem prócz zaprowadzonego przez siebie poddaństwa, odznaczyły? Właśnie ta, naśladowana następnie od Polaków, spotwarzyła ich starodawną, podzieloną, bo czynszową, własność. Określiło ją prawo, a, jak dobrze sam zauważył (2), spotwarzyło bezprawie, które się do nas również przez naśladownictwo zakradło

(1) Tamże str. 124-5.

(2) Tamże str. 127.

dło. Rozważmy to.

Położenie w jakiem się Niemiec w Skandynawii znajdował, naprowadziło go na taką zasadę własności, jaką miał Rzymianin przed pójściem nad Dunaj: przeciwnie Słowianin znalazł się w położeniu takiem, które lub gminnej tylko ~~za~~ posiadłości mogło rzeczowe jego oprzeć prawo. To też w dyplomatach, uposażenie arcybiskupstwa gnieznieńskiego r. 1000 i biskupstwa kujawskiego r. 1030 (nad któremi Papież r. 1136. 1148. swoją rozciągnął opiekę) ubezpieczających, jest mowa tylko o possessiones, choć wyrazy heres, dziedzictwo (dedina) już za Chrobrego znane były w Polsce. Wpływ rzymskiego prawa zrządził że się na posiadłość tę z prawa najmu i dzierżawy (locatio, conductio) zapatrywano. Kto ją dzierżał obowiązany był płacić czynsz (tributum), tudzież musiał dawać ~~dać~~ (zapomożenie Królewskiemu skarbowi (pomocne) gdy o to wezwany zostanie, a ustąpić z dzierżawy gdy pójdą dobra na sprzedaż. Kto tym warunkom czynił zadosyć, a nie zachodziła potrzeba, ażeby go ruszono

z miejsca

z miejsca, nie mógł być z niego rugowany, miał albowiem, jak się dyplomata i urbaryusze wyrażają, dziedzictwo (*haereditas*)(1), czyli ciągłe posiadanie zapewnione, które że i na swych spadkobierców przelewał *dziedzicznem prawem* podobało się nazwać. Z takiego prawa nie było zadowolone duchowieństwo i szlachta. Wyższemu więc, Biskupom i Opatom, tudzież ze świeckich panów tym, których obdarować chciano, dawano tak zwane *prawo książęce*, wyższe nad posiadłość (~~dziedzictwo~~ zne posiadanie), bo dające własność. Pierwszy przykład takich nadań dyplomata Słowian nadłabańskich wskazują. Uwolniono arcybiskupstwa hamburskiego dobra od kary za naruszenie pokoju, od czynszów, od obowiązku wyszukiwania i wydawania poddanych na uprzywilejowaną rolę zbiegłych, od ceł, od poręczenia że się w uprzywilejowanym majątku zbieg nie

wyk...

---

(1) Hist. prawod. II. § 99. Codex diplom. Silesiae IV. str. 62. 255–8.

wykrywa (1). Uwolniono dobra klasztorne i biskupich osadników niemieckich od składek pieniężnych monarsze na obronę kraju i utrzymanie duchowieństwa dawanych (2), na co on skądinąd fundusz obmyśleć musiał. Toż samo w Polsce niezawodnie nastąpiło, albowiem w dyplomatach uposażenie arcybiskupstwa i biskupstwa kujawskiego utwierdzających nic o jakichbądź opłatach i ciężarach nie stoi. Opactwo tynieckie nowo r. 1086 uposażając wyrażono: że dane mu na fundusz gminy winne są stróżę dlań czynsze i pomocne opłacać ~~winny~~. W późniejszym czasie zwolniono opactwo mogilskie nawet od podwód pod wiktuały w czasie wojny za dworem monarszym prowadzone, i pod więźnia okutego

---

(1) R. 839. w Meklemb. Urkund. nr. 3. freda, tributa, mansionaticos vel paratas, teloneum, fidejussores.

(2) R. 1189. podacam meam id est argentum ad defendendum meos homines, r. 1221. de collectura Sclavorum que biscopownizka (biskupica) dicitur, tamże nr. 148. 278.

tego w kajdany dostarczane; nakoniec odskładek na wojsko i tp. (1) ~~uwalniano go~~. Takież uposażenie znakomitemu przybyszowi, Wichfrydowi rodem Niemcowi, czyniąc Kazimirz Sprawiedliwy, zeznaje: że nadał go dziedzictwem ale od wszelkich ciężarów i opłat na rzecz monarchy ponoszonych wolnem (2).

Z ręki duchownego i świeckiego pana, dzierżącego dominium i possessio, dostawała się własność, albo posiadłość tylko. Ręka szlachcica koszyckim przywilejem obdarowanego dawała sama tylko possessio; monarcha bowiem zachował sobie prawo zwierzchnie nad będącemi jego własnością majętnościami. Zkąd wynikło: że jakie kto prawa do rzeczy posiadał, takie na drugiego zlewał; że posiadający własność mógł ją sprzedać, darować itp,

(1) R. 1243. prewod militale w hist. prawod. II. § 152. Dipl. Clar. Tumb. nr. 18. r. 1334. liberamus a wojna, tamże nr. 60.

(2) Dedi hereditates et in eis libertates ab omni exceptione juris polonici ad dominum Ducem pertinentis.

a posiadający dzierżawę mógł tylko prawa swe ustąpić do niej. Zwykle drugą wydzierżawiano tylko za umówiony o to czynsz w pieniądzach, produktach, robociznie lub usługach, dziedzicznem jak się wyrażano prawem (Niemcy brali zwykle dzierżawy takie) lub czasowem tylko dając (tę) dzierżawę ~~tę prawem~~. Oba nabycia różniły się od alodyalnego dziedzictwa. Patrz o tem w dziele Długosza (Liber Beneficiorum) i pomnikach prawa owczesnych. Do zauważenia jest, że jeszcze projekt Andrzeja Zamojskiego szczegółowo o nabywaniu dóbr nieruchomych prawem spadku i dziedzictwa rozprawia; i w XVIII bowiem wieku w Polsce nie każdy spadek bywał dziedzictwem na działach opartym; albowiem puścizna i odumarlizna trwały w swej mocy

~~Wiek XVII i pierwsza połowa XVIII jak w całej Europie tak i w Polsce okazała się nieprzychylna ludności wiejskiej.~~ Gdy po uchyleniu porządnego przestała szlachta być zgoła czynszowniczka rządową, nie widziała w tem interesu własnego aże-

by

by zamiast robocizn pobierać czynsze, i ułatwić ludowi środki do opłacania takowych. Owszem uciążała go, dowolnie, przenosiła z lepszych gruntów na gorsze, umów nie tylko słownych lecz i piśmiennych nie szanowała, i szukać na to u sądów sprawiedliwości nie dozwalała. Znieść te bezprawia [miał na celu] projekt do prawa Andrzeja Zamojskiego, a co on postanowić radził, sąsiedzi Polski, którzy się jej krajem podzielili, postanowili w swoich zaborach. Nie dali oni ludu rugować z miejsca, ale ani poddaństwa ani robocizn nie znieśli.

Pozostaje do pomówienia jak państwo wewnątrz przez policyą, zewnątrz przez siłę zbrojną w pokoju utrzymywane było.

Jak dotąd w Rossyi, tak we wszystkich krajach słowiańskich miało ziemstwo policyą wiejską od miejskiej oddzielną. Stąd w Polsce na czele pierwszej Starosta, na czele drugiej Setnik, dopóki miasto było grodem, dopóki praw municypalnych nie miało. Gdy

że

je za pośrednictwem niemieckiego prawa uzyskało miasto, wtedy pierwsza policya miała z drugą styczność o tyle, że do Starosty należał nadzór nad ziemianami w mieście nie tylko czasowo lecz i stale zamieszkałymi, a Burmistrz samych tylko mieszczan doglądał. Tak niegdyś bywało i w krajach nadłabańskich. Sądził Słowian w tamecznych miastach monarcha lub jego Starosta, a mieszczan Burmistrz. Obu sam Książe panujący stanowił(1). W niektórych z tych miast cech rybacki przodował: tak w Porchimie(2). Porównywając tutejszych a polskich cechów obyczaje widzimy wielką różnicę. Ów cech rybacki włożył w ułożony przez siebie statut i ten warunek, "że ktoby suknię z pod pasa przepił (zwierzchnią więc czyli płaszcz wolno było sprzedać za trunek?), albo pił tyle, żeby zemdlony oddać musiał co wypił,

winny

(1) Pierwszy się Advocatus, drugi Prafectus nazywa r. 1249 w Meklemb. Urkund. nr. 559.

(2) Parchim, r. 1230–40. tamże nr. 384.

winien karę ponieść pieniężną." Przepisy i ustawy porządkowe miast polskich, a osobliwie Krakowa, nie widziały potrzeby stanowić coś podobnego. Objęły postanowienia o cenach wszelkich towarów, żywności, trunków, zapłaty rzemieślników i t. p. (1). Postużyły one za wzór ustanowionym r. 1780 Komisyom Dobrego Porządku (boni ordinis) do wydawania ~~dla miast~~ szczegółowych instrukcyj, nad któremi wyłącznie sprawowały władzę. Ziemska policya dawny swój skład w historyi prawodawstw opisany zachowała.

Obrona kraju polegała z początku na ludzie, następnie na nim i na narodzie; w końcu na drugim wyłącznie.

Rolnik był do odparcia napastnika zawsze gotowy, ale się na zdobycze nie puszczał. Że więc Swewowie w powiatach stu osiedleni, z każdego rok rocznie po tysiącu orężnego wybierając ludu, stotysiączne wojsko, jak

(1) Ambroż. Grabowsk. Kraków i jego okolice str. 31.

Juliusz Cezar zeznaje, wysłali na podboje, działo się to za sprawą, zrzeszonych z nimi i przewodzących im Niemców. Po rozprzężeniu rzeszy przyszli ów sposób wojowania panujący nad Słowianami nadłabańskiemi Saksonowie. Zawładnąwszy gminami swewską niegdyś stanowiącemi rzeszę, podzielili całe nowego państwa obywatelstwo niemieckim, w Skandynawii odwiecznie istniejącym zwyczajem. Były trzy obywatelstwa tego klasy. Do pierwszej należeli pochodzący z rodu świetnego (Edelingi) mężowie; do drugiej urodzeni w swobodnym stanie (Frilingi); do trzeciej posiadający lechę czyli ziemską własność (Lazi). Ztąd poszli Lasi, Lachowie, a rozrodzeni z nich szlachtą (z-lachtą) nazywali się, nie tylko w Germanii, lecz i w Czechach, tudzież w Wielkopolsce, która po lewej stronie Wisły leżąc wchodziła niegdyś w zakres swewskiej rzeszy: Ztąd się do Mazowsza i do Małopolski dostała szlachta.

Nie długo żył w zgodzie z Saksonem Lach,

zwaśniony

zwaśniony z nim za sprawą Franków. Słabszy przeciwko dwom szukał schronienia u Czechów i mieszkających nad Wartą Polanów, uciekając do nich przed niewolą niemiecką. W dogodną przyszedł tam porę. Właśnie bowiem uciskali jednych i drugich Awarowie. W bojach z tego powodu toczonych odznaczywszy się Lachowie, wielkiego nabrali znaczenia; większe atoli nad Wartą niż nad Motławą mieli poważanie. Tu albowiem książęcą posiadłszy władzę, rozłożyli się w Gnieźnie, na Tyńcu pod Krakowem i w Wiślicy, w kraju Polanów i Wiślan. Po upadku Awarów bezpieczne od wroga potomstwo ~~zacne-te~~ owych Lachów, zdrobniałe w [illegible]ynie i nazwie, i dla tego się Leszkami mianujące, zaczęło sięgać zdradą po najwyższą w kraju władzę, zabijać się, truć, o postęp w cywilizacyi nie dbać, i dla tego odpychać od siebie i od ludu chrześciaństwo. To też słabych wojowali, szerząc to chrześciaństwo, Mojmir i Swiętopełk morawscy Książęta. Reszty dokonał

Ziemo-

Ziemowit syn rolnika Piasta, który rządy lechickie na polskie zamienił.

Zginęli lechiccy Książęta, lecz nie zginęło potomstwo ich, szlachtą nazywane. Po niejakim ze swej strony stawieniu Piastowiczom oporu, zastosowała się do nowego porządku rzeczy, i dzielnie wspierała monarchów polskich zamiary. (*)

(1.) Jeden z dzisiejszych historyi ojczystej opowiadaczy (1), zwichnął to o początku szlachty polskiej, we wszystkich innych pismach głoszone mniemanie. Według niego mam twierdzić: "że z pod ciężkiego Sasów jarzma uciekający, ale już w stan silnie uorganizowany związani Lazi, odemnie ni z tego ni z owego na Lachów Nestorowych przechrzczeni, ujarzmili dobrodusznych Polan, którzy ich gościnnie i mile, w czasie przez

Ług

(H. Szmitt –

(1) Rysy dziejów narodu polskiego od najdawniejszych czasów znanych do r. 1763. ~~przez Henryka Szmitta we~~ Lwów (w) 1854. tom I str. 167. 169. 204–5. 215–228.)

Długosza wskazanym, przyszli; i że z tych saskich Łazów czyli zbiegłych niewolników, wyprowadzam polską szlachtę. Tak mówi krytyk, a ja odpowiadam mu na to: że jeżeli będziemy tak przedstawiać zbadane dzieje nasze pierwotne, to zamiast (słowami mówiącego) przyczynić się do ich pojaśnienia i rozwikłania, zaciemnimy je raczej i zawikłamy. Rzecz podobnie opowiadać jest urągać prawdzie. Kto tak czyni, kto przekręca i przeistacza na historycznych i filologicznych badaniach oparte fakta, ten wykazuje swą nieudolność do pisania dziejów.

Szlachta walcząc konno obok pieszego, z ludu, dawnym zwyczajem Swewów, wybieranego rycerstwa, dokazywała cudów waleczności pod wodzem, który jej zażyć umiał. Sętni, mówi Tacyt, czyli Setni, to jest sto z każdego powiatu wylosowani ~~jak dziś mówimy~~, wybrańcy, idąc na wojnę (1), mieli snadź po powrocie z boju

---

(1) Tacyt w Germ. 12. pisze: Centeni (z rzymskiego C. znaczącego

z boju szczęśliwym, wielkie w narodzie znaczenie, i Polska wynagradzała swych wybrańców, osadzając ich na wybranieckich łanach. Na Setników wybierani rządzili powiatami, podobnie jak polskie grody sprawowali Setnicy. Sposób ten wysyłania na wojnę losem wybieranych wojaków, był długo w użyciu u lechickich plemion. U dawnych Pomorzan szedł na wojnę co dziesiąty gospodarz. Z dziesiątego łanu szedł w Małejpolsce osadnik niemiecki. Z podwójnej takichże łanów liczby szedł za panowania Króla Stefana kmieć. Jeźdźca nie wybierano, gdyż z każdego dworu występował rycerz konny, sam lub

r jak wyżej mówiłem,

---

cego w liczbowaniu Sto, utworzył cyrylski alfabet s. według dawnej snadź Słowian wymowy. Wyraz przeto Centeni brzmiał w ustach tego co Tacytowi opowiadał o Germanach Sętni. Nie mogąc nosowego ę wyrazić jedną samogłoską, bo jej nie było w jego alfabecie, położył Tacyt en) ex singulis pagis sunt, idque ipsum inter suos vocantur et quod primo numerus fuit, jam nomen et honor est.

lub z szeregowym żołnierzem, na którego pobierał wyznaczony sobie fundusz ze skarbu. W miejsce żołdu miał folwark, z którego nie tylko czynszu nie płacił, lecz nadto z przybieranej do niego roli i Kmieciom wydzierżawianej ciągnął dochód znaczny. Ów rycerz niżej stał od szlachcica (nobilis) w pierwotnem branego znaczeniu (1), a od niego znowu stał jeszcze niżej Sołtys, z niemieckim lennikiem porównywany (2).

Na tej, z pieszego i konnego rycerstwa składającej się sile, polegała kraju obrona. Rozwój jej i dalszy wojskowości obraz, przedstawiwszy go w historyi prawodawstw, opuszczamy z tą zmianką, że siła ta była wyjątkowo na napad, a wogóle na odparcie nieprzyjaciela obrachowana. Dzieje nas

(1) Porównaj Długosza rozważanego w Bibl. Warsz. z r. 1864. III. 108-9.

(2) R. 1317 osadził klasztor jure ~~feodali~~ [sędzica] ażeby zań szedł do boju in equo juxta nostrae terrae consuetudinem et sui possibilitatem. Diplom Clarae Tumbae nr. 49. hist. prawod. IV. § 192.

nas uczą, że ludy słowiańskie wojen zaczepnych prowadzić nie lubiły, że wyruszywszy do boju kwapiły się co prędzej do domu. U zgermanizowanych nawet Słowian panowała zasada, że gdy wojsko wyruszy w pole, a nieprzyjaciel oczekiwany nie pokaże się w trzech dni przeciągu, może się pospolite ruszenie rozejść i wrócić do domu [1]

Czyn znamionuje pojedynczego i zbiorowego, narodem nazywanego, człowieka. Statystyka więc powinna się zaczynać od dziejów i na nich kończyć. Na nich też kończąc czeski pisarz kraju swego statystykę, obszerny a taki naznaczył im zakres, w jakim i u nas, a nawet w szerszym, rozważano je, i rozważają, dzisiejsi osobliwie statyści. Lecz pytanie zachodzi czy dzieje są te badane postępowo? Na zapytanie to starali się odpowiedzieć ci pisarze, którzy artykuł o Polsce do Encyklopedyi powszechnej podali. Dorzucę słów kilka

do

---

[1] R. 1119. w Meklem. Urkundenb. nr. 152.

do ich opowiadania, i na tem pracę swoą zakończę.

Polityczne dzieje ~~narodu~~ Dawnej Polski ~~polskiego~~ na trzy rozkładam działy: na pierwotne, które ~~aż~~ do zaprowadzenia chrześciaństwa hierarchicznie utwierdzonego idąc, mają różne zwroty i obroty; na średniowieczne, które daleko, bo aż w czasy Stanisława Konarskiego sięgają, i na nowe, które odtąd aż do dzisiejszych czasów idą. W daleko większych rozmiarach niż Czesi rozważali Polacy i rozważają te dzieje; zastanawiali się bowiem, i to już w czasach bardzo dawnych, nad wojskowością, a w czasach dzisiejszych dzieje sztuki lekarskiej biorą na uwagę. Innych nauk śledzenia historyczne są w rękopisie (historya matematyki przez Teofila Żebrawskiego opracowana). Do innych (do historyi rolnictwa) złożono w Bibliotece Warszawskiej nader ważne zasoby naukowe. Przekroczylibyśmy zakres tego artykułu, gdybyśmy chcieli choć pobieżnie rozbierać te prace. Ograniczymy się na kilku słowach o (dziejach pierwotnych, ~~lub~~ i

o tych

i o rozmaitem ich pojmowaniu ~~o tych ledwie kilka słów powiedzieć dla braku miejsca możemy~~. Są dzieje te podstawą historyi cywilizacyi ludu i narodu, tudzież życia politycznego w najobszerniejszem wziętego znaczeniu. I rzeczywiście, jak można, pytam, zrozumieć pociąg ~~nasz~~ do takiego jaki się ~~u nas~~ w Polsce rozwinął rządu, nie poznawszy gminy z której wziął początek. Ustrój i rozstrój jej w dziejach pierwotnej towarzyskości swewskich upatrując ludów, i dalej go w wpływie niemieckiej na słowiańską narodowość śledząc, wywołałem rozmaite zdania ~~naraziłem sobie dzisiejszego dziejów pisarza, którego już w celu objaśnienia jego samego, już tych co nas obu czytać zechcą~~, sprostować należy.

Potępia mię dzisiejszy dziejopisarz Szujski (1)

Mówi: "że rozpoczynam w historyi epokę budującą, syntetyczną, natchnioną, atoli ideą panslawizmu ~~rossyjskiego~~; że hipotezy pierwotnych dziejów przezemnie napisanych, mimo ogromnej erudycyi, trącą nieprawdopodobieństwem, i t.d. ~~wprost rozum zdrowy obrażającem~~". Tenże pisarz ujmując się za

Niemcami

(1) w dziele „Dzieje Polski" t. I str. 13.16. 32.41.

Niemcami, wyrzuca mi: "że każę ludom germańskim czerpać wiele z słowiańskich żywiołów, i wzajemnie poddaję liczne pokolenia Słowian władzy germańskiej, wywodząc zarazem organizację państw słowiańskich od zgermanizowanych szczepów słowiańskich; co więcej, widzę w społecznej budowie stanów germańskich stany słowiańskie obok panujących niemieckich (1)."

Tak ~~on~~ mówi (Szujski), a ja, odpowiadam ~~mu na to, proszę, aby~~ iż mi nie udowodnił, że ja w swych pismach o takim panslawizmie rozprawiam o jaki mnie obwinia, ~~tudzież aby mnie nauczył, że~~ a nie pojmuję czy może być inny jaki a nie, że się tak wyrażę słowiański panslawizm. Co do Niemców ~~niech wie o tem~~ wiadomo, że to nie kto

pomijając jej kwestyą panslawizmu.

---

(1) Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane przez Józefa Szujskiego. Z dewizą z Psalmów przeszłości wyjętą: "wszystko nam dałeś co dać mogłeś Panie". Tom I. Piastowie. Lwów r. 1862. Porównaj tego dzieła str. 13. 16. 32. 41.

kto inny, jak sami oni (1) kwestyą o słowiańskości w germanizmie tkwiącej rozpoczęli, że uznając ważność jej dla bezstronnych badań nad pierwotnemi dziejami Germanii jedni, drudzy zaś po dawnemu czyli stronnie na te dzieje zapatrywać się pragnąc, niebo i ziemię poruszają ażeby ją wesprzeć lub odeprzeć. Obie strony nie tylko na ziemi ale i pod ziemią, w grobach bowiem, dowodu, na utwierdzenie lub obalenie rzeczonej kwestyi szukają (2).

W Pierwotnych dziejach Polski i Litwy, tudzież w drugiem wydaniu historyi prawodawstw, usiłowałem nie politurą ale ciągłą, zacieśnioną do miejsca, czasu i zdarzeń rozwa-

---

(1) ~~Obszernie rozwiedli się nad tem~~ Por. Anton, Wersebe, Popp, a z drugiej strony ~~zaprzeczył im~~ Klemm (w Handbuch der Germanischen Alterthums Kunde Dresden 1836 ~~w przedmowie XIV–XVI~~), ~~dziś zaprzeczyli mu i zaprzeczają inni. Porówn. Pierwotne dzieje 428–39.~~

(2) F. A. Ukert – Germania nach den Ansichten der Griechen und Römer ~~dargestellt von F. A. Ukert~~ Weimar 1843. ~~Porówn.~~ str. 348.

ga, wyjaśnić w żywiole teutońskim podobieństwo z tem co się w słowiańskim pojawia, i wykazać o ile podobieństwo to, z połączenia, zepsucia i naśladowania, a o ile zkąd wyniknąć mogło, że natura ludzkości a nic innego, stała się podobieństwa owego i tożsamości przyczyna.

Pojął myśl moją, i ważność jej dla dziejów ludzkości uznał, najuczeńszy z tegoczesnych pisarzów niemieckich. J. Grimm (1) ~~W lat kilka bowiem~~ (1) Pisar on w lat kilka (po wydaniu przezemnie (r. 1846) Pierwotnych dziejów, ~~rzekł Jakób Grimm~~ "Geschichte der deutschen Sprache): "Otóż nowe weszło światło ponad dwoma sławnemi, dotąd, jak mniemam, niezrozumianemi ludowemi nazwami, o które się wszystkie moje naukowe zahaczają badania. Swewy, Słowianie jedno znaczą. (2). Przyznanie to

---

(1) ~~Geschichte der deutschen Sprache, Leipzig 1853 str. 226.~~

(2) "Mit einem Mal geht hier licht auf über zwei berühmte, ich glaube bisher unverstandene volksnamen die in alle meine untersuchungen greifen. Sueven und

to, jak niemieckiej narodowości nie uwłacza, tak słowiańskiej nie podnosi; świadczy tylko że pierwsza, będąc na czasie, musiała wziąć górę nad drugą, że cywilizując się prze-nią, wzrosła do wielkiej potęgi. Badania te-go rodzaju zdaniem najnowszych pisarzów niemieckich nową erę dziejom osad rolniczych i przesiedleń ludowych rokują.(2)

~~W liście~~ Po przeczytaniu pierwszych trzech to-mów historyi prawodawstw słowiańskich, ~~do mnie pisanym~~, przychylne też zdanie wyraził ~~między innemi~~ Le-lewel (2) co następuje: "W swojim czasie z Eichorna

(2) W liście do mnie pisanym mówi

~~und Slaven scheinen ganz dasselbe wort~~", mówi Grym taenie.

(2) Slaven und Teutschthum in cultur- und agrarhistorischen Studien, von Victor Jacobi, Leipzig 1856. Porównaj str. 16. Urkunden schlesischer Dörfer herausgegeben von Ph. Aug. Meitzen Breslau 1863, który we wstępie do dzieła (stron. 28) mówi: die Anschauungen haben sogar die Hoffung erweckt, aus inen Anhaltspunkte für die Geschichte der ältesten Ansiedlung und früher Völkerbewegungen zu erlangen.

na i dawniejszych, z Savignego, jiłe go w ów czas wyszło, uczyłem się teutońskich instytucji, a z tym nie miałem pola popisywania się chyba w ustnym uniwersyteckiego kursu wykładzie, bom zamyślił naprzód jedynie w swojem się rozgościć. Później w latach długich i następnych do dziś dzieła owe znikły mi z oczu, i rzecz cała uszła z pamięci. Dziś Wasze dzieło mię uczy i wysoce zajmuje, odróżnianie słowiańskiego od teutońskiego żywiołu. Z Waszego stykania analogii, podobieństw, sprzeczności, w czym żwawo pędzicie, zda mi się widzieć plemie teutońskie w swym rozwoju i rozboju nie jednostajnie urządzone, z niejednostajnych stanowisk swe urządzenia przeobrażające."

Otóż inne wcale zdanie o mej pracy, i pojęcie jej inne. Szujski nie zrozumiał rzeczy: pisał nie przeczytawszy, lub nie zrozumiawszy co przeczytał, napisał nie o tem co się w dziele znajduje, lecz o tem czego w niem

nie

nie ma. I cóż z nim począć, kiedy się mu podoba głosić, że zdrowy rozum obraża, kto o tem mówi, czego um jego dosięgnąć nie może, że można przystąpić do pisania dziejów z natchnioną myślą, wnosić w nie co się podoba, a nie wynosić co stoi w źródłach. Dobrze, ale niechże, przyjmując taką zasadę, zmieni tytuł dzieła, i na nim położy ten napis: Dzieje Polski podług przywidzeń swoich spisał Józef Szujski.

Otóż powstawszy się na powagę zdań przeciwnych p. Szujskiemu zaniemam iż myśli ... sądząc

I cóżby znaczyły dzieje podług przywidzeń pisane?

Wacław Aleksander Maciejowski